

Jutro tłusty czwartek.
Mamy sprawdzone przepisy na pączki.
Zawsze wychodzą pyszne! **str. 5**



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Menopauza to nie tylko uderzenie gorąca – wiąże się ze zmianami w mózgu. Małżeństwo to ryzyko rozwoju cukrzycy **str. 11**

STRONA
ZDROWIA

Środa
11.02.2026

Wydanie 3
Nr 34 (23.544)
Nakład 7.710 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Awarie saun.
Niska frekwencja.
Tak było po otwarciu basenu „Delfinek” **str. 8**



FOT. PIOTR BILSKI

Na Tortorze nie
będą już robić lodu
z kranówki. Będzie modernizacja **str. 9**

Kolejny ważny grób
na cmentarzu
św. Jerzego zagrożony likwidacją **str. 10**



FOT. ANNA TATARZYCKA-SŁĘK



FOT. PAP

SPORT

Kacper Tomasiak swoim srebrnym medalem na skoczni olimpijskiej sprawił wszystkim kibicom wielką niespodziankę. Liczymy na kolejne udane starty polskich sportowców **str. 15**

Zboża zamiast pelletu? Rozsądek czy „brak szacunku dla chleba”?

– Wartość kaloryczna zbóż jest porównywalna z pelletem, a ceny rzadko przekraczają 700-750 zł za tonę – mówi poseł Ardanowski i apeluje do ministra rolnictwa o inicjatywę **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Zawodowi kierowcy
z Bydgoszczy jeżdżą na badania do Torunia i Włocławka **str. 4**

Cała pensja za wypadek w drodze do i z pracy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Miałeś wypadek w drodze do lub z pracy, to masz prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100 procent pensji. Trzeba jednak potwierdzić, jak doszło do wypadku i że droga była najkrótsza albo najwygodniejsza.

Zimą często występuje gołoledź, chodniki i jezdnie są śliskie, a o niebezpiecznym upadku nie trudno. W takich warunkach łatwo o wypadek w drodze do pracy lub podczas powrotu do domu. Jeśli pracownik ulegnie wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy i z tego powodu nie może

wykonywać obowiązków zawodowych, otrzyma od pierwszego dnia niezdolności do pracy odpowiednio wynagrodzenie za czas choroby lub zasiłek chorobowy.

Nie obowiązuje tu tzw. okres oczekiwania, czyli minimalny czas ubezpieczenia, który zwykle trzeba mieć, aby uzyskać świadczenie.

– Zasiłek przysługuje także wtedy, gdy niezdolność do pracy pojawi się dopiero po pewnym czasie jako skutek tego wypadku – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Zasiłek chorobowy przysługujący po takim wypadku, także za okres pobytu w szpitalu, wynosi 100 procent

podstawy wymiaru. Podstawą jest przeciętne wynagrodzenie lub przychód z ostatnich 12 miesięcy kalendarzowych.

Pracownik powinien jak najszybciej poinformować przełożonego o wypadku, zabezpieczyć dowody (np. wezwać policję, wziąć dane świadków) i udać się do lekarza, informując go, że był to wypadek w drodze do/z pracy.

Co istotne, wypadek nie zostanie uznany za „wypadek w drodze do pracy”, jeśli trasa została przerwana lub zmieniona z powodów prywatnych, niezwiązanych z dojazdem do i z pracy. Oczym jeszcze trzeba pamiętać?

Czytaj więcej str. 2

GRUDZIĄDZ

Zwiedzali najnowocześniejszą strażnicę w regionie



FOT. PIOTR BILSKI

To nie lada gratka dla miłośników straży pożarnej! Swoje drzwi do nowo wybudowanej strażnicy przy ul. Witosa otworzyli strażacy z Grudziądza. Była to okazja do zwiedzenia najnowocześniejszej komendy i jednostki ratowniczo-gaśniczej w Kujawsko-Pomorskiem. Można było podziwiać sprzęt, zajrzeć do szatni czy stanowiska kierowania. Taka możliwość jeszcze 12 lutego w godz. 11-13 i 15-17

Jutro w „Pomorskiej” Pod paragrafem

Krzysztof Cugowski
wokalista



STAN UMYŚŁU

Wracam do tematu sentymentu za PRL. Tym razem w związku z potańcówką z okazji obchodów Radomskiego Czerwca (był to początek jubileuszowych obchodów, uczestnicy m.in. z upodobaniem fotografowali się wraz z rekonstruktorami ubranymi w stroje milicjantów i ZOMO-wców - przyp. red.). Trudno to w ogóle komentować. Myślę, że to co się wydarzyło nie ma żadnego związku z polityką, tylko ze stanem umysłu.

Wielu ludziom tradycja czy fakty historyczne zaczynają być w ogóle niepotrzebne czy nawet zawadzać w ogólnym dyskursie politycznym. I to jest jeden z tego typu przykładów. Drugi element to zwykła ignorancja. Nie ma co ukrywać, że wiedza historyczna z okresu powojennego jest coraz bardziej spychana, udajemy, że niektórych wydarzeń nie było albo że było inaczej. Tutaj można wskazać na marszałka Sejmu.

Wszystko zaczyna się relatywizować. Są restauracje z szyldami „Jak z PRL...” i wystrojem nawiązującym do epoki. To przedziwne sentyment, bo PRL była okropnym czasem dla wszystkich. Nawet dla komunistów! Cóż oni mieli więcej od przeciętnego obywatela? Talon na auto, telefon w domu? Dopiero teraz mogą robić, co chcą. Nie trzeba specjalnie się wysilać, żeby to zobaczyć.

Jestem w takim wieku, że pamiętam PRL od deski do deski, poza czasami stalinowskimi, kiedy byłem małym dzieckiem. Nie wiem, w którym momencie PRL zasłużyła sobie na takie wspomnienia. Ale próbuje się pokazywać ten czas w jak najlepszym świetle. Nawet są żarty, że to był najweselszy barak w całym obozie.

Na tym tle ta zabawa w Radomiu wpisuje się w większą narrację, według której w PRL nic właściwie złego się nie działo. To przykre. Szczególnie, że młodzi ludzie często nie wiedzą co działo się w ich mieście kilkadziesiąt lat temu. Teraz jest moda na zabawę i wszystko jest powodem do ubawu.

Po balu w Radomiu spotkałem się z pytaniem, co by było, gdyby z okazji wyzwolenia na przykład KL Auschwitz na uroczystościach była grupa rekonstruktorów w mundurach SS. Nie wyobrażam sobie tego! Cały świat by o tym mówił, a organizacje żydowskie nie zostawiłyby suchej nitki. Wiem, że porównanie jest drastyczne, ale adekwatne do sytuacji. ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

3°C
0°C



Imieniny obchodzą
dzisiaj:
**Bernadeta,
Łazarz, Maria**
Jutro:
**Aleksy, Benedykt,
Eulalia**

Czwartek

2°C
1°C



Piątek

2°C
-4°C



● Cztery dekady temu na Karaibach USA zademonstrowały, że ten kawałek świata jest i będzie w ich strefie wpływów

Nie popełniaj tego błędu po wypadku, bo nici z kasy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Zasiłek chorobowy przysługuje przez okres niezdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a w przypadku niezdolności przypadającej w czasie ciąży do 270 dni.

Nie obowiązuje tu tzw. okres wyczekiwania, czyli minimalny czas ubezpieczenia, który zwykle trzeba mieć, aby uzyskać świadczenie.

Zasiłek chorobowy przysługuje po takim wypadku, także za okres pobytu w szpitalu, wynosi 100 procent podstawy wymiaru. Podstawą jest przeciętne wynagrodzenie lub przychód z ostatnich 12 miesięcy kalendarzowych.

Osoby prowadzące działalność gospodarczą i z nimi współpracujące oraz duchowni, którzy opłacają składki na własne ubezpieczenie, mogą otrzymać zasiłek chorobowy po wypadku w drodze do pracy lub z pracy, jeśli nie mają zadłużenia w ZUS przekraczającego 1 procent minimalnego wynagrodzenia, czyli obecnie 43 zł. W przypadku przekroczenia tej kwoty warunkiem uzyskania świadczenia jest spłata zadłużenia w ciągu 6 miesięcy od dnia powstania prawa do zasiłku.

Jak długo przysługuje zasiłek?

W pierwszej kolejności, za czas niezdolności do pracy, pracownikom, osobom wykonującym pracę nakładczą oraz odbywającym służbę zastępczą przysługuje wynagrodzenie chorobowe finansowane przez pracodawcę. Jest ono wypłacane maksymalnie przez 33 dni w roku kalendarzowym. A w przypadku osób, które ukończyły 50 lat, przez 14 dni.

Dopiero po wykorzystaniu tego okresu, czyli od 34. dnia lub od 15. dnia niezdolności do pracy, przysługuje zasiłek chorobowy.

Zasiłek chorobowy przysługuje przez okres niezdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a w przypadku niezdolności przypadającej w czasie ciąży do 270 dni. Jeżeli wypadek wydarzył się w czasie trwania ubezpieczenia, a nie-



Osoba, która uległa wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy, ma prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100 procent pensji

zdolność do pracy trwa nieprzerwanie także po jego ustaniu, zasiłek po ustaniu ubezpieczenia przysługuje maksymalnie przez 91 dni.

Jeśli niezdolność do pracy się przedłuża, poszkodowany może skorzystać ze świadczenia rehabilitacyjnego, które przysługuje maksymalnie przez 12 miesięcy. Wysokość świadczenia po wypadku w drodze do pracy lub z pracy jest taka sama jak w innych przypadkach niezdolności do pracy. Wynosi 90 procent podstawy przez pierwsze trzy miesiące i 75 procent w dalszym okresie, a w czasie ciąży 100 procent.

Trzeba złożyć wniosek

Aby otrzymać zasiłek chorobowy z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy, potrzebne jest złożenie wniosku wraz z wymaganymi dokumentami, w tym:

- kartą wypadku w drodze do pracy lub z pracy sporządzoną przez pracodawcę,
- oświadczeniem osoby poszkodowanej opisującym okoliczności wypadku, z
- zeznaniami świadków,
- dokumentami potwierdzającymi datę i miejsce zdarzenia

- oraz w przypadku wypadku drogowego notatką o zdarzeniu sporządzoną przez Policję.

W przypadku pracowników i zleceniobiorców, którym zasiłek wypłaca ZUS, a nie płatnik składek, wniosek do ZUS wraz z kompletem dokumentów przekazuje pracodawca lub zle-

ceniodawca na formularzach Z-3 lub Z-3a.

Natomiast przedsiębiorcy, osoby współpracujące oraz duchowni składają formularz Z-3b lub ZAS-53. Osoby ubiegające się o zasiłek po ustaniu zatrudnienia przekazują formularz ZAS-53 wraz z oświadczeniem Z-10.

Ważne jest, aby na wniosku zaznaczyć informację, że niezdolność do pracy powstała z powodu wypadku w drodze do pracy lub z pracy.

Komplet tych dokumentów pozwala ZUS potwierdzić, że zdarzenie było wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy i stanowi podstawę do wypłaty zasiłku chorobowego.

Najczęstsze błędy po wypadku

Pracownik powinien jak najszybciej poinformować przełożonego o wypadku, zabezpieczyć dowody (np. wezwać policję, wziąć dane świadków) i udać się do lekarza, informując go, że był to wypadek w drodze do/z pracy.

Do najczęstszych błędów popełnianych przez pracowników, które mogą skutkować utratą prawa do 100% płatnego zwolnienia lekarskiego lub odszkodowania, należą:

- Niezgłoszenie wypadku pracodawcy: To najważniejszy błąd. Brak zgłoszenia oznacza brak karty wypadku, co uniemożliwia udowodnienie, że zdarzenie miało charakter wypadku w drodze do pracy.
- Zbyt późne zgłoszenie zdarzenia: Zwleknięcie z poinform-

mowaniem pracodawcy (np. z powodu lekkich obrażeń, które „same przejdą”) utrudnia ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku.

● Brak zabezpieczenia miejsca wypadku/dowodów: Nieudokumentowanie zdarzenia (np. brak zdjęć, brak wezwania policji, brak świadków) sprawia, że w przypadku sporu z ZUS pracownik nie ma dowodów na potwierdzenie swojej wersji wydarzeń.

● Zmiana trasy z przyczyn prywatnych: Wypadek nie zostanie uznany za „wypadek w drodze do pracy”, jeśli trasa została przerwana lub zmieniona z powodów prywatnych, niezwiązanych z dojazdem do i z pracy.

● Zgłoszenie do lekarza jako „zwykła choroba”: Poinformowanie lekarza, że wypadek wydarzył się w pracy/w drodze, jest kluczowe dla prawidłowego wystawienia zwolnienia (kod L4: „wypadek w drodze do pracy”). Bez tego ZUS nie wypłaci 100% zasiłku.

● Brak sporządzenia przez pracodawcę karty wypadku w drodze do pracy (w terminie 14 dni od zgłoszenia) uniemożliwia ubieganie się o świadczenia.

Bagatelizowanie wypadku: Nawet lekkie stłuczenia, które później przekształciły się w poważniejszy uraz, musi zostać zgłoszone od razu. W przeciwnym razie udowodnienie związku przyczynowego po czasie będzie trudne.

©©

Zamarznęte jeziora, stawy i rzeki w regionie przyciągają spacerowiczów. Ostrożnie z lodem!

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Zamarznęte jeziora, stawy i rzeki w Kujawsko-Pomorskiem znów przyciągają spacerowiczów i dzieci. Czy wchodzenie na lód jest w dozwolone i jakie mogą być konsekwencje?

W regionie w ostatnich latach dochodziło do interwencji, m.in., na Wiśle w Toruniu, Brdzie w Bydgoszczy czy na jeziorach w powiatach świeckim i inowrocławskim. Strażacy wyjeżdżali do osób, pod którymi załamał się lód, a także do zgłoszeń o dzieciach wchodzących na kruchą taflę.

Polskie prawo nie wprowadza ogólnego zakazu wchodzenia na zamarznęte zbiorniki wodne. Inaczej jest tam, gdzie pojawia się wyraźny zakaz wprowadzony przez zarządcę terenu albo samorząd. Wtedy za złamanie zakazu musimy liczyć się z mandatem.

Co jednak, jeśli policjant zobaczy dzieci bawiące się na lodzie?



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Wbrew pozorom zagrożenie nie dotyczy wyłącznie dużych jezior. Nawet płytkie cieką mogą być niebezpieczne

- Jeśli jakieś przepisy można byłoby w tym przypadku brać pod uwagę, to ewentualne te dotyczące niewłaściwego sprawowania opieki i narażenia na niebezpieczeństwo - mówi Monika Chlebicz, rzeczniczka pra-

sowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. - Sądę jednak, że w większości przypadków skończyłoby się na pogrążeniu palcem. Apelujemy przede wszystkim o zdrowy rozsądek, bo mieliśmy już prze-

cież sytuację, w której lód załamał się pod dwiema dziewczynkami. Na szczęście w pobliżu znajdowali się dorośli, którzy interweniowali.

W skrajnych przypadkach możliwe jest skierowanie sprawy do sądu rodzinnego, jeśli zachowanie dorosłych można byłoby uznać za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo.

Zakaz trudny do wyegzekwowania

Straż miejska zwraca uwagę, że zimą przepisy dotyczące kąpiei nie przystają do rzeczywistości. - Mamy zakaz kąpiei w miejscu zabronionym, ale trudno byłoby go zastosować w przypadku zimy - mówi Dariusz Rębiałkowski, rzecznik Straży Miejskiej we Włocławku. - Owszem, można byłoby sobie wyobrazić, że poustawiane byłyby tablice z zakazem wchodzenia na lód, ale kilkanaście lat temu były np. takie tablice z zakazem kąpiei ustawione na wałach przeciwpowodziowych, ale zniknęły latem błyskawicznie.

Dla Dariusza Rębiałkowskiego zdarzenia związane z lo-

dem mają szczególny, osobisty wymiar: - W ten sposób życie stracił mój kolega ze szkoły. A rzecz działa się na bardzo płytkiej Zgłowiączce.

Bo wbrew pozorom zagrożenie nie dotyczy wyłącznie dużych jezior. Nawet płytkie cieką mogą być niebezpieczne, zwłaszcza tam, gdzie nurt jest szybki.

Czy za wezwanie straży trzeba zapłacić?

W sytuacjach zagrożenia związanego z wypadkami na lodzie z pierwszą pomocą wyruszają strażacy. Ale czy np. zgłoszenie o dzieciach chodzących po lodzie nie zakończy się wystawieniem rachunku za niepotrzebną interwencję?

- Owszem, może zdarzyć się tak, że zgłoszenie uznane zostanie za nieuzasadnione, ale tego typu wezwania traktujemy zwykle jako „alarm fałszywy w dobrej wierze” - wyjaśnia Małgorzata Jarocka-Krzemkowska, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Toruniu. - Z takimi sytuacjami mamy do czynienia. Na przykład, kiedy

ktos dzwoni, aby poinformować o dzieciach chodzących po lodzie na Wiśle, a kiedy strażacy przyjechali na miejsce, dzieci już tam nie było.

Małgorzata Jarocka-Krzemkowska podkreśla, że każde zgłoszenie w sprawie zdarzenia na lodzie traktowane jest poważnie: - Interwencja w takim przypadku na pewno będzie. Mamy strażaków, którzy ćwiczą na lodzie regularnie i są dobrze przygotowani do tego rodzaju zdarzeń. Choć w Polsce w praktyce nie mamy specjalistów od lodu, to niektórzy z naszych strażaków mają naprawdę dużą wiedzę i doświadczenie w tej dziedzinie.

Rzeczniczka zwraca uwagę, że od dawna lód na zbiornikach nie pojawiał się w takiej skali jak w bieżącym roku: - W efekcie całe pokolenie nie miało jeszcze okazji nauczyć się obchodzenia z lodem. Inaczej jest w Skandynawii, gdzie ludzie od dziecka obcuja z lodem są edukowani w tym względzie. Specjalne służby informują tam o grubości pokrywy lodowej. Być może i u nas warto byłoby o tym pomyśleć. ©©

Nowa infolinia PIP - tu zgłosisz, że marzniesz

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy przypomina, że pracodawca zimą ma obowiązek zapewnić odpowiednie warunki w miejscu zatrudnienia. Pracownicy mają prawo reagować, gdy marzną.

W związku z panującymi mrozami Państwowa Inspekcja Pracy uruchomiła specjalną infolinię do zgłaszania skarg na niskie temperatury w pracy: 22626 4367 w godz. od 9:00 do 15:00.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy: ● w pomieszczeniach, w których wykonywana jest lekka praca fizyczna lub praca biurowa, minimalna temperatura nie może być niższa niż 18 °C, ● w pomieszczeniach, gdzie wykonywana jest cięższa praca fizyczna, temperatura powinna wynosić co najmniej 14 °C.

Szczególną ochroną w czasie zimy, nawet jeśli nie ma śniegu i ujemnych temperatur, pracodawca powinien objąć osoby pracujące na otwartej przestrzeni.

I tak np. praca zimą pod gołym niebem lub w nieogrzewa-

nych pomieszczeniach, np. w chłodniach, wymaga stosowania specjalnej odzieży ciepłochronnej. Odzież ta powinna być dobrana odpowiednio do pracy warunków panujących na stanowisku.

Takim pracownikom trzeba też zapewnić, znajdujące się w pobliżu miejsca pracy, pomieszczenie umożliwiające schronienie się przed opadami atmosferycznymi, ogrzanie się oraz zmianę odzieży. Należy w nim utrzymywać temperaturę nie niższą niż 16°C. Powinno być ono zaopatrzone w urządzenia do podgrzewania posiłków.

Jeśli warunki pracy są szczególnie uciążliwe, szef może wprowadzić dodatkowe przerwy od pracy, za które pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.

Jeżeli realia pracy nie odpowiadają przepisom bhp i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika, ma on prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego. Za czas powstrzymania się od wykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia. ©©

Zboża na opał zamiast pelletu? Dla jednych to głos rozsądku, dla innych „brak szacunku do chleba”

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

- Wartość kaloryczna ziarna zbóż jest porównywalna z pelletem, a ceny rzadko przekraczają 700-750 zł za tonę - przypomina poseł Jan Krzysztof Ardanowski i apeluje do ministra rolnictwa o inicjatywę. Chodzi o przeznaczenie zbóż na opał..

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski przypomina o możliwości przeznaczenia zbóż na opał:

- Brakuje pelletu, ceny przekraczają 2 tys. zł za tonę - wyjaśnia na swoim profilu na Facebooku. - Wartość kaloryczna ziarna zbóż jest porównywalna z pelletem (20-30 proc. niższa od mialu węglowego). Ceny zbóż obecnie (początek lutego 2026) rzadko przekraczają 700-750 zł za tonę i jest problem ze sprzedażą nawet po tych dramatycznie niskich, zabójczych dla rolników cenach. Ziarno, jak tłumaczą fachowcy, można mieszać z pelletem i miałem lub zastosować inny palnik lub przystawkę do spalania samostanowienia.

Ardanowski dodaje, że to rozwiązanie ratunkowe.

- I powinno być stosowane wyjątkowo, bo ludzie potrzebują ciepła, a rolnicy środków na przetrwanie tego, pod względem ekonomicznym, złego czasu. Może pan minister rolnictwa wystąpi z jakąś inicjatywą w tej sprawie? Oczekuje tego i zamarznęte społeczeństwo, i polscy rolnicy - apeluje Ardanowski. Poseł dodaje, że wielokrotnie mówił o tym rozwiązaniu, gdy pojawiały się trudności w zagospodarowaniu nadwyżek zbóż.

Palenie zbóż jest nieetyczne

Ardanowski zakłada, że „niewielu będzie podnosiło obiekty moralne”. Jednak część internautów odwołuje się do etyki:

- To tragiczne, że dobre zboże będzie palone, powinno być skonsumowane.

- Z Ukrainy wjedzie na młyn, a naszym będziemy palić. To jest grzech.

A to że mam sprzedać owies po marne 500 zł jest moralne? A pszenicę po 660 zł to jest moralne? Moralne jest radzenie sobie w życiu bez krzywdzenia innych. Jeżeli można zrobić pellet z ziarna



FOT. FREEPIK.COM

Poseł Ardanowski apeluje do ministra rolnictwa o inicjatywę. Chodzi o przeznaczenie zbóż na opał

i podwoić jego wartość, to należy to robić!

- Szacunku do chleba nie mają politycy. Jestem za rozpoczęciem upraw zbóż pod opał.

- Kiedyś miałem opory moralne, ale wygrała ekonomia

W odpowiedzi na te głosy Ardanowski przypomina, że w Polsce zbieramy ok. 35 mln ton zbóż.

- Na żywność potrzeba 5-6 mln ton. Jak zmusić Polaków żeby zjedli więcej? Odpowiedzialność za gospodarkę to nie tylko hasła, nawet chwytliwe, ale konkretne decyzje - argumentuje.

Niektórzy rolnicy podjęli już decyzję

- Mam piec na ekogroszek, ale odkąd jego ceny przekroczyły 1000 zł za tonę, zaczęliśmy testować palenie owsem. Kiedyś miałam opory moralne, zostaliśmy wychowani w szacunku do chleba i zboża, ale praktyka i ekonomia wygrała. Mam pełne magazyny, skupy robią łaskę przyjmując od nas zboże, więc nie ma sensu wywozić go za bezcen i kupować węgiel czy pellet różnej jakości za krocie.

Poprosiliśmy resort rolnictwa o stanowisko w tej sprawie. Czekamy na odpowiedź. ©©

Zawodowi kierowcy z Bydgoszczy muszą jeździć na badania do Torunia i Włocławka

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Po roku od likwidacji Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy zgłaszają się kierowcy, którzy twierdzą, że są odsyłani na badania do innych miast w regionie. Radny sejmiku pyta o tę sytuację marszałka województwa.

- Kierowcy informują o nagłym odwoływaniu wcześniej ustalonych terminów badań w bydgoskim oddziale oraz o likwidacji tego zakresu świadczeń na miejscu. W zamian są oni odsyłani do Torunia lub Włocławka, często bez wcześniejszej informacji i bez zapewnienia alternatywy w Bydgoszczy - mówi radny sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego Radosław Kempinski.

Jak zaznacza, chodzi o problem w funkcjonowaniu Oddziału Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy. Oddział powstał przed rokiem w miejsce zlikwidowanego samodzielnego bydgoskiego WOMP

i stał się strukturalnie częścią instytucji mającej siedzibę w Toruniu.

Radny Kemiński skierował do Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Piotra Całbeckiego interpelację w sprawie kłopotów sygnalizowanych, między innymi przez kierowców, którzy zgłaszają się do oddziału WOMP w Bydgoszczy w związku z badaniami, jakie obligatoryjnie muszą przechodzić.

Kierowcy nie mogą iść do dowolnej przychodni

- Jednym z przykładów jest sytuacja mieszkańca, który posiadał wyznaczony termin badań w K-POMP w Bydgoszczy, jednak został telefonicznie poinformowany o likwidacji działu badań dla kierowców i konieczności samodzielnego umawiania się w Toruniu lub we Włocławku - zaznacza radny Kemiński. - Pojawiają się także wątpliwości formalne dotyczące ważności skierowań wystawionych na konkretną lokalizację oraz obawy, czy bada-



Czy istotnie jest problem z wykonywaniem badań w obecnym oddziale, a byłej siedzibie WOMP w Bydgoszczy? W tej sprawie do marszałka z interpelacją zwraca się radny sejmiku

nia wykonane w innym mieście będą akceptowane przez właściwe organy administracji.

W interpelacji czytamy, że zgodnie „z założeniami uchwały oraz jej uzasadnieniem, konsolidacja ośrodków miała prowadzić do zwiększe-

nia dostępności świadczeń, poprawy jakości usług oraz rozszerzenia działalności medycznej w dotychczasowych lokalizacjach, w tym w Bydgoszczy i Włocławku”.

- Takie nagłe przeniesienie usług do innych miast powo-

duje poważne niedogodności dla kierowców - podkreśla Radosław Kempinski. - Dla wielu osób, w szczególności kierowców zawodowych, pracowników firm transportowych czy osób z ograniczoną mobilnością, konieczność dojazdu do Torunia lub Włocławka oznacza dodatkowe koszty, utratę czasu pracy i realne ryzyko utraty uprawnień zawodowych z powodu opóźnień w badaniach.

„Sprawa ma również istotny wymiar prawny i systemowy. Osoby zobowiązane do poddania się badaniom na podstawie art. 75 ust. 1 pkt 3-5 ustawy o kierujących pojazdami nie mają możliwości wyboru dowolnej placówki medycznej i muszą wykonać badania wyłącznie w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy (K-POMP)” - zaznaczono w interpelacji.

Bariera organizacyjna

Jednocześnie kierowców obowiązuje krótki, ustawowy termin na dostarczenie wła-

ściwemu staroście stosownego orzeczenia lekarskiego.

- Niedotrzymanie tego terminu skutkuje obligatoryjnym wydaniem decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy - podkreśla radny. - W praktyce oznacza to, że ograniczona dostępność badań w bydgoskim oddziale może prowadzić do utraty uprawnień przez osoby, które nie zostały jeszcze faktycznie ocenione pod względem zdrowotnym, a przyczyną jest wyłącznie bariera organizacyjna.

W dokumencie skierowanym do zarządu województwa, znalazły się między innymi pytania o to, „w jaki sposób decyzja o przeniesieniu świadczeń do innych miast ma się do zapisów uzasadnienia uchwały, które wskazywały na utrzymanie i rozszerzenie działalności medycznej w obecnych lokalizacjach”. Radny dopytuje również, czy planowane jest przywrócenie badań dla kierowców w Bydgoszczy lub zapewnienie równoważnej dostępności świadczeń na miejscu. równy i wygodny dostęp do badań. ©©

Zakochani w przeszłości tworzą niesamowite rzeczy. Twórcy ludowi z Kujaw i Pomorza odebrali medale

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Henryka Derezińska, Krystyna Ługiewicz, Kinga Anna Elżbieta Turska-Skowronek, Aleksandra Zawacka i Zygmunt Kędziński zostali uhonorowani Brązowymi Medalami „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. - Jesteście strażnikami naszego dziedzictwa narodowego - powiedział wręczający odznaczenia wicewojewoda Piotr Hemmerling.

To jedno z najwyższych wyróżnień resortowych przyznawane jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego osobom szczególnie wyróżniającym się w twórczości artystycznej, działalności kulturalnej oraz ochronie kultury i dziedzictwa narodowego. Z wnioskami o nadanie Brązowych Medalii „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” osobom z Kujaw i Pomorza wystąpił do resortu Zarząd Główny Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Polsce. Argumentacja nie wzbudziła wątpliwości mi-



Medal odbiera Krystyna Ługiewicz - kontynuatorka rodzinnych tradycji hafciarskich Pałuk

nister Marty Cienkowskiej, która zdecydowała o przyznaniu wyróżnień.

Nieprzypadkowa data uroczystości

Data wręczenia medali w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy nie była przypadkowa bowiem 9 lutego obchodzony jest Ogólnopolski Dzień Etnografii, Etnologii i Antropologii Kulturowej. Wydarzenie wpisało się również w obchody 40-lecia powołania

działu etnografii w bydgoskiej placówce. Systematycznie budowana kolekcja etnograficzna liczy obecnie już ponad 3000 muzealiów.

- To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę uhonorować ludzi, którzy dbają o nasze ludowe dziedzictwo narodowe i są jego strażnikami. Od dziecka mieszkam na wsi i doceniam wielką wartość kultury ludowej. Mamy wielkie szczęście, że w regionie wciąż są ludzie, którzy nie ulegają współczesnym trendom i zakochani

w przeszłości, pracą swoich rąk tworzą niesamowite rzeczy. Dzięki wam następne pokolenia nie zapomną o naszej, wielkiej tradycji narodowej - powiedział Piotr Hemmerling, wicewojewoda kujawsko-pomorski, który wręczył twórcom medale.

Odnaczeni nie kryli zadowolenia - a niektóre panie - nawet wzruszenia.

- Ten cudowny medal daje wiele satysfakcji i radości. Jest też jednak zobowiązaniem do jeszcze większego zaangażowania i ciężkiej pracy. Cieszymy się bardzo, że możemy pielęgnować nasze ludowe, piękne tradycje. Chcemy, by coś po nas zostało dla przyszłych pokoleń - żeby dzisiejsza młodzież wiedziała, skąd pochodzi. Niech nasza twórczość będzie alternatywą dla smartfonów i komputerów. W województwie kujawsko-pomorskim mamy stworzone najlepsze warunki do pracy. Koleżanki i koledzy z innych regionów Polski zazdroszczą nam, że władze i samorządy tak o nas dbają - mówili zgodnie twórcy.

Nagrodzeni od Borów po Pałuki

● Henryka Derezińska - od ponad 30 lat zajmuje się rekonstrukcją i rozwijaniem tradycyjnego haftu kujawskiego, specjalizując się w odtwarzaniu elementów kobiecego stroju ludowego oraz adaptacji klasycznych motywów regionalnych do współczesnych form użytkowych. Jej prace były wielokrotnie nagradzane na wystawach krajowych i zagranicznych oraz włączane do zbiorów muzealnych.

● Krystyna Ługiewicz - kontynuatorka rodzinnych tradycji hafciarskich Pałuk. Specjalizuje się w wykonywaniu elementów tradycyjnego stroju ludowego - m.in. czepców, kryz, halek, fartuchów i gorsetów. Jej prace były wielokrotnie nagradzane w konkursach regionalnych i ogólnopolskich. Laureatka nagrody ministra kultury i dziedzictwa narodowego, marszałka województwa kujawsko-pomorskiego oraz Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. ● Zygmunt Kędziński - rzeźbiarz i malarz na szkle. Od ponad 50 lat tworzy w obszarze sztuki

ludowej, wypracowując własny, rozpoznawalny styl inspirowany tradycją kaszubską, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki sakralnej i obyczajowej. Jeden z najważniejszych animatorów kultury ludowej w regionie.

● Kinga Anna Elżbieta Turska-Skowronek - etnolog. Od ponad 40 lat specjalizuje się w badaniach nad strojem ludowym, tkaniną, koronką i haftem. Autorka publikacji naukowych i scenariuszy wystaw, jurorka konkursów sztuki ludowej, ekspertka i opiekunka Oddziału Bydgosko-Toruńskiego STL. Jej szczególnym osiągnięciem jest przygotowanie wniosku o wpis hafciarstwa pałuckiego na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego w 2025 roku.

● Aleksandra Zawacka - od ponad 30 lat kulturowo tradycje kujawskiego bibułkarstwa, tworząc kwiaty z bibuły, tradycyjne „pajaki” i ozdoby obrzędowe. Jej prace prezentowane były na licznych wystawach i targach sztuki ludowej oraz włączane do zbiorów muzealnych. Prowadzi intensywną działalność edukacyjną i animacyjną. ©©

Jutro tłusty czwartek. Mamy przepisy na domowe pączki, które zawsze wychodzą pyszne!

Agata Wodzień - Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Przedstawiamy sprawdzone przepisy na pączki. Składników nie potrzebujemy wiele, a wewnątrz zależy już tylko od naszej wyobraźni. Sukces kulinarny murowany!

Tym, czego potrzebujemy na początek, jest czas. Ciasto drożdżowe ze swej natury w tradycyjnym wykonaniu potrzebuje cierpliwości - musi wyrosnąć.

Czy przepis na pączki i ich wykonanie jest czymś trudnym?

Zdecydowanie nie! Dlatego bez obaw, krok po kroku przeprowadzimy Cię przez kolejne etapy przygotowywania przysmaków na tłusty czwartek.

Przepis na tradycyjne pączki

Czego potrzebujemy do zrobienia pączków?

- 1,5 szklanki mąki pszennej
- 30 g świeżych drożdży
- 6 żółtek



Czekamy, aż ciasto wyrośnie, smażymy z obu stron i... zjadamy ze smakiem

- 1/4 szklanki cukru + 1 łyżka
- 6-7 łyżek masła
- 1 łyżkę wódki lub octu
- 1 szklankę ciepłego mleka
- 3/4 łyżeczki soli

Poza tym: smalec/olej do smażenia, konfitura (lub inne nadzienie), cukier puder do posypania, (szklanka = 250 ml).

Składniki zgromadzone? Zatem zabieramy się do robienia pączków!

Drożdże ucieramy z łyżką cukru i kilkoma łyżkami mleka (w małym garnuszku/ron-

delku). Przykrywamy ściereczką i odstawiamy do wyrośnięcia.

Ucieramy żółtka z cukrem, dodajemy pozostałe mleko.

Do drugiej miski przesiewamy mąkę i sól. Wlewamy tu utarte żółtka z mlekiem oraz wyrośnięte drożdże. Mieszamy, dodajemy wódkę/ocet.

Wyrabiamy ciasto, aż będzie gładkie. Przykrywamy ściereczką i dostawiamy do wyrośnięcia (ok. 1,5 godziny).

Po tym czasie odrywamy dłońmi małe kawałki ciasta

i formujemy dłońmi okrągłe placki. Na środek kładziemy konfiturę i zlepiamy brzegi placka do siebie. Formujemy kulkę i odkładamy zlepioną częścią do dołu na posypanej mąką desce czy serwecie.

Gdy już wszystkie maki zostały ukształtowane, przykrywamy je ściereczką na min. 15 min do wyrośnięcia.

Smażymy pączki w rozgrzanym tłuszczu, aż zbrązowieją z obu stron.

Wyjmujemy na papier, by pozbyć się nadmiaru tłuszczu.

Po wystygnięciu posypujemy pudrem.

Pomysły na nadzienie: dżem truskawkowy, konfitura malinowa lub różana, powidła, kawałek banana w zestawie z kawałkiem czekolady. Do wyrabianego ciasta można dodać aromat waniliowy albo pomarańczowy, zetrzeć trochę skórki cytryny.

Ile pączków wyjdzie z podanych proporcji?

To trudne do określenia, bo zależy od wielkości, jaką im nadamy, ale minimum kilkanaście z pewnością zawita na talerzu.

A może ziemniaczano-dyniowe...

Stowarzyszenie Koło Gospodyń Wiejskich „JAGNA” z Tuchowa (powiat lipnowski) zgłosiło na Listę Produktów Tradycyjnych taki przysmak, jak pączki ziemniaczano-dyniowe.

- Składniki:
- dynia- przecier dyniowy
 - ziemniaki
 - jaja wiejskie

- mąka z pobliskiego młyna
- margaryna
- cukier
- drożdże
- aromat, laska wanilii
- spirytus
- konfitura z róży lub dżem
- tłuszcz do smażenia

Wykonanie:

Ziemniaki gotujemy, lekko studzimy, mielimy.

Do ziemniaków wkruszymy drożdże, dobrze wyrabiamy, dodajemy wyparzone i ubite z cukrem na puszysty krem jaja.

Cały czas wyrabiając ciasto, dodajemy kolejne składniki: aromat, alkohol oraz mąkę, a na koniec rozpuszczoną i wystudzoną margarynę. Do ciasta dokładamy przecier z dyni wyrabiamy. Formujemy pączki, dokładając do środka domową konfiturę z dzikiej róży lub dżem.

Uformowane pączki wielkości jabłka pieczemy na rozgrzanym tłuszczu. Odsączamy na papierze i ewentualnie obsypujemy cukrem pudrem lub lukrujemy.

© ©

MATERIAL INFORMACYJNY POLSKIEGO STOWARZYSZENIA POMIDORA GRUNTOWEGO Zadanie współfinansowane ze środków Funduszu Promocji Owoców i Warzyw

0011472337

Odporność w słoiku – pomidory gruntowe zimą

Nie trzeba rezygnować z letnich smaków zimą. Przetwory z polskich pomidorów to wygodne i wartościowe wsparcie w codziennej diecie – dla serca, odporności i dobrego samopoczucia osób dojrzałych.

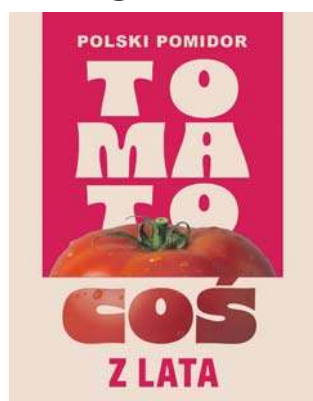
Zima to dla wielu seniorów czas szczególnych wyzwań. Krótsze dni, brak słońca, ograniczony dostęp do świeżych warzyw i owoców oraz sezon infekcyjny sprawiają, że organizm potrzebuje większego wsparcia. W tym okresie szczególnie ważna staje się dieta – oparta na produktach naturalnych, wartościowych i znanych od pokoleń. Jednym z takich sprzymierzeńców zdrowia są polskie pomidory gruntowe oraz ich przetwory.

Choć świeże pomidory kojarzą się głównie z latem, zimą możemy korzystać z ich najlepszych właściwości w postaci przecierów, soków, koncentratów i sosów. To w nich kryje się smak lata zamknięty w słoiku –

pomidorów dojrzewających w słońcu, zbieranych w pełni sezonu i przetwarzanych lokalnie, bez długiego transportu przez Europę i bez dojrzewania w chłodniach. Dzięki temu w codziennych posiłkach możemy wprowadzać witaminy i składniki odżywcze, które w naturalny sposób wspierają seniorów w trudnych zimowych miesiącach.

Warzywa podstawą zdrowia – także po 60. roku życia

Zgodnie z „Zaleceniami zdrowego żywienia” opracowanymi przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny PIB i ogłoszonymi w 2020 roku, warzywa powinny stanowić podstawę codziennej diety. Zaleca się spożywanie minimum 400 gramów warzyw i owoców dziennie, z przewagą tych warzyw nad owocami (najlepiej 3/4 tej ilości). To szczególnie ważne dla osób starszych, u których prawidłowe żywienie wspiera odpor-



ność, serce oraz utrzymanie dobrej kondycji organizmu. Pomidory, dostępne zarówno w sezonie letnim, jak i w formie zimowych przetworów, pomagają w prosty sposób osiągnąć te zalecenia każdego dnia.

Serce i ciśnienie pod dobrą ochroną

Po 60. roku życia szczególną uwagę zwraca się na prawidłowe funkcjonowanie układu krążenia. Pomidory gruntowe są naturalnym źródłem potasu i magnezu

– dwóch pierwiastków, które wspierają właściwą pracę serca, regulują ciśnienie krwi i pomagają utrzymać równowagę elektrolitową organizmu. Regularne spożywanie potraw na bazie pomidorów może być cennym elementem diety osób dbających o serce.

Dodatkowo pomidory zawierają likopen – silny przeciwutleniacz, który wspomaga elastyczność naczyń krwionośnych, pomaga obniżyć poziom „złego” cholesterolu LDL i działa przeciwwzapalnie. Co istotne, likopen jest lepiej przyswajalny po obróbce cieplnej, dlatego zimą przetwory pomidorowe są szczególnie wartościowe. Dodanie odrobiny oliwy lub masła do zupy czy sosu zwiększa jego przyswajalność, a przy tym wzbogaca smak i aromat potrawy.

Odporność zimą – wsparcie z natury

Brak słońca i świeżych owoców zimą często ozna-

cza niedobory witaminy C i osłabienie odporności. Pomidory, zwłaszcza w formie zup i sosów, dostarczają tej witaminy w przystępnej formie, wspierając naturalne mechanizmy obronne organizmu. Ciepłe dania pomidorowe nie tylko rozgrzewają, ale również wzmacniają organizm w okresie zwiększonej zachorowalności. Regularne włączanie ich do menu może też stanowić miły rytuał rodzinny – wspólne gotowanie lub przygotowywanie zupy może być okazją do spędzenia czasu z bliskimi i wzmocnienia więzi międzypokoleniowych.

Tradycja i nowoczesna wiedza na jednym talerzu

Zupa pomidorowa, sos do makaronu czy ryżu, lecho lub gołąbki z dodatkiem koncentratu – to dania znane i lubiane od lat. Dziś wiemy, że są one nie tylko smaczne, ale również zgodne z aktualnymi zaleceniami żywieniowymi. Polskie

pomidory gruntowe i ich przetwory to przykład, jak tradycyjna kuchnia może wspierać zdrowie całej rodziny, w tym także seniorów. Warto przy tym pamiętać, że lokalne produkty często mają więcej smaku i zawierają więcej wartości odżywczych niż importowane warzywa transportowane przez tysiące kilometrów – co jest dodatkowym argumentem, by w zimowej kuchni stawiać na polskie uprawy.

Zimą, gdy tęsknimy za słońcem i letnimi smakami, warto sięgać po produkty „nakarmione latem”. Pomidory z polskich upraw to naturalny sposób, by nawet w środku zimy zadbać o serce, odporność i dobre samopoczucie – bez rezygnowania z przyjemności jedzenia. Dzięki nim każdy posiłek może łączyć tradycję, smak i zdrowie – co ma szczególne znaczenie dla osób po 60. roku życia, pragnących zachować vitalność i radość codziennego życia.



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

FINANSE

Posłowie dostają więcej pieniędzy

„4,7 tys., a nie 4,5 tys. zł, jak dotąd - tyle, z mocą wsteczną od 1 stycznia, wynosi ryczałt dla posłów nieposiadających mieszkania w Warszawie na wynajęcie lokum w stolicy” - informuje „Rzeczpospolita”.
Gazeta ustaliła, że „pod koniec stycznia zarządzenie w tej sprawie wydał Marek Siwiec, szef Kancelarii Sejmu. „Rz” podkreśliła, że „jest to tylko element całej serii podwyżek świadczeń dla parlamentarzystów”. „Przed wszystkim od 1 stycznia w górę poszły ich uposażenia i diety. Wynoszą

dziś odpowiednio: 13,9 tys. zł brutto i 4,3 tys. zł, a w ubiegłym roku było to 13,5 tys. i 4,2 tys. zł. Tegoroczna podwyżka wynosi około 530 zł” - podaje „Rz”.
W publikacji podkreślono, że podwyżka wynika z podniesienia w ustawie budżetowej tzw. kwoty bazowej i że w efekcie „większe pieniądze zarabiają od stycznia nie tylko posłowie, ale też wszyscy najważniejsi politycy”. „Nastąpiło też podwyższenie ryczałtu na biura poselskie, z mocą wsteczną od stycznia - informuje „Rz”.

OBCHODY

Gdynia świętuje 100-lecie



FOT. ANDRZEJ JACKOWSKI/PAP

Wczoraj przy Nabrzu Pomorskim w Gdyni, przed ORP „Błyskawica”, odbył się apel rocznicowy z udziałem wojskowej asysty honorowej. Na apelu była też wnuczka Eugeniusza Kwiatkowskiego - Julita Maciejewicz-Ryś. Wydarzenie było częścią obchodów stulecia nadania Gdyni praw miejskich.

KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA

Prezydencie, podpisz nowelę!

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zaapelował we wtorek do prezydenta Karola Nawrockiego o podpisanie noweli ustawy o KRS. Zapowiedział, że jeśli do tego nie dojdzie w ciągu dwóch najbliższych dni, rozpocznie procedurę wyboru sędziów-członków KRS na podstawie obecnego, jak stwierdził, niedobrego prawa. 11 lutego minie termin, kiedy

na podstawie obecnych regulacji marszałek Sejmu powinien rozpiąć wybory do Krajowej Rady Sądownictwa - stanowią one, że sędziów-członków KRS wybiera Sejm. U prezydenta znajduje się nowelizacja ustawy o KRS, wprowadzająca zasadę, że to nie Sejm, ale wszyscy sędziowie mieliby ich wybierać w głosowaniu przeprowadzanym przez PKW.

SOP

- Funkcjonariusz Służby Ochrony Państwa Piotr K., który zaatakował nożem swoją rodzinę i zabił 4-letnią córkę w Ustce, został wydany ze służby - poinformował wczoraj rzecznik prasowy komendanta Służby Ochrony Państwa płk Bogusław Piórkowski. Przekazał, że śledztwo prowadzi prokuratura. Piotr K. przyznał się do zarzucanych mu czynów i trafił na trzy miesiące do tymczasowego aresztu.

”

Każdy, nawet najbliższy partner Polski, nie może zapominać o godności Polaków i polskiej suwerenności

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Sejm. Nie doszło do zwołania dodatkowego posiedzenia

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Prezydium Sejmu odrzuciło wniosek PiS o zwołanie dodatkowego posiedzenia w trybie tajnym. Posłowie PiS wnioskowali, aby Czarzasty wyjaśnił m.in. dlaczego w przeszłości nie wypełnił ankiety bezpieczeństwa.

Czarzasty poinformował na wtorkowej konferencji prasowej, że w poniedziałek do Prezydium Sejmu wpłynął wniosek klubu Prawa i Sprawiedliwości o podjęcie działań mających „na celu wyznaczenie i zwołanie w niezwłocznym terminie nadzwyczajnego, dodatkowego posiedzenia Sejmu w sprawie publikacji w »Gazecie Polskiej«”.

Dodał, że „temat zwołania dodatkowego posiedzenia Sejmu jest, przynajmniej tą drogą, nieaktualny”.

Zapowiadając w zeszły piątek złożenie wniosku o zwołanie posiedzenia w Sejmie w trybie tajnym ws. Czarzastego, szef klubu PiS Mariusz Błaszczak mówił, że marszałek Sejmu nie wypełnił ankiety bezpieczeństwa ze względu na - jak ocenił - konieczność uzupełnienia tam rubryki dotyczącej relacji z obcokrajowcami. Mówił też, że niewypełnienie tej ankiety przez Czarzastego wskazuje na to, że istnieje „problem zasadniczy dotyczący tego, czy druga osoba w państwie może pozostawać



FOT. RAFAŁ GUZ/PAP

Przed wtorkową konferencją prasową posłowie PiS wręczyli marszałkowi Czarzastemu ankietę bezpieczeństwa

w relacjach z obywatelką Rosji, czynną w środowisku putinowskim”.

Przed wtorkową konferencją prasową posłowie PiS wręczyli marszałkowi Czarzastemu formularz ankiety bezpieczeństwa, zaapelowali o wypełnienie jej i złożenie. Czarzasty nawiązując do tego na początku swej konferencji powiedział, że „zadamy nie przykryją prawdy”.

Inicjatywa posłów PiS zwołania dodatkowego, tajnego posiedzenia Sejmu ws. Czarzastego, pojawiła się po tym, gdy Kancelaria Prezydenta poinformowała w ubiegłym tygodniu, że jednym z punktów posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, zwołanego na 11 lutego, będzie kwestia „podjętych przez organy

państwa działań, mających na celu wyjaśnienie wszelkich okoliczności wschodnich kontaktów towarzysko-biznesowych” marszałka Czarzastego.

Pytany o uzasadnienie tego punktu, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz mówił, że „w mediach pojawia się bardzo dużo niepokojących informacji, że pan Włodzimierz Czarzasty ma kontakty z panią Swietłaną Czesnych, jakąś bizneswoman, która jest powiązana także gdzieś tam z ośrodkami decyzyjnymi w Rosji”. Czarzasty zapewnił w ubiegłym tygodniu, że wszystkie jego kontakty „zostały sprawdzone od początku do końca i nie ma żadnego śladu w żadnej sprawie”.

Rozmówcy PAP z Kancelarii Sejmu twierdzą, że Swietłana Czesnych to współautorka książki opublikowanych przez wydawnictwo Muza, które prowadził Czarzasty, a gdy chciało ono sprzedać udziały w spółce PDK Hotele, ona je kupiła. Według rozmówców PAP, Czarzasty miał tylko raz krótko rozmawiać z Czesnych.

Na wtorkowej konferencji prasowej marszałek Sejmu został zapytany też o doniesienia portalu niezalezna.pl, że od lat zasiada w radzie fundacji kierowanej przez Mariana Kubalicę, który - zgodnie z doniesieniami - ma otwarcie wychwalać Władimira Putina i powielać rosyjską propagandę.

Czarzasty odpowiedział, że w 2008 r. powstała „Fundacja Wielkiego Błękitu”, która - jak mówił - miała wspierać osoby niepełnosprawne, upowszechniając wśród nich wiedzę na temat: nurkowania, żeglowania i innych sportów wodnych, oraz wszelkiej aktywności ruchowej wśród dzieci i młodzieży.

- Niestety ta fundacja, poza tym, że się zarejestrowała, nie podjęła nigdy żadnej działalności, żadnej aktywności. Prezesem tej fundacji jest pan Marian Kubalica, którego nie widziałem od 8 lat, który rozumiem, że opowiada rzeczy, o których pisać nie powinienem, w sprawie Rosji, czyli, jak go znam na studiach, zmienił w tej sprawie poglądy” - powiedział Czarzasty.
PAP

Powołano Radę Przyszłości. Kierować nią będzie minister finansów i gospodarki Andrzej Domański

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj powołana została Rada Przyszłości, która ma się zająć przyspieszeniem procedur związanych z podejmowaniem decyzji dotyczących gospodarki, biznesu i nauki.

Na wtorkowej konferencji premier poinformował, że „gospodarzem prac Rady Przyszłości” będzie minister finan-

sów i gospodarki Andrzej Domański.

- Na współpracę ze mną i ministrem Domańskim zdecydował się zbiór kapitałnych ludzi - w sprawie przyspieszenia, bo nasza przyszłość wymaga przyspieszenia jeśli chodzi o gospodarkę, biznes, naukę - elastyczność i nowoczesność jeśli chodzi o procedury, podejmowanie decyzji. (...) Wierzymy, że Polska może być najlepszym miejscem jeśli chodzi o gospodarkę, nowoczesne technolo-

gie, kreatywne myślenie - powiedział Donald Tusk Tusk.

Na konferencji zabrał też głos minister Andrzej Domański. Powiedział m.in.: - Polska to dziś 20. największa gospodarka świata. Będziemy uczestniczyć w pracach grupy G20, ale mamy oczywiście ambicje na więcej. Jestem absolutnie przekonany, że w ramach pracy grupy już wkrótce przedstawimy rozwiązania i narzędzia, dzięki którym polska gospodarka będzie rozwijała się jeszcze szybciej.

Minister finansów zaznaczył, że istotnym tematem dla rady jest suwerenność technologiczna. Dodał, że pierwsze posiedzenie już się odbyło.

Andrzej Domański wskazał, że obszary, na których Polska będzie budowała swój wzrost gospodarczy w kolejnych latach i dekadach, to: sztuczna inteligencja, dane, technologie kosmiczne, technologie podwójnego zastosowania oraz biotechnologia.
PAP

MISTRZOWIE HANDLU. Wybieramy Pośrednika Nieruchomości Roku

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Za nami drugi tydzień emocji związanych z głosowaniem w plebiscycie Mistrzów Handlu. Wasze głosy wędrują między innymi do pośredników nieruchomości. To bardzo ważna kategoria - i w akcji, i w życiu.

Zakup lub sprzedaż nieruchomości to jedna z najważniejszych decyzji w życiu. Właśnie dlatego rola pośrednika nieruchomości ma tak duże znaczenie i zasługuje na wyróżnienie. Klienci nominowali do nagród osoby, które zajmują się ofertami i formalnościami, ale wiedzę o rynku łączą z umiejętnością słuchania i tłumaczenia

zawiłych procedur w prosty sposób. Zostali nominowani, bo ich zaangażowanie zostało zauważone przez klientów!

W Mistrzach Handlu kategoria Pośrednik Nieruchomości Roku zwraca uwagę właśnie na tych, którzy swoją codzienną pracą budują relacje oparte na uczciwości i profesjonalizmie - mówi dziennikarka

pisząca o akcji Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej przedstawiamy sylwetki dwóch pośredników nieruchomości uczestniczących w tegorocznej edycji akcji. Historie uczestników najlepiej pokazują, jak wygląda ten zawód w praktyce. To oni swoją codzienną pracą budują zaufanie i pomagają nam podejmować decyzje na lata.



Jej praca ma realny sens i zostaje z ludźmi na długie lata

Marta Dunaj (Czas Nieruchomości, Kruszwica) mówi, że największą satysfakcję w pracy daje Jej moment, w którym nieruchomości przestaje być tylko adresem, a zaczyna być czymś nowym początkiem.

- Widok radości klientów, którzy odbierają klucze do swojego pierwszego mieszkania, domu marzeń albo bezpiecznej inwestycji, jest dla mnie bezcenny. To chwile, w których wiem, że moja praca ma realny sens i zostaje z ludźmi na lata - dodaje uczestniczka tegorocznej edycji akcji Mistrzowie Handlu w kategorii Pośrednik Nieruchomości Roku.

Mówi, że mimo wyzwań - bo tych w branży nieruchomości nie brakuje - każdego dnia napędza Ją zaufanie, jakim obdarzają Ją klienci. - Po-



wierzają mi jedne z najważniejszych decyzji w swoim życiu, a ja czuję ogromną odpowiedzialność, by przeprowadzić ich przez ten proces spokojnie, uczciwie i profesjonalnie - wyjaśnia.

Praca pośrednika to dla Niej nie tylko zawód, ale misja oparta na relacjach, empatii i lokalnym zaangażowaniu. - Właśnie dlatego, jako pośrednik biura Czas Nieruchomości w Kruszwicy, z pełnym przekonaniem i pasją wracam do tej pracy każdego dnia - bo wiem, że za każdą transakcją stoi ludzka historia, której mogę być częścią - opisuje Marta Dunaj (Czas Nieruchomości, Kruszwica).

Jest wiele takich historii, których stała się częścią - takich, gdy nieruchomość przestała być tylko adresem, a zaczęła być dla kogoś jego nowym początkiem.

Pani Marlena uważa, że nieruchomości są jak... ludzie!

Marlena Nowak (Sfera Nieruchomości, Bydgoszcz) uważa, że nieruchomości są jak ludzie. Jedni lubią się wyróżniać, inni z chęcią obserwują tych pierwszych w domowym zaciszu. I obie wersje są w porządku.

Czy jest historia, która najlepiej pokazuje, na czym polega ta praca? - Nie będę powielać słów o bezpieczeństwie, zaufaniu i profesjonalizmie. Każdy stabilnie emocjonalny człowiek potrafi zadbać o swoje bezpieczeństwo, a co za tym idzie, ma do siebie zaufanie i - rzecz jasna - chce to zrobić jak najlepiej, czyli wykazać się profesjonalizmem - wyjaśnia. - Sprzedaż, zakup nieruchomości to nie chirurgia naczyniowa czy fizyka kwantowa, zatem można równie pomyśle nabyć, zbyć nieruchomość samemu. Jednak moje prawie 8-letnie bycie



w Sferze Nieruchomości pokazuje, że jest o wiele więcej czynników do współpracy, a niżeli te trzy wymienione. Historii w pamięci jest mnóstwo, nie sposób opisać każdą. Ważne jest, aby współpraca była wyborem a nie wyrokiem.

Marlena Nowak uważa, że nieruchomości są jak ludzie. Jedni lubią się wyróżniać, inni z chęcią obserwują tych pierwszych w domowym zaciszu. I obie wersje są w porządku. Dlatego jedne nieruchomości warto pobić poprzez ich cechy charakterystyczne, a inne wręcz przeciwnie, bo nadmierny rozgłos może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego. - Dlatego tak, jak do ludzi powinniśmy podchodzić nie poprzez stereotypy, ogólne schematy, tak samo do każdej nieruchomości podpowiadamy inną sferę działań - wyjaśnia.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU

1. **Martyna Stępińska**, Żabka, Włocławek
2. **Karolina Dahlman**, Sklep spożywczy Sitarek, Bydgoszcz
3. **Małgorzata Kowalczyk**, Galeria Wędlin Zawistowski w Łabiszynie, Łabiszyn

FLORYSTA ROKU

1. **Justyna Kowalska**, Kwiatarnia Jaśmin, Inowrocław
2. **Romana Wegner**, Kwiatarnia Roma, Nakło nad Notecią
3. **Małgorzata Urbańska**, Kwiatarnia Małgo, Toruń

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1. **Marta Dunaj**, Czas Nieruchomości, Kruszwica
2. **Marlena Nowak**, Sfera Nieruchomości, Bydgoszcz
3. **Magdalena Grochowska**, Biuro Nieruchomości MG, Bydgoszcz

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

1. **Tatum**, Grudziądz, Chełmińska 4
2. **Royal Enfield**, Toruń, Łódzka 240
3. **Delikatesy Mięsne Niewieścín Monika Kopczyńska**, Łabiszyn, pl. 1000-lecia 16

KWIACIARNIA ROKU

1. **Kwiatarnia Magnolia**, Sadki, Tomysłaka 4
2. **Sun Flowers Kwiatarnia Hanna Sikorska**, Świecie, Kościuszki 9
3. **Kwiatarnia Alicja**, Inowrocław, al. Niepodległości 68

BUTIK ROKU

1. **GiGi Butik**, Szubin, Kościuszki 12
2. **PopSisters**, Nowe, Gdańska 34
3. **Wings Fashion For You**, Bydgoszcz, Gdańska 16

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

1. **GibiStrefa**, Wudzynek, Główna 18
2. **Sklep dziecięcy Świat Dziecka**, Unisław, Lipowa 28

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1. **Biżuteria Pivert**, Toruń, Figowa 3-5
2. **Eliza Jubiler**, Toruń, Wapienna 6/8

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1. **Magdalena Wojtyła**, Cuk Ubezpieczenia, Nowe
2. **Magdalena Ledzińska**, CUK Ubezpieczenia, Nowe
3. **Renata Jaworska**, PZU Ubezpieczenia Włocławek - Agent Renata Jaworska, Włocławek

EKO SKLEP ROKU

1. **Sklep Zielarski Kalina**, Świecie, Klasztorna 13
2. **Plaster Miodu**, Toruń, Fasolowa 64

SALON OPTYCZNY ROKU

1. **My Optic**, Świecie, Armii Krajowej 5C
2. **GRAND OPTYK**, Inowrocław, Narutowicza 2

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.pomorska.pl/handel

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 770 303 (10-14)

Może zamieszkasz na na Lisiej? Złóż wniosek

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Trwa nabór wniosków o zawarcie umowy najmu mieszkań, które powstają przy ul. Lisiej na os. Rządów w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „KZN - Toruński”.

- Dotąd złożono ponad 30 wniosków - mówi Karol Piernicki, rzecznik prasowy prezydenta Grudziądza.

Inwestycja polega na budowie dwóch budynków wielorodzinnych, w których będą 64 lokale mieszkalne ze wspólną halą garażową.

Wykonawcą jest firma Nel-Bud z Rywałdu. Projekt opiewa na ok. 26 mln zł. Planowane zakończenie budowy to marzec 2027 roku.

Lokale są dedykowane dla osób i rodzin, które nie posiadają własnego mieszkania, a jednocześnie nie kwalifikują się do lokali komunalnych.

Chętni mogą pobrać wniosek o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego, wraz z kompletem wymaganych załączników ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Grudziądzu,

Wszystkie dokumenty związane z naborem dostępne są również w BIP pod adresem: bip.grudziadz.pl - zakładka dotycząca naboru wniosków o najem lokali w zasobie Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „KZN-Toruński” Sp. z o.o.

Wnioski są przyjmowane do końca kwietnia br.

Przyszli najemcy są zobowiązani do uiszczenia wkładu własnego w wysokości 15 procent wartości mieszkania. ©©

KRÓTKO

KULTURA

Zaspiewają „Piosenki o ludziach z duszą”

Jak zapowiadają organizatorzy koncertu, „to będzie słowno-muzyczny wieczór o ważnych dla nas emocjach, o tak różnej dla każdego z nas codzienności, o zachwytach, drobiazgach i rzeczach naprawdę istotnych w życiu.” Na scenie zaśpiewają legendy! Usłyszymy Grażynę Łobaszewską w duecie z Adamem Nowakiem (Raz, Dwa, Trzy) a będzie im towarzyszył zespół Ajagore. Podczas koncertu będzie można wzruszać się artystycznie dzięki takim utworom jak „Czas nas uczy pogody”, „Trudno nie wierzyć w nic”, „Pod niebem pełnym cudów”...

Koncert „Piosenki o ludziach z duszą” w najbliższy poniedziałek, 16 lutego w teatrze. Początek o godz. 19. Bilety są po 130 zł. Można je nabyć w kasie teatru, bądź na stronie internetowej: Bilety24.pl; KupBilecik.pl lub Biletyna.pl (OPRAC. PA)

WYSTAWA

W galerii Akcent prace zaprezentują bracia Cielątkowscy Piotr i Paweł Cielątkowscy urodzili się w Kwidzynie. Obecnie mieszkają i tworzą w miejscowości Maresa. Malowanie obrazów jest ich pasją i przy-

godą, którą zaczęli 11 lat temu. Tworzą energetyczne, barwne abstrakcje na płótnie i również portrety w stylu pop-art. W malarstwie fascynuje ich kolor i to on jest głównym bohaterem ich sztuki.

Twórczość braci Cielątkowskich będzie można poznać w czwartek, 12 lutego, w galerii Akcent. Wystawa zostanie otwarta o godz. 18. Wstęp wolny. (OPRAC. PA)

INWESTYCJE

Trwają prace nad dokumentacją przebudowy układu drogowego w Mniszku

To największa i najdroższa inwestycja jaka w tej chwili ma miejsce w Grudziądzu, bo jej wartość opiewa na ponad 60 mln zł. - Ze względu na trudne warunki pogodowe, prace które miały być już prowadzone w terenie zostały wstrzymane - wyjaśnia Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. - Trwają prace nad dokumentacją projektową.

Składane są wnioski m.in. w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej - przebudowę Malczewskiego, a w trakcie wydawania takiej decyzji jest al. Sportowców. Po uzyskaniu ZRID-u prace mają ruszyć na przełomie lutego i marca. (OPRAC. PA)

Basen „Delfinek”: były awarie i niska frekwencja. Jest już lepiej

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Nowo otwarta pływalnia „Delfinek” na os. Strzemięcina działa dwa miesiące. Jak sobie radzi pod względem finansów i zainteresowania? Sprawdziliśmy.

- Strata za pierwszy miesiąc, który był dość specyficzny jest niepokojąca wysoka. Co zatem władze miasta i operator basenu zamierzają zrobić, aby zwiększyć przychody - dopytywał podczas ostatniej, styczniowej sesji radny Lewicy, Przemysław Decker.

Z danych za okres od 6 grudnia 2025 roku do 6 stycznia 2026 roku uzyskanych z Geotermii Grudziądz, która jest administratorem basenu wynika, że:

- przychód wyniósł ponad 126,6 tys. zł
- koszty wyniosły ponad 404,6 tys. zł

- Trzeba spojrzeć w strukturę kosztów - wyjaśniał podczas sesji Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. - W podanej kwocie kosztów zawiera się 100 tys. zł stanowiące amortyzację, a także 130 tys. zł będące kosztem jednorazowych zakupów, ale koniecznych do doposażenia. Jestem przekonany, że przychody będą sukcesywnie wzrastały z tytułu sprzedaży biletów czy kartonów oraz wynajmu powierzchni pod kawiarenkę.

Składową kosztów są też opłaty za media. Najwyższy rachunek opiewał na 81 tys. zł za energię elektryczną, a za ciepło kształtował się na poziomie ponad 51,4 tys. zł. Za wodę, ścieki i deszczówkę wyniósł w sumie 5,8 tys. zł.

Nie obyło się bez awarii

Już w pierwszych dniach po otwarciu trzeba było za-



FOT. PIOTR BILSKI

Basen „Delfinek” to m.in. niecka sportowa, do nauki pływania, jacuzzi, sauny, zjeżdżalnia

mknąć sauny. - W saunie suchej awaria dotyczyła jednego z jej podzespołów. Uszkodzeniu uległ sterownik pieca do sauny - wyjaśnia Anna Lagowska, prezes Geotermii Grudziądz. - W saunie mokrej natomiast wilgoć dostała się między warstwy sufitu i odeszła farba. Sufit został osuszony i pokryty warstwą izolacyjną.

Jak zaznacza Anna Lagowska, awarie niezwłocznie zostały usunięte, a sauny udostępnione użytkownikom po upewnieniu się, że wszystkie systemy działają sprawnie i bezpiecznie. Prace związane z usunięciem awarii zostały przeprowadzone przez wykonawcę w ramach obsługi gwarancyjnej.

Koszty funkcjonowania w pierwszym miesiącu basenu na os. Strzemięcina sięgnęły ponad 404 tys. zł, a przychody nieco ponad 126 tys. zł

Coraz więcej chętnych do korzystania z basenu

Też frekwencja bezpośrednio po otwarciu basenu nie była tak zadowalająca jakiej oczekiwano. - W pierwszych dwóch tygodniach oscylowała ona w granicach między 100 a 200 osób dziennie, a w weekend 250 dziennie - podaje statystyki prezes Lagowska.

Co optymistyczne, frekwencja rośnie. Ostatecznie z analiz wynika, że średnia ilość wejść w grudniu ub. roku to 174 osoby dziennie, a w styczniu br.: 300 osób dziennie.

W tej chwili działa już Baby Academy Swim, czyli nauka pływania dla najmłodszych dzieci. Zajęcia odbywają się w soboty w niecce do nauki pływania. Szkołka zajmuje jeden tor. Drugi jest w tym czasie dostępny dla indywidualnych użytkowników. Po feriach z kolei rozpoczną działalność dwie szkoły pływackie: Grampus oraz Vacantia. Będą one korzystały z niecki sportowej i będą

zajmowały dwa z sześciu torów. Jak wyjaśnia prezes Lagowska, ze szkołkami będą podpisywane umowy na wynajęcie torów.

Pomysłów na uatrakcyjnienie oferty jest więcej: zajęcia w wodzie zostały wzbogacone o aquafitness prowadzony przez trenerów Geotermii, a także zajęcia sportowe realizowane w sali ćwiczeń: pilates oraz zdrowy kręgosłup, odpowiadające na potrzeby osób dbających o aktywność fizyczną i profilaktykę zdrowotną.

- Od lutego uruchamiamy gabinet odnowy biologicznej i fizjoterapii/urofizjoterapii - dodaje Anna Lagowska. - W sali konferencyjnej planujemy organizowanie prelekcji i wykładów o tematyce profilaktyki zdrowotnej, warsztatów ruchowych.

Przypominamy, że basen jest czynny w godz. 6-9 oraz 14-22, a w weekendy 6-22. ©©

FERIE W PRACOWNI „KREDKA”



FOT. PIOTR BILSKI

TEATR

Z kredkami i farbami. Tak spędzają ferie najmłodsi artyści

Zajęcia plastyczne, w pracowni „Kredka” działającej w teatrze cieszą się dużym zainteresowaniem. Dzieci mają szansę rozwijania swojego talentu poprzez naukę podstaw rysunku, kadrowania obrazu czy też odpowiedniego doboru kolorów. Warsztaty prowadzi Marianna Gitner - Słowistowska, artystka - plastyczka prowadząca pracownię „Kredka” w teatrze. Odbywać będą się do piątku, 13 lutego w godz. 10-12. Udział jest bezpłatny. Więcej zdjęć na www.pomorska.pl/grudziadz (OPRAC. PA)

Toruń

Muzycznie o miłości w walentynki

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Wspólny czas przy muzyce to piękny prezent na walentynki. 14 lutego TOS zaprasza na koncert „Muzyka wielkiego ekranu na saksofon, zespół i orkiestrę. Symfoniczne walentynki”.

- Walentynki to czas, w którym szukamy sposobów, by wyrazić uczucia w sposób szczególny. Toruńska Orkiestra Symfoniczna przychodzi z propozycją, która pozwoli celebrować ten wieczór w blasku wielkiego ekranu. 14 lutego wewnątrz CKK Jordanki w Toruniu wypełnią się dźwiękami najsłynniejszych melodii filmowych, tworząc idealną oprawę dla wspólnych chwil we dwoje. Koncert pod hasłem „Muzyka wielkiego ekranu na saksofon, zespół i orkiestrę. Symfoniczne walentynki” zapewni moc pozytywnych przeżyć - zapowiada Sara Watrak, rzeczniczka TOS.

Program wieczoru został skonstruowany tak, by poruszyć serca publiczności i przywołać wspomnienia z najbardziej kultowych dzieł światowej kinematografii. Na scenie wybrzmiały przeboje, które od lat poruszają widzów na całym świecie. W repertuarze znajdują się kompozycje z takich filmów jak „Dziecko Rosemary”, „Cinema Paradiso”, „Dawno temu w Ameryce”, „Misja”, „Śniadanie u Tiffany’ego” czy z ponadczasowej serii filmów o Harrym Potterze.

Wieczór uświetni twórczość najwybitniejszych kompozyto-

rów muzyki filmowej takich jak Ennio Morricone, John Williams czy Krzysztof Komeda. Program wzbogaci także utwory Stinga oraz Charliego Parkera. Oprócz hollywoodzkich przebojów publiczność wysłucha latynoskich kompozycji oraz standardów jazzowych, co nada walentynkowemu wieczorowi szyku rodem z najlepszych klubów muzycznych Nowego Jorku czy Rio de Janeiro.

- Warto podkreślić, że aranżacje utworów, które usłyszemy w CKK Jordanki, są dziełem Piotra Wrombła, znakomitego pianisty jazzowego, który tego wieczoru zasiądzie przy fortepianie. To oznacza, że znane filmowe tematy usłyszemy w unikalnych, przygotowanych specjalnie na tę okazję wersjach - podkreśla Sara Watrak z Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej.

Gwiazdą walentynkowego wieczoru będzie Paweł Gusnar, uznany na całym świecie saksofonista. Artysta ma na swoim koncie aż sześć statuetek Fryderyka (w tym ostatnią z 2024 roku). Podczas koncertu w Toruniu Paweł Gusnar zaprezentuje wszechstronność swojego instrumentu, grając zarówno na saksofonie sopranowym, jak i altowym.

Soliście towarzyszyć będzie znakomity band (Piotr Wrombel, Zbigniew Wrombel, Krzysztof Szmańda) oraz Toruńska Orkiestra Symfoniczna pod batutą Dawida Jarząba.

Szczegóły na stronie internetowej tos.art.pl. ©©



„Symfoniczne walentynki” to koncert, na który zaprasza Toruńska Orkiestra Symfoniczna 14 lutego

Na Tortorze nie będą już robić lodu z „kranówki”

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Samorządy Torunia i Złejwsi Wielkiej dostały wsparcie na inwestycje obejmujące lodowiska. Teraz będą budować i modernizować.

To wsparcie z budżetu państwa z prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki Programu Budowy Lodowisk. W ramach jego drugiej edycji do województwa kujawsko-pomorskiego trafi w sumie ponad 11 000 000 złotych. Pieniądze zostaną przeznaczone na realizację czterech inwestycji. Są to: budowa całorocznego lodowiska z funkcją rolkowiska i boiska wielofunkcyjnego w Kruśzwicy - 4 999 900 złotych, modernizacja lodowiska Tor-Tor w Toruniu - 1 222 200 złotych, budowa odkrytego lodowiska z funkcją rolkowiska w Złejwsi Wielkiej - 616 900 złotych, budowa krytego lodowiska w Inowrocławiu - 4 206 800 złotych.

Na co konkretnie zostaną wydane pieniądze na Tortorze?

- Na pewno powstanie tzw. topielnik - wyjaśnia Tomasz Górzyński, dyrektor administrującego toruńskim sztucznym lodowiskiem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. - To urządzenie pozwalające odzyskiwać wodę z lodowej tafli. Dzięki niemu będziemy i ekonomiczni, i ekologiczni. W jaki sposób? Do maszyny odświeżającej lód, czyli rolby, nie bę-



FOT. PIOTR ŁAMPKOWSKI

W ramach modernizacji Tor-Toru zaplanowano m.in. wymianę ławek w boksach zawodników i remont szatni

dziemy już wlewać wody z sieci. Po odzyskaniu i przeróbce w topielniku wykorzystamy tę z tafli. Woda będzie więc funkcjonować w obiegu zamkniętym.

Wniosek o dofinansowanie prac na Tor-Torze opiewał na wyższą kwotę niż to przy-

Program będzie kontynuowany w 2026 roku. Nabór wniosków do niego zostanie ogłoszony w drugim półroczu.

znane. Z przydzieloną sumą oraz środkami z budżetu Torunia MOSiR ma około 3 000 000 złotych na inwestycje na lodowisku przy ulicy Bema. - Musimy przekalkulować plan i zdecydować, które zadania będą realizowane. Oprócz topielnika, który na pewno się pojawi, w pierwotnym planie mieliśmy remont elewacji Tor-Toru, zwłaszcza jej betonowo-kamiennej części. Zakładaliśmy też wymianę kostki brukowej przy lodowisku, remont wejścia do obiektu oraz szatni klubu hokejowego, a także wymianę ławek w boksach dla za-

wodników, znajdujących się przy bandach. Weryfikację planu przeprowadzimy szybko. Prace musimy zrealizować w tym roku. Niedługo ogłosimy więc przetarg na wykonawcę inwestycji. Powstanie także odpowiedni harmonogram robót, by jak najmniej ingerowały one w funkcjonowanie lodowiska - podkreśla Tomasz Górzyński.

Także w tym roku powinno powstać lodowisko-rolkowisko, na które wsparcie z budżetu państwa dostała gmina Zławieś Wielka. Tym pierwszym obiekt oczywiście stanie się zimą. Rolkowiskiem będzie w pozostałe pory roku.

- Na pewno obiekt powstanie w Złejwsi Wielkiej - mówi Joanna Walecka, wicewójt gminy Zławieś Wielka. - Pod uwagę bierzemy dwie lokalizacje w tej miejscowości. Wkrótce zdecydujemy, w której będzie realizowana inwestycja.

Wartość tego przedsięwzięcia to ponad 1 200 000 złotych. Do pozyskanej z budżetu państwa kwoty 616 900 złotych drugie tyle gmina dołoży od siebie.

- To będzie obiekt wyposażony w infrastrukturę do mrozenia tafli, także w szatnię i wypożyczalnię. Lodowisko będzie miało 400 mkw. powierzchni. W przyszłości, w ramach innej inwestycji, będziemy chcieli obiekt zadaszyć - wyjaśnia Joanna Walecka.

©©

Dzieła młodych artystów w całym mieście

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Kolorowe, pomysłowe i skłaniające do refleksji - takie są plakaty, które od poniedziałku widać na ulicach Torunia. Ich autorami są uczniowie toruńskich szkół, a poświęcone są ekologii.

To wystawa prac uczestników kreatywnych warsztatów z Galerią Rusz, skierowanych do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Uczestnicy w zeszłym roku wspólnie ze specjalistami z zakresu ekologii poszerzali wiedzę o przyrodzie i jej istotnej roli w naszym życiu. Następnie pod opieką artystów z Galerii Rusz stworzyli własne prace, które można oglądać w Toruniu na słupach ogłoszeniowych i citylightach w wiatach przystankowych komunikacji miejskiej.



FOT. NADESŁANE

„To sztuka być częścią... większej całości” - to hasło wystawy ekologicznych plakatów dzieci i młodzieży

Joanna Górka i Rafał Góralski, czyli toruńska Galeria Rusz znana ze sztuki ulicznej prezentowanej na bilbordach, przygotowali kreatywne warsztaty dla dzieci ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. - Hasło nawiązuje do idei ekosystemu i funkcjonowania ludzi jako części większej całości, współistnie-

nia jednostek w powiązaniu z szerszymi grupami i szeroko pojętym otoczeniem przyrodniczym. My, ludzie, jesteśmy ważni jako pojedyncze jednostki i jako część zbiorowości, ekosystemu. Takie metaforyczne myślenie i szukanie powiązań między nami a pozostałą częścią świata, zarównożywionego, jak i nie-

żywionego jest kluczem do harmonijnego funkcjonowania oraz rozwiązywania problemów i wyzwań, jakie już istnieją i nadal będą pojawiać się w przyszłości - objaśnia Galeria Rusz.

Organizatorzy warsztatów zarażali uczestników pasją poznawania, odkrywania i tworzenia. Toruńscy artyści w trakcie zajęć podzielili się z dziećmi i nastolatkami swoim doświadczeniem w pracy z tekstem i projektowaniem plakatów. Potem uczniowie wykorzystali zdobytą wiedzę i przygotowali własne plakaty. Jak wierzy Galeria Rusz - autentycznie zachęcające lokalną społeczność Torunia do myślenia o złożoności, współzależności i współistnieniu we współczesnym świecie.

Przez cały luty wystawa prac będzie eksponowana w przestrzeni miejskiej. Warsztaty sfinansowane zostały przez Unię Europejską. ©©

Kolejny ważny grób na cmentarzu świętego Jerzego zagrożony likwidacją. Trwa zbiórka na jego ratowanie

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Na najstarszym toruńskim cmentarzu został przeznaczony do likwidacji grób właściciela najsłynniejszej wileńskiej kawiarni. Ludzie chcą ratować mogiłę i pa-mięć.

Przedwojennych Wilniuków zostało już w Toruniu niewiele, jednak sława kawiarni prowadzonych przez Kazimierza Sztralla i jego brata Bolesława, przetrwała apokalipsy XX wieku i przechodzi z pokolenia na pokolenie. Bo u Sztrallów bawiło się i stołowało pół tamtego Wilna. Albo może tak - gdy jedna połowa zajmowała miejsca u Białego Sztralla, druga miło spędzała czas u Czerwonego Sztralla. Potoczne nazwy wzięły się od wystroju wnętrz. Białego Stralla założył pod koniec XIX wieku Kazimierz Sztrall. Kawiarnię ulokował na parterze kamienicy przy ul. Zamkowej 26, która wcześniej została na jego zlecenie przebudowana. Dla Litwinów jest to miejsce święte, nad kawiarnią bowiem 16 lutego



FOT. ANNA TATARZYCKA-ŚLĘK

Jan Sztrall prowadził najbardziej elegancką kawiarnię przedwojennego Wilna

1918 roku dwudziestu członków Rady Litewskiej podpisało Akt Niepodległości Litwy. Czerwony Sztrall powstał w 1912 roku z inicjatywy Bolesława, który był bratem Kazimierza. Lokal na rogu ówczesnej ul. Świętojerskiej i Tatarskiej cieszył się sławą najbardziej eleganckiej kawiarni przedwojennego Wilna. Po ojcu odziedziczył go Jan Sztrall. Po II wojnie światowej, wygnany z rodzinnego miasta, wraz z siostrą Reginą przyjechał do Torunia. Zmarł w 1970 roku, siostra ode-

szła trzy lata później. Oboje zostali pochowani obok siebie na cmentarzu św. Jerzego. Na obu grobach pojawiły się niedawno kartki z informacją, że z powodu braku opłaty parafia - w tym przypadku Wniebowzięcia NMP prosi o kontakt. O takich wezwaniach pisaliśmy już wiele razy, na ogół są one zwiastunami likwidacji mogiły. Na przyklejone kartki i nazwiska na grobach zwróciła uwagę Anna Tatarzycka-Ślęk, która pochodzi z wileńskiej rodziny, a poza tym nie przecho-

dzi obok takich wezwań obojętnie. Kilka lat temu dzięki jej zaangażowaniu udało się uratować grób Herminy Liebhart, pierwszej dyrektorki założonego w 1920 roku Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi, które mieściło się przy ul. Sienkiewicza. Nasza Czytelniczka zaczęła bić na alarm w sprawie grobów Sztrallów, na co błyskawicznie zareagował toruński oddział Związku Szlachty Polskiej organizując zbiórkę funduszy

na opłacenie zaległości oraz uporządkowanie miejsca spoczynku. - Zależy nam również na tym, aby opłacić grób na 10 kolejnych lat - powiedział nam organizator zbiórki i prezes regionalnego oddziału ZSP, Karol Sienkiewicz. W zbiórkę na portalu zrzutka.pl zaangażowało się już ponad 50 osób, dzięki nim udało się zebrać ponad 70 procent wymaganej sumy. Przypomnijmy, że Karol Sienkiewicz kilka lat temu opłacił grób Zdzisława Czendefu, Chińczyka, który był niezwykle utalentowanym cieślą, uczestnikiem powstania wielkopolskiego i od lat 30. mieszkańcem Torunia. Podobnych historii opisywa- liśmy wiele. Znów ktoś zauważył, ktoś się przejął, ktoś zareago- wał. Ile jednak takich grobów już zniknęło? Najstarszym toruńskim cmentarzem zarządzają trzy parafie: ewangelicka, świętych Janów i Wniebowzięcia NMP. Proboszczowie w takich sytuacjach są bardzo otwarci i jak dotąd nie było chyba przypadku, aby nie udało się dojść do porozumienia. W swoich dokumentach nie

mają informacji na temat zasług spoczywających na cmentarzu zmarłych. Ksiądz Marek Rumiński, proboszcz parafii katedralnej, już kilka lat temu wspominał, że bardzo by mu się przydała lista grobów, które należy zachować, chociażby ze względu na zasługi zmarłych. Ponad dekadę temu, na zlecenie UMT powstał program ochrony toruńskich nekropolii. Jest tam m.in. napisane, że na cmentarzu św. Jerzego należałoby przeprowadzić inwentaryzację grobów i zdecydować, co miejscami pochówku ludzi zasłużonych zrobić. Nie jest to nic wyjątkowego. Warszawskie Powązki, bez porównania większe od cmentarza św. Jerzego, są zinventaryzowane w stu procentach. Podobnie jest z wileńską Rossą. W Toruniu, chociaż przypominamy o tym od lat i chociaż Uniwersytet Mikołaja Kopernika jest kuźnią historyków i konserwatorów, zadanie okazało się niewykonalne. Czy teraz się to wreszcie zmieni? We wtorek 10 lutego sprawą ma się zająć powołana przez prezydenta Pawła Gulewskiego Rada Dziedzictwa Kulturowego Torunia. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA

demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl

Biurowe 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarzkie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Inowrocław

Credo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net000528

Najtańszy

Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl8210983

Waldemar

Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl000045

Barcin

Całodobowy

Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarzkie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy

całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy

Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

0011469243

Całodobowo-Usługi

Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl412314801/A

eprasa.pl d78af21e83

Menopauza to nie tylko uderzenia gorąca. Wiąże się też ze zmianami w mózgu

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Menopauza wiąże się ze zmniejszeniem objętości istoty szarej w kluczowych obszarach mózgu, a także ze zwiększonym poziomem lęku i depresji oraz trudnościami ze snem.

Menopauza to etap w życiu kobiety, w którym dochodzi do zaniku miesięczkowania na skutek spadku poziomu hormonów. Najczęściej występuje między 45. a 55. rokiem życia. Towarzystw jej między innymi uderzenia gorąca, pogorszenie samopoczucia, zaburzenia snu. Już wcześniej łączono menopauzę z pogorszeniem funkcji poznawczych: pamięci, uwagi i języka.

Aby łagodzić skutki tego okresu, zwłaszcza objawy depresyjne i problemy ze snem, wielu kobietom zaleca się hormonalną terapię zastępczą (HTZ). W Anglii w 2023 roku z tej formy leczenia korzystało około 15 procent kobiet. Mimo to wiedza na temat wpływu menopauzy oraz późniejszego stosowania HTZ na funkcjonowanie mózgu, zdolności poznawcze i zdrowie psychiczne nadal pozostaje niepełna.

Badacze z uniwersytetu w Cambridge wykorzystali dane zgromadzone w brytyjskim Biobanku, analizując informacje dotyczące blisko 125 tysięcy kobiet. Uczestniczki zaklasyfikowano do trzech grup: kobiet przed menopauzą, kobiet po menopauzie, które nie korzystały z hormonalnej terapii zastępczej (HTZ), oraz kobiet po menopauzie stosujących HTZ.

Oprócz wypełniania ankiet odnoszących się do przebiegu



Już wcześniej łączono menopauzę z pogorszeniem funkcji poznawczych

menopauzy, kondycji psychicznej, jakości snu oraz ogólnego stanu zdrowia część kobiet została poddana ocenie funkcji poznawczych, obejmującej m.in. testy pamięci i szybkości reakcji. Dodatkowo u około 11 tysięcy uczestniczek wykonano badanie rezonansem magnetycznym (MRI), co umożliwiło szczegółową analizę budowy ich mózgów.

Średni wiek wystąpienia menopauzy w badanej grupie wynosił około 49,5 roku. Z kolei kobiety rozpoczynające hormonalną terapię zastępczą miały przeciętnie około 49 lat.

Analiza wykazała, że kobiety po menopauzie częściej niż kobiety przed menopauzą zgłaszały się po pomoc medyczną do lekarza rodzinnego lub psychiatry z powodu objawów lękowych, nerwicowych bądź depresyjnych. Uzyskiwały one także wyższe wyniki w skalach oceniających nasilenie objawów depresji oraz częściej przyjmowały leki przeciwdepresyjne.

Choć w grupie kobiet stosujących HTZ obserwowano większe nasilenie objawów lęku i depresji w porównaniu do kobiet niestosujących tej terapii, pogłębiona analiza wskazała, że różnice te istniały już przed okresem menopauzy. Autorzy badania sugerują, że w części przypadków decyzją o wdrożeniu HTZ mogła być podejmowana z wyprzedzeniem, w oczekiwaniu na możliwe nasilenie dolegliwości menopauzalnych.

Ponadto kobiety po menopauzie częściej zgłaszały problemy ze snem, takie jak bezsenność, skró-

czone czas snu oraz uczucie przewlekłego zmęczenia. Największe nasilenie zmęczenia deklarowały kobiety korzystające z HTZ, mimo że długość snu w tej grupie nie różniła się istotnie od tej obserwowanej u kobiet po menopauzie niestosujących leczenia hormonalnego.

Większość kobiet przechodzi menopauzę i może to być wydarzenie zmieniające życie niezależnie od tego, czy stosują HTZ, czy nie. Zdrowy styl życia - na przykład ćwiczenia, aktywność fizyczna i zdrowa dieta - jest szczególnie ważny w tym okresie, aby złagodzić niektóre z jej skutków. Wszyscy musimy jednak być bardziej wyczuleni nie tylko na zdrowie fizyczne, ale także psychiczne kobiet w okresie menopauzy i rozpoznawać, kiedy zmagają się z problemami. Nie powinno być wstydu w mówieniu innym o tym, przez co się przechodzi, i prośeniu o pomoc - twierdzi dr Christelle Langley z Cambridge University.

Menopauza wydawała się również wpływać na funkcje poznawcze. Kobiety po menopauzie, które nie stosowały HTZ, miały wolniejszy czas reakcji niż kobiety, które jeszcze nie rozpoczęły menopauzy lub stosowały HTZ. Nie było jednak istotnych różnic między tymi trzema grupami, jeśli chodzi o zadania pamięciowe.

Wraz z wiekiem nasz czas reakcji staje się wolniejszy - to po prostu część naturalnego procesu starzenia, który dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Wyobraź sobie, że ktoś zadaje ci

pytanie w quizie - chociaż nadal możesz udzielić prawidłowej odpowiedzi jako młoda osoba, młodsze osoby bez wątpienia osiągnęłyby to znacznie szybciej. Menopauza wydaje się przyspieszać ten proces, ale HTZ wydaje się go hamować, nieznacznie spowalniając proces starzenia - przyznała dr Katharina Zühlsdorff z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Cambridge. W obu grupach kobiet po menopauzie badacze stwierdzili wyraźne zmniejszenie objętości istoty szarej - części mózgu zawierającej ciała neuronów, kluczowej dla przetwarzania informacji, kontroli ruchu oraz funkcji związanych z pamięcią i regulacją emocji. Zmiany te były szczególnie widoczne w obrębie hipokampa, odpowiadającego za tworzenie i utrwalanie wspomnień, kory entorhinalnej, pełniącej rolę pośrednika w przekazywaniu informacji między hipokampem a innymi obszarami mózgu, a także w przedniej korze oregu, która odgrywa istotną rolę w kontroli emocji, podejmowaniu decyzji oraz utrzymywaniu uwagi.

Obszary mózgu, w których zaobserwowaliśmy te różnice, to te, które są zazwyczaj dotknięte chorobą Alzheimera. Menopauza może sprawić, że kobiety będą bardziej podatne na tę chorobę w późniejszym okresie. Choć nie jest to pełna historia, może to pomóc wyjaśnić, dlaczego obserwujemy prawie dwa razy więcej przypadków demencji u kobiet niż u mężczyzn - dodała prof. Barbara Sahakian, główna autorka badania.



Bliskość drugiej osoby wpływa zarówno na nasze samopoczucie psychiczne, jak i na stan zdrowia

Małżeństwo a ryzyko rozwoju cukrzycy

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Eksperti od dawna badają korzyści zdrowotne wynikające z bycia w małżeństwie. W zdecydowanej większości pozostawanie w stałym związku wychodzi na zdrowie szczególnie osobom starszym.

W najnowszym badaniu sprawdzono powiązanie stanu cywilnego i jakości małżeństwa ze średnim poziomem cukru we krwi u seniorów. Czy życie z ukochaną osobą wpłynęło pozytywnie na stan ich zdrowia?

Małżeństwo i konkubinat mają wpływ na poziom cukru we krwi

Na poziom cukru we krwi, a tym samym na rozwój cukrzycy typu 2, ma wpływ wiele czynników, m.in. dieta, aktywność fizyczna, stres i niektóre leki. Naukowcy poszli o krok dalej i sprawdzili, jak na poziom glukozy wpływa bycie w stałym związku.

Badaczki z Uniwersytetu w Luksemburgu obserwowały przez dziewięć lat (od 2004 roku) 3300 osób mieszkających w Anglii, będących w wieku od 50 do 89 lat, które nie chorowały wcześniej na cukrzycę. Wzięły pod uwagę ich:

- stan cywilny,
- wsparcie ze strony współmałżonka,
- napięcia pomiędzy partnerami.

Wyniki badań zostały opublikowane w czasopiśmie medycznym „BMJ Open Diabetes Research & Care”.

Jak się okazuje, bycie w stałym związku było związane ze spadkiem poziomu HbA1c (hemoglobiny glikowanej, monitorowanej w leczeniu cu-

krzycy) o 0,21 procent. Oznacza to, że u badanych występowało mniejsze prawdopodobieństwo zachorowania na cukrzycę typu 2. Wyniki wcześniejszych badań sugerują, że spadek średniej wartości HbA1c o 2,1 proc. zmniejszyłby liczbę nadprogramowych zgonów o 25 proc.

Czy jakość związku ma znaczenie w kontekście naszego zdrowia?

Wraz z wiekiem ilość relacji społecznych zaczyna być ograniczona, a rola partnera życiowego zaczyna mieć dla osób starszych coraz większe znaczenie. Badaczki sprawdziły, czy jakość relacji ma wpływ na poziom glukozy we krwi.

Relacje małżeńskie lub w konkubinacie były odwrotnie proporcjonalne do poziomu cukru we krwi, niezależnie od charakteru wsparcia małżeńskiego lub pojawiających się napięć - powiedziała jedna z autorek badania Katherine Ford i dodała, że osoby samotne powinny otrzymać wsparcie, aby zmniejszyć ryzyko wystąpienia cukrzycy.

Co ciekawe, Paul Dolan z London School of Economics w swojej książce „Happy Ever After” opublikował wyniki ankiety, z której wynikało, że żonaci mężczyźni żyją dłużej i są zdrowsi, ale w przypadku kobiet sytuacja wygląda odwrotnie - to wolne panie są szczęśliwsze od zamężnych koleżanek i tych, które zostały matkami. Zakłada się także, że to singielki będą żyły dłużej.

Mając to na uwadze, warto zadbać o to, aby związek był równie wartościowy dla obu stron, a kobiety czerpały z niego tyle samo dobrego, co panowie.

WARTO WIEDZIEĆ

Hormonalna

terapia menopauzalna

Przez wiele lat hormonalna terapia menopauzy była postrzegana jako ryzykowna. Tymczasem najnowsze badania oraz stanowiska międzynarodowych towarzystw medycznych pokazują coś zupełnie innego: dla zdecydowanej większości kobiet terapia hormonalna jest bezpieczna i może przynieść realne korzyści zdrowotne, nie tylko poprawiając komfort życia, ale także wspierając układ sercowo-naczyniowy, kośtny czy metaboliczny.

SPORT KSZTAŁTUJE CIAŁO I UMYŚŁ

Dlaczego ruch jest niezbędny? Jak zachęcić najmłodszych do aktywności fizycznej? Czy można polubić lekcje WF-u? Na te i inne pytania odpowiada psycholożka sportu Monika Hamerska, która na co dzień wspiera dzieci, młodzież i dorosłych w budowaniu motywacji do regularnych treningów.

Nie od dziś wiadomo, że ruch jest dobry dla zdrowia fizycznego - ale jaki wpływ ma na zdrowie psychiczne, zwłaszcza najmłodszych?

Lepsze funkcjonowanie mózgu, poprawa nastroju, obniżenie napięcia wynikającego ze stresu - to tylko niektóre korzyści. Wyniki badań potwierdzają, że w przypadku dzieci regularna aktywność fizyczna jest szczególnie ważna we wspieraniu rozwoju emocjonalnego, poznawczego i społecznego. Podczas gier zespołowych najmłodsi uczą się współpracy, komunikacji oraz empatii. Różnego rodzaju zabawy ruchowe korzystnie wpływają też na koncentrację i pamięć. Co jednak szczególnie istotne, regularna aktywność fizyczna może zmniejszać ryzyko wystąpienia w dorosłości depresji i innych zaburzeń nastroju. Oczywiście nie oznacza to, że wystarczy ćwiczyć, żeby nie zachorować - albo że bieganie może nas ze wszystkiego wyleczyć. Niemniej ruch działa jako czynnik ochronny. Pomaga w regulowaniu emocji i obniża poziom lęku. Warto więc zadbać o to, żeby dzieci rzeczywiście były jak najbardziej aktywne.

Czy dzisiaj to duży problem? Młode pokolenie rzeczywiście są mniej aktywne niż kiedyś?

Zależy jak zdefiniujemy aktywność. Jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę zajęć dodatkowych, różnego rodzaju korepetycji czy kółek zainteresowań, to tych obciążeń jest sporo, może nawet za dużo. Jednocześnie brakuje przestrze-

ni na spontaniczną, codzienną aktywność. Dziecko może np. mieć dwa razy w tygodniu trening sportowy, ale do szkoły jest zawożone samochodem, nie wychodzi na spacer, nie bawi się w domu. Ogółem więc tej aktywności fizycznej jest mniej - i to znowu coś, co potwierdzają liczne badania. Dla przykładu z raportu Akademii Zdrowia Fizycznego wynika, że większość dzieci nie posiada podstawowych kompetencji ruchowych, czyli nie potrafi poprawnie biegać, skakać czy rzucać piłką.

Skąd aż takie problemy? Co zniechęca dzieci do aktywności fizycznej?

Wskazałabym kilka różnych czynników, m.in. powszechny dostęp do rozrywek, które nie wymagają ruchu. W rezultacie dziecku często jest po prostu łatwiej pograć na tablecie, pooglądać filmiki w social mediach albo włączyć serial na jednej z licznych platform streamingowych, niż wyjść na podwórko. Zwłaszcza jeżeli rodzice spędzają wolny czas w podobny sposób. Nie bez powodu mówi się, że przykład idzie z góry. Wspólne spacer, wychodzenie z dzieckiem na boisko, pokazywanie różnych aktywności to podstawa.

Nie da się chyba jednak całkiem uciec od ekranów?

Na pewno powinniśmy ograniczać czas spędzany z telefonem czy przed komputerem, ale bez popadania w skrajności. Szczególnie że gry komputerowe potrafią być wartościową rozrywką, oczywiście jeżeli są odpowiednio dobrane do wieku dziecka i rozsądnie dawkowane. Badania potwierdzają np., że poprawiają koncentrację i zwiększają szybkość reakcji. Media społecznościowe pozwalają z kolei obserwować sportowych idoli, ich rozwój oraz wytrwałość w dążeniu do celu. To coś, co może być dla dzieci bardzo inspirujące. Podobnie jak oglądanie z rodzicami różnych widowisk sportowych oraz rozmowy na ten temat - dzieci mają wówczas okazję zobaczyć, na czym polega dana dyscyplina.



Jak jeszcze możemy motywować dzieci do ruchu?

Przede wszystkim ruszać się razem z nimi, codziennie i systematycznie. To nie muszą być od razu skomplikowane, wielogodzinne treningi, czasami warto np. wybierać schody zamiast windy, chodzić do szkoły na piechotę, razem sprzątać zabawki w domu. Takie z pozoru drobne zmiany mogą przynieść realny efekt. Dobrze będzie też zaangażować dzieci w wybór wspólnych aktywności, doceniać wysiłek, zaangażowanie, pomysłowość, nie jedynie rezultat.

Nastawienie na rezultat jest szkodliwe?

Jako psycholożka sportu pracuję głównie z dziećmi, które są aktywne fizycznie. W takich przypadkach

najczęstsze przyczyny zniechęcenia do aktywności fizycznej to właśnie oczekiwanie szybkich wyników, trudności w radzeniu sobie z przegraną, problemy z akceptowaniem błędów, monotoność ćwiczeń. Trudnością jest też wczesna specjalizacja, która może wiązać się z naciskiem na profesjonalizm, silna rywalizacja czy narzucanie przez rodziców dyscypliny sportu. Zanim więc wyślemy dziecko na zajęcia sportowe, najpierw zapytajmy, jakie formy aktywności fizycznej lubi i sprawdźmy różne opcje.

A co zrobić, jeżeli nasze dziecko nie lubi zajęć WF-u?

Przede wszystkim wspierać, być obecnym, słuchać. Rozmowę warto zacząć od poznania przy-

czyn, które stoją za tą niechęcią. Problemem mogą być m.in. relacje z rówieśnikami, jakieś nieprzyjemne wydarzenia w szatni, nieśmiałość albo brak umiejętności. Każdy z tych tematów jest do przepracowania. Jeżeli np. niechęć wynika z braku umiejętności, możemy zaproponować dziecku wspólne ćwiczenia, żeby te umiejętności zdobyć. Możemy wytłumaczyć, że nie trzeba być dobrym w każdej dziedzinie sportu, ale i tak warto próbować swoich sił. Możemy skonsultować plan działania z nauczycielem. Opcji jest wiele. Warto spojrzeć na taką sytuację jak na szansę, żeby nauczyć dziecko wytrwałości i radzenia sobie z trudnościami. W końcu sport nie tylko pozytywnie kształtuje nasze ciało, ale i umysł!



Razem gramy o zdrowie

Więcej o wpływie regularnej aktywności fizycznej na zdrowie dzieci przeczytajcie już za tydzień w kolejnym wywiadzie opublikowanym w ramach akcji „Biały Miś”. Jej zwieńczeniem będzie turniej sportowy dla klas I-IV szkół podstawowych z Bydgoszczy.

**Czekamy na zgłoszenia od szkół!
ZAPISY ZBIERAMY DO 23 LUTEGO!**

**Zgłoszenia może dokonać tylko dyrekcja.
Szczegóły na pomorska.pl/bialymis26**

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Jesteśmy teraz mądrzejsi, uważniejsi i staramy się unikać konfliktów

Piosenkarka Urszula w Plejadzie o nowym otwarciu w swym małżeństwie z młodszym od niej o 24 lata Tomaszem Kujawskim Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 22

Małgorzata Rozenek o duchowości w samotności
Celebrytka w wywiadzie dla podcastu „Rachunek sumienia” otworzyła się na temat religijności. – Nie mam wątpliwości co do tego, że Bóg istnieje – powiedziała. Dodała jednak, że nie wychowuje synów w wierze, ponieważ „ma problem z przeżywaniem wspólnotowo duchowości” i jej zdaniem powinno się to odbywać w samotności.



Bez urazy Polsat, 20:00

Maddie jest nieodpowiedzialną 32-latką, która odpowiada na ogłoszenie w serwisie Craigslist. Zamieścili je nadopiekuńczy rodzice pewnego chłopaka. Przez Internet poszukują dziewczyny na randkę dla nieśmiałego syna. W ten sposób chcą pomóc mu nabrać pewności siebie przed rozpoczęciem studiów.

U Pana Boga w ogródku TVP Polonia, 20:50

Do miasteczka Królowy Most agenci CBS przywożą gangstera Jerzego Czapkę, świadka koronnego w procesie przeciwko mafii. Szczegóły sprawy zna tylko komendant policji.

Wichry Kołomy TVP Historia, 21:10

Rok 1937. Bohaterka Eugenia Ginzburg po pięciu miesiącach tortur i niekończących się przesłuchań otrzymuje „łagodny” wyrok 10 lat zesłania do obozu pracy. Żenia jedzie na Kołymę. Wyniszczone śledztwem kobiety wierzą, że odmieni się ich los.

Wojownik TV Puls, 22:15

Tommy, były żołnierz, powraca do rodzinnego miasta. Postanawia wziąć udział w organizowanym tam turnieju mieszanych sztuk walki. Prosi o pomoc ojca. Niedługo później okazuje się, że do turnieju zgłasza się także jego brat.

Poziomo:

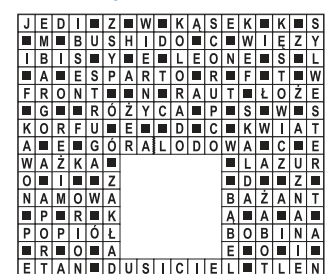
- 1) europejska stolica z Muzeum Kon-Tiki,
 - 6) przerwa w podróży konno,
 - 11) rozgrzewający składnik olejków eterycznych,
 - 12) stan pod wpływem hipnozy,
 - 13) bardzo drobny węgiel,
 - 14) narząd z kłębuszkami,
 - 15) roślina jak odmiana czerwieni,
 - 17) nietot z Ameryki Południowej,
 - 18) wojsko mongolskiego władcy,
 - 19) rzymski bóg lasów górskich,
 - 20) stróż prawa z Dzikiego Zachodu,
 - 23) nadzienie krokietu lub pierogów,
 - 25) ma węża w kieszeni, dusigrosz,
 - 26) zagrał główną rolę w filmie „Urowadzona”,
 - 27) krawiecki szablon, wykrój,
 - 28) hazardowa gra w karty,
 - 31) umiarkowany w naszym kraju,
 - 34) Donald z kreskówek Walta Disneya,
 - 36) duchowej nie ma w menu,
 - 37) pracuje na przejściu granicznym,
 - 38) wynagrodzenie dla Borysa Szyca,
 - 39) regionalna nazwa kaszanki,
 - 40) zszyte skórki futerkowe.
- Pionowo:**
- 2) figura akrobacji lotniczej,
 - 3) kompres na stłuczone kolano,
 - 4) imię pani Bovary,
 - 5) długa wełna kóz angorskich,



- 6) lekkie i płytke obuwie damskie i męskie,
- 7) twierdzenie zaskakująco sprzeczne,
- 8) praktyka w zakładzie pracy,
- 9) Gabriela Wilczyńska w serialu „Klan”,
- 10) krzyżówka zbóż chlebowych,
- 16) skorupa małża lub ślimaka,
- 21) Szykułska lub Wiśniewska,
- 22) przeplata się z wątkiem,

- 23) piesek „Przekroju”,
- 24) wąskie, kobiece spodnie,
- 29) chronologiczny zapis dziejów,
- 30) włoski lub okupacyjny,
- 32) europejski kraj z Wilnem,
- 33) miasto nad rzeką Seracz (mazowieckie),
- 34) wódz afrykańskich plemion,
- 35) głodnemu na myśli (w porzekadle).

ROZWIĄZANIE NR 21



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Odważna decyzja przyniesie zysk, lecz horoskop dzienny radzi uważać na słowa i trzymać emocje na wodzy.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja popłacą. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś doceni Twoją cierpliwość, a wieczór da miłe wytchnienie...

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy nabiorą tempa. Nowa informacja zmieni plan dnia, lecz horoskop dzienny na środę wróży, że ostatecznie okaże się korzystna.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą w Ciebie silniejsze niż zwykle. Zadbaj o granice, bo horoskop dzienny mówi, że szczerza rozmowa uzdrowi relację z otoczeniem.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś wróży, że przed Tobą dobry dzień na wystąpienia i odważne propozycje.

Rak (22.06 - 22.07)

Harmonia jest w zasięgu ręki. Horoskop dzienny na środę mówi, że wybór serca zamiast rozsądku przyniesie zaskakującą radość.

Lew (23.07 - 22.08)

Intuicja poprowadzi Cię do celu. Horoskop dzienny zapowiada, że ukryta sprawa wyjdzie na jaw, dając Ci przewagę nad innymi oraz spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Chęć zmiany rośnie. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że krótka podróż lub nowy pomysł odświeży Twoją motywację oraz zapał.

Waga (23.09 - 22.10)

Obowiązki wymagają skupienia. Horoskop dzienny na środę mówi, że wytrwałość zostanie zauważona dziś przez ważną osobę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Kreatywność będzie kwitła bez ograniczeń. Horoskop dzienny mówi, że nieszybkie rozwiązanie pomoże rozwiązać cudzy problem.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wrażliwość to Twój atut. Horoskop na dziś zapowiada, że jeśli zaufasz przecuciu, dzień zakończy się spokojem oraz dobrym snem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Będiesz przez cały dzień w doskonałej formie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.



Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

WYNAJMĘ kawalerkę tel. 500336040

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządcą Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA pomorska

Czwartek z dreszczykiem

Kup dziennik z dodatkiem „Pod paragrafem” pomorska.pl

AUTOREKLAMA



REKLAMA

0011476774

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 9 lutego 2026 r. o II przetargach ustnych nieograniczonych

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu ul. ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią, stronie internetowej oraz bip.gmina-naklo.pl, w zakładce ogłoszenia o przetargach, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanych II ustnych przetargach nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości gruntowych, położonych w Paterku, przy ul. Rubinowej:

Działka numer	Powierzchnia w ha	Księga wieczysta	Cena wywoławcza zł brutto	Wadium zł do dnia 9.12.2024 r.	Godzina przetargu
478/3	0,1285	BY1N/00027801/9	150.512,00	30.000,00	9.00
478/4	0,1529	BY1N/00027800/2	175.358,00	35.000,00	9.30
478/5	0,1601	BY1N/00027799/1	182.615,00	36.000,00	10.00

Przetargi odbędą się dnia 18 marca 2026 roku w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ulicy ks. P. Skargi 6 - 1 piętro, pok. nr 12.

Dodatkowe informacje można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa, ul. Skargi 6 pok. 7, tel. 52 386-79-47/51 lub na stronie bip.gmina-naklo.pl.

Z up. Burmistrza
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

0011476823

0011476692

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Jana Smoleńskiego

współzałożyciela firmy AMPOL-MEROL Sp. z o.o.

Składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Żonie i Bliskim

Zarząd oraz pracownicy
PN „ROLNAS” Sp. z o.o.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lutego 2026 r.
zmarł nasz kochany Ojciec, Teść i Dziadek

SP
Eugeniusz
Kwaśniowski

lat 87

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 12 lutego 2026 r. o godz. 9.00
w kościele parafii pw. Imienia NMP (Ruina).
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 9.45
na cmentarzu parafii Imienia NMP (Ruina)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.
Pogrążona w smutku
Rodzina

0111102696

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Polak medalistą olimpijskim! Drugi skok to już była poezja

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozmowa z Wojciechem Toporem, trenerem kadry B reprezentacji Polski w skokach narciarskich, byłym szkoleniowcem i wychowawcą „srebrnego” Kacpra Tomasiaka.

Rozpiera pana duma? W ubiegłym sezonie Kacper Tomasiak był pana podopiecznym w kadry B, zatem to pan ukształtował go jako skoczka.

To wielki sukces Kacpra. Cały czas czuję wielkie emocje, radość i wzruszenie. Polskie skoki przeżywają wspaniałe chwile. Głos mi się łamie i płyną łzy szczęścia. Igrzyska są raz na cztery lata, a Kacper ma zaledwie 19 lat i zdobył srebro już w swoim debiucie na najważniejszej imprezie. Ja natomiast nie patrzę na to w ten sposób, że jeszcze niedawno trenowałem Kacpra i że jest w tym moja szczególnie zasługa.

Co takiego się stało, że talent Kacpra eksplodował właśnie teraz? Jeszcze w ubiegłym sezonie zajmował miejsca w drugiej dziesiątce Pucharu Kontynentalnego. Niewiele kibiców wiedziało o jego istnieniu.

Kacper jest wielkim talentem. To powtarza każdy trener, który miał okazję i przyjemność z nim pracować. Ma chłodną głowę, potrafi kontrolować emocje, a nerwy ma niemal ze stali.

W czym Tomasiak jest lepszy od innych skoczków?

Odejdzie z progu, można powiedzieć, że to jest coś wrodzonego. Aż miło patrzeć jak to wykonuje. Już w lecie inni trenerzy, nawet gdy Kacper jeszcze nie wygrywał, podchodzili i mówili, że ma niesamowite



FOT. PAP/GRZEGORZ MONOT

- Czekam na więcej - powiedział po zdobyciu srebrnego medalu olimpijskiego w Predazzo Kacper Tomasiak

predyspozycje. Bo to jest coś wspaniałego jak skacze.

Jak wyglądało od kuchni to dochodzenie Kacpra do tak wielkiej formy? Już w lecie w Pucharze Kontynentalnym spisywał się bardzo dobrze.

W największym skrócie, to we wcześniejszych latach pracowałem z trenerami z pierwszej kadry stosując się do jednego wspólnego planu. W tym roku postanowiłem, że - mówiąc nieskromnie - to ja będę rozdawał karty i te przygotowania poszły według mojego pomysłu i systemu. Wiadomo jednak, że nie byłem i nie jestem w tym wszystkim sam. Mam w grupie wielu specjalistów,

k którzy nam pomagają. Na wyniki pracuje cały sztab. Bardzo przyczynił się do sukcesu chociażby mój asystent Robert Mateja, który prowadził Kacpra razem ze Sławomirem Hankusem w Szkole Mistrzostwa Sportowego. To zapracowało, bo przejście do kadry B Kacpra było fajne, płynne.

Jaką osobą jest Kacper poza skocznią?

Jest skromny, bardzo ułożony i inteligentny. Potrafi celnie żartować, jest bardzo lubiany przez innych zawodników w grupie.

Nie ma zagrożenia, że po tak wielkim sukcesie może mu

uderzyć do głowy przysłowiowa woda sodowa?

Na pewno nie. Znam Kacpra bardzo dobrze i jestem o tym przekonany.

Skoki Tomasiaka na skoczni normalnej to była perfekcja?

Prawie. W pierwszym skoku od strony technicznej to był świetny skok, nawet z lekkim zapasem, że można było wylądować odrobinę dalej. W drugiej serii, to była poezja. Ręce same skłaniały się do oklasków.

Tak szczerze, zakładał pan przed konkursem, że stać Tomasiaka na podium?

Już miejsce w pierwszej dziesiątce byłoby sukcesem. Po treningach był w gronie faworytów, ale ja już po treningach w Zakopanem, przed wylotem na igrzyska w niego wierzyłem.

Na dużej skoczni w Predazzo będzie w stanie powalczyć o drugi medal na igrzyskach?

Jak najbardziej! To co jest jego niezwykle silną stroną, czyli odbicie, nie będzie odgrywało aż tak dużej roli jak na skoczni normalnej, ale pokazywał już nieraz, że świetnie radzi sobie na dużych obiektach. Może być trochę trudniej, aby stanąć na podium, ale na pewno nie jest bez szans. ©

SKOKI NARCIARSKIE

Wyniki konkursu olimpijskiego na skoczni normalnej

1. Philipp Raimund (Niemcy) 274,1 pkt (102 i 106,5 m)
2. Kacper Tomasiak (Polska) 270,7 (103 i 107 m)
3. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 266 (106 m i 107 m) i Ren Nikaudo (Japonia) 266 (101 i 106,5 m)
5. Valentin Foubert (Francja) 263,3 (102,5 i 102,5 m)

...

35. Paweł Wąsek (Polska) 119,8 (97,5 m)
38. Kamil Stoch (Polska) 119,2 (100 m)

Blamaż sztafety mieszanej w short tracku. A Włosi złoty medal wygrali... tyłem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SHORT TRACK. Podczas pierwszego dnia zmagania w short tracku na XXV ZIO Natalia Maliszewska i Michał Niewiński awansowali do ćwierćfinałów wyścigów na 500 i 1000 metrów.

W eliminacjach odpadli pozostali Polacy: Gabriela Topolska oraz Felix Pigeon. Dalsza część rywalizacji w short tracku odbędzie się w czwartek.

Niestety, z zawodami szybko pożegnała się nasza sztafeta mieszana startująca w składzie: Natalia Maliszewska, Kamila Sellier, Michał Niewiński i Felix Pigeon - w ćwierćfinale białoczerwoni zajęli trzecie miejsce w swojej serii. Polacy rywalizowali w pierwszym z trzech biegów. Holendrzy i Włosi byli zdecydowanie poza zasięgiem, a czas 2.40,955 nie wystarczył do awansu.

Mistrzami olimpijskimi zostali Włosi (2.39,019), a ściga-

jący się na ostatniej zmianie Pietro Sighel linię mety przekroczył tyłem. W zwycięskiej drużynie startowała Arianna Fontana. Blisko 36-letnia Włoszka zdobyła już dwunasty medal olimpijski w karierze, w tym trzeci złoty.

W finale B zwyciężyła Holandia, ustanawiając wynikiem 2.35,537 rekord olimpijski. Pomarańczowi byli faworytami tej konkurencji, ale upadek w półfinale Xandry Velzeboer uniemożliwił im występ w finale A.

W eliminacyjnym biegu numer 7. na 500 metrów Natalia Maliszewska była druga z czasem 43,313, za Kanadyjką Kim Boutin - 42,692. W tej fazie zawodów najszybsza była Holenderka Velzeboer - 42,417.

Z kolei Michał Niewiński wygrał swoją serię z czasem 1.25,135. Polak biegł na końcu stawki, ale w końcówce rywal walczący o dwa czołowe miejsca, dając bezpośredni awans, mieli ze sobą kontakt i wytracili tempo. Sprytnym manewrem Niewiński ich wyprzedził.



FOT. PAP/EP

W swoim biegu eliminacyjnym, Natalia Maliszewska była druga, za rewelacyjną Kanadyjką Kim Boutin

Nasza kawaleria lodowa kontra fenomenalny Jankes z Wisconsin

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Prestiżowy amerykański portal „The Athletic” wytypował 26 sportowców spoza USA, którzy wyróżniają się w poszczególnych dyscyplinach i mają największe szanse na medal.

Oczywiście chodzi o podium XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Wśród panczenistów został wymieniony Damian Żurek. Dzisiaj na torze Milano Speed Skating Stadium zobaczymy

trzech Polaków - wspomnianego Damiana Żurka oraz Marka Kanię i Piotra Michalskiego. Panowie wystartują na dystansie 1000 metrów - początek zmagania godz. 18.30.

„The Athletic” uważa, że jeżeli ktoś ma pokonać amerykańską gwiazdę łyżwiarstwa szybkiego - Jordana Stolz, to może to zrobić tylko Żurek. W zawodach kończących rywalizację w Pucharze Świata w niemieckim Inzell, 26-letni zawodnik KS Pilica Tomaszów Mazowiecki dwukrotnie triumfował na 500 metrów, zresztą w imponują-

cym stylu (34.09 i 34.06). Za każdym razem ustanawiał rekord toru. A na koniec pokonał Stolz w bezpośrednim wyścigu.

Niedawno w rodzinnym Tomaszowie, na torze Arena Lodowa, triumfował w mistrzostwach Europy zarówno na 500, jak i 1000 metrów.

Przed startem w stolicy Lombardii nasz panczenista zapewnia, że jest w formie. - Wszystko idzie zgodnie z planem - powiedział.

Polakowi odpowiadają warunki na torze w Mediolanie, bardzo podobnym do tego,

na którym zawodnicy ścigają się w Polsce. - Jest OK, nie widzę tutaj żadnych rzeczy, które by mi nie pasowały - wyjaśnia Damian Żurek. - Bardzo cieszę się, że wiraż są właściwie identyczne jak w Tomaszowie, bo promień jest dokładnie taki sam. Dla sprintera to detal, który może mieć ogromne znaczenie w walce o setne sekundy. Treningi pokazują, że naprawdę jestem na wysokim poziomie i wszystko idzie zgodnie z planem.

Polak chwali również wioskę olimpijską. - Warunki są bardzo

dobrze - ocenił Żurek. - Ja do tego mam „jedynekę”, więc też całkowity komfort wypoczynku po treningach. Wioska nie jest za duża, ale mnie to w stu procentach odpowiada. Nigdzie nie jest daleko, nie ma wielu zbędnych miejsc i rzeczy, a na stółkę mamy kilka kroków. Wiadomo, że Włosi robią fenomenalne makarony, a to jeden z głównych składników diety sportowca, więc więcej mi do szczęścia nie potrzeba. A do tego wygodne łóżko pozwala naprawdę dobrze wypocząć - dodał.

Na swoim koronnym dystansie, 500 metrów, Damian Żurek wystąpi w sobotę.

- Traktuję igrzyska tak naprawdę jak każde inne zawody - podkreśla Żurek. - Zawsze chcę jeździć szybko, zawsze chcę wygrywać. Czy to Puchar Świata, czy mistrzostwa świata, czy mistrzostwa Europy - zawsze podchodzę na sto procent i daję z siebie tyle, ile mogę. Mocno pracuję z psychologiem i wiem, że trzeba podejść do tego właśnie tak, jak do wszystkich innych zawodów, czyli ze spokojną głową. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Sprinterka Zawiszy wraca po medal w Arenie Toruń. „Jestem trochę jak szklanka”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plLEKKOATLETYKA. **Marika Popowicz-Drapała wraca na bieżnię i ma wielkie marzenie: medal Halowych Mistrzostw Świata w sztafecie 4x400 m.**

I nie jest to wcale marzenie ściętej głowy. Marika Popowicz-Drapała ponad dwadzieścia lat związana była z krótkim dystansami sprinterskimi. Na 400 m zrobiła furorę w 2024 roku. W sezonie zimowym wówczas w Arenie Toruń ustanowiła świetny rekord życiowy (51,87), który jest jednocześnie rekordem świata weteranów, we wrześniu na otwartym stadionie pobięła 51,42.

Właśnie na tym dystansie zakwalifikowała się na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. To był ostatni międzynarodowy start bydgoszczanki, która potem wiele miesięcy zmagiała się z kontuzjami. Teraz jest wreszcie zdrowa i na razie ani myśli rozstawać się z bieżnią.

Lekkoatletka Zawiszy w kwietniu kończy 38 lat i przyznaje, że temat końca kariery krąży wokół niej od dłuższego czasu. - Wymarzyłam sobie, aby zakończyć karierę u siebie. Miało to być na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy, ale nie udało się. Gdy usłyszałam, że w Toruniu będą mistrzostwa świata, to postanowiłam spróbować jeszcze raz. Czuję, że jeszcze coś mogę zrobić w tym sporcie. Co z sezonem letnim? Jestem bardzo ostrożna po ostatnich problemach zdrowotnych. Na pewno motywacja i chęci są na wyso-

kim poziomie, pytanie czy ciało mi pozwoli - przyznaje Popowicz-Drapała.

Bydgoszczanka sezon dopiero zacznie 22 lutego w Orlen Copernicus Cup. Podkreśla, że interesuje ją jedynie sztafeta w HMS w Toruniu. - Jestem już trochę jak szklanka, muszę dbać o siebie i ograniczam starty. Na pewno cieszyłabym się bardzo z minimum do indywidualnego startu w Toruniu, ale i tak wycofałabym się, tak samo było na igrzyskach i na mistrzostwach Europy, stawiam mocno na sztafetę. Mam swoje lata, znam swoje granice - przyznaje lekkoatletka.

Generalnym testem będą halowe mistrzostwa Polski, to tam Popowicz-Drapała chce wywalczyć miejsce w sztafecie. Po tych zawodach trener Arkadiusz Matysiński wybierze skład drużyny, która będzie walczyła o medal w Toruniu.

Marika Popowicz-Drapała szykuje formę na pierwsze starty, ale też bierze aktywny udział w promowaniu Halowych Mistrzostw Świata w całym regionie. - To nie tylko atrakcja dla kibiców, ale także wielka szansa dla całego sportu w regionie, na jego promocję zwłaszcza wśród najmłodszych. Każdy młody człowiek powinien zacząć przygodę ze sportem właśnie od lekkiej atletyki, bo to bardzo wszechstronna dziedzina sportu. Dla mnie sport był na początku pasją, a potem stał się sposobem na życie i takie wartości staram się przekazywać następnemu pokoleniu - podkreśla bydgoszczanka. © P



Marika Popowicz-Drapała miała okazję z bliska obejrzeć medale, które będzie można zdobyć w Toruniu

TENIS STOŁOWY

Derby w Superlidze dla Grudziądza

Olimpia Grudziądz pokonała Energa Manekin Toruń 3:1. Niepokonany w tym meczu był Vladislav Ursu, który wygrał z Volkovem 3:0 (wszystkie sety do 5) oraz z Lubomirem Pistejem, także 3:0, trzeci punkt dla gospodarzy dorzucił Mizuki Oikawa. Honorowy punkt dla gości wywalczył Pistej, ogrywając Rafała Formelę 3:1. Olimpia jest wiceliderem Superligi jedynie za Orlen Bogorią Grodzisk, Energa Manekin zajmuje 9. miejsce.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

KOLARSTWO

Złoto torunianina

Kacper Mizuro z UKS Copernicus Toruń zdobył złoty medal mistrzostw Polski w przełajach w kategorii juniorów w Elku. Tuż za podium była sztafeta Maja Tułacz, Mizuro, Franciszek Koc i Stanisław Jackowiak.

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA

Kadra na Łotwę. Torunianin zagra pod ksozem

Torunianin Dominik Olejniczak jest jedynym akcentem regionalnym w kadrze koszykarzy na kolejne dwa mecze kwalifikacji mistrzostw świata. Po zwycięstwach z Austrią i Holandią w pierwszym okienku kwalifikacji mundialu teraz reprezentacja rozegra dwa spotkania przeciwko Łotwie: 27 lutego w Rydze i 1 marca w Polsat Plus Arenie w Gdyni. Trener Igor Milicić wybrał już kadrę na drugie okienko kwalifikacji, z pierwszej listy powołał skreślił m.in. Michała Michalak z Anwilu Włocławek i Mateusza Szlachetkę z Arriwy Lotto Toruń. W składzie kadry znalazło się dwóch graczy naturalizowanych - Jordan Loyd i Jerrick Harding, ale w meczach z Łotwą będzie mógł zagrać tylko jeden.

Skład reprezentacji: Aleksander Balcerowski (Unicaja Málaga), Tomasz Gielo (King Szczecin), Jerrick Harding (BC Rytas Vilnius), Łukasz Kolenda (Rostock Seawolves), Błażej Kulikowski (Śląsk Wrocław), Jordan Loyd (Anadolu Efes Stambuł), Karim Łęczyński (Arka Gdynia), Igor Milicić jr (Delaware Blue Coats), Dominik Olejniczak (Bertram Yachts Derthona Tortona), Andrzej Pluta (Legia Warszawa), Mateusz Ponitka (Bahcesehir Koleji Stambuł), Michał Sokolowski (Pinar Karsiyaka SK Izmir), Jakub Szumert (Zastal Zielona Góra), Jakub Urbanik (Śląsk Wrocław), Jarosław Zyskowski (Arka Gdynia), Przemysław Żolnierewicz (King Szczecin) (jp)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 9.02

Multi Multi, godz. 22.00

1, 6, 7, 8, 10, 12, 14, 26, 27, 37, 39, 43, 45, 46, 55, [59], 60, 74, 76, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22

Mini Lotto

1, 14, 22, 29, 35

Ekstra Pensja

2, 7, 15, 20, 28 - 1

Ekstra Premia

12, 17, 31, 32, 34 - 1

WTOREK, 10.02

Multi Multi, godz. 14.00

8, 11, 26, 27, 28, 32, 34, [35], 37, 43, 44, 47, 52, 57, 60, 64, 66, 76, 78, 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 4, 5, 6, 10, 15, 17, 19, 23, 24

Od derbów zaczął i derbami się pożegna

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. 27 marca będzie wyjątkowym dniem dla Adriana Miedzińskiego i wielu kibiców, zwłaszcza z Torunia i Bydgoszczy.

O planach wychowanka toruńskiego klubu już informowaliśmy - na początku sezonu żużlowego w Polsce Miedziński oficjalnie pożegna się z żużlowym torem. Zakończenie kariery ogłosił dużo wcześniej, bo pod koniec 2024, ale teraz lata swojej kariery i startów podsumuje z kolegami torów i kibicami. Dla fanów z Torunia i Bydgoszczy będzie to wydarzenie wyjątkowe, bo zawody będą miały charakter derbów, a odbyć się mają na toruńskiej Motoarenie.

- Każdemu zawodnikowi marzy się, by godnie uwieńczyć swoją karierę. Cały czas mam to gdzieś z tyłu głowy i takie plany są. Pojawiały się też zapytania od kibiców czy będzie coś takiego, czy będą mogli przyjść i zobaczyć, więc próbuję to wszystko zorganizować, żeby faktycznie doszło do skutku. Zaczynałem w Toruniu, kończyłem w Bydgoszczy i teraz można zrobić fajne derby - zdradził w rozmowie z Radiem Gra Toruń. - Brakuje nam derbów, tych emocji, spotkania zawodników i kibiców. To także zawody, w których debiutowałem; w 2002 roku po raz pierwszy pojechałem w Toruniu w meczu



FOT. PPG

Adrian Miedziński chce oficjalnie pożegnać się z żużlem, rywalami i kolegami oraz z kibicami

przeciwko Polonii Bydgoszcz. To pewnego rodzaju zwieńczenie historii: zaczynałem w Toruniu, kończyłem w Bydgoszczy. Oczywiście była jeszcze przygoda, rok w Lesznie, ale to był dla mnie ważny etap, który pozwolił wrócić do pełni formy - dodał.

Miedziński to jeden z najlepszych wychowanków toruńskiego klubu, z którym zdobył tytuł drużynowego mistrza Polski w 2028 roku, a przez lata był jednym z filarów drużyny. W ekstraklidzie debiutował 21 kwietnia 2002, w meczu Apatora z Polonią. Wywalczył w nim 1 punkt.

Indywidualnie na liście jego największych indywidualnych sukcesów są zwycięstwo w Grand Prix Polski na Motoarenie 5 października 2023, dwa złote medale Drużynowego Pucharu Świata (2009, 2010) i dru-

żynowe mistrzostwo świata juniorów (2006).

Miedziński był również zawodnikiem Polonii Bydgoszcz, z którą walczył na pierwszoligowych torach. Jego karierę przerwał dramatyczny wypadek w meczu ligowym w 2022 roku, w którym żużlowiec doznał poważnych obrażeń mózgu. Po długiej przerwie na leczenie i rehabilitację, Miedziński podejmował jeszcze próby powrotu do żużla, ale nie były udane. Zrobił za to kurs instruktora, pomagał innym zawodnikom w parku maszyn. A potem ogłosił swoją decyzję.

- Z bólem w sercu mówię to publicznie. Czuję się OK, w sercu to wciąż jest, żużel to całe moje życie i trudno bez tego funkcjonować. Zrzuciłem wielką cegłę z serca, powiedziałem to i tego się będę już trzymał - mówił.

Pięć setów walki i jeden punkt Pałacu

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Pod wodzą „nowego” trenera bydgoskiej ekipy zaserwowała kibicom sporą dawkę emocji.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - ŁKS ŁÓDŹ 2:3

Sety: 32:30, 20:25, 25:23, 22:25, 15:17

PAŁAC: Pol 11, Łyczakowska 7, Makarewicz 20, Witowska 1, Foucher 18, Nowakowska 16, Jagła (libero), Sobalska, Dębowska 8, Ziółkowska

ŁKS: Gajer 2, Brambilla 23, Stefanik 11, Fayad 11, Szczyrba 6, Obiała 10, Pawłowska (libero), Bidias 24, Nunes Cechetto, Centka-Tietianiec

W roli pierwszego trenera debiutował w tym meczu Dominik Żukowski (został nim po tym, jak klub rozwiązał umowę z Martino Volpinim). Jego podopieczne pokazały charakter, a walka na boisku trwała trzy godziny. Od pierwszego seta, granego na przewagi, walka była niezwykle wyrównana. Zakończyła się tie breakiem, z emocjonującą końcówką - zakończoną jednak na korzyść ekipy przyjezdnych.

- Po takim meczu trzeba się pozbierać, bo jednak była to porażka - podsumował Żukowski.

- Koncentrujemy się już na najbliższym meczu z Budowlanymi Łódź, który też nie będzie łatwy bo to klasowy zespół. Musimy być cierpliwi, pracować konsekwentnie, a jestem przekonany, że zwycięstwa przyjdą. Motywacji na m nie zabraknie - podkreślił.

- Liczę, że jako cała drużyna pójdziemy teraz w górę, że trener doda nam energii. Bardzo chcemy wygrać i będziemy na to ciężko pracować - dodała kapitan drużyny Marta Pol.

Metalkas Pałac zajmuje 7. miejsce w tabeli.

Jutro tłusty czwartek.
Mamy sprawdzone przepisy na pączki.
Zawsze wychodzą pyszne! **str. 5**



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Menopauza to nie tylko uderzenie gorąca – wiąże się ze zmianami w mózgu. Małżeństwo to ryzyko rozwoju cukrzycy **str. 11**

STRONA
ZDROWIA

Środa
11.02.2026

Wydanie 1
Nr 34 (23.544)
Nakład 7.710 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Szkoła budowlana
w Inowrocławiu ma
najlepszych uczniów
w Polsce.
str. 8



Unijne pieniądze są.
Można budować
ścieżkę rowerową
z Kruszy do Janikowa
str. 8

Kozi orszak znów
zawita do Gniewkowa
i wsi tej gminy.
Reaktywacja zwyczaju
str. 9



FOT. DOMINIK FIAŁKOWSKI



SPORT

Kacper Tomasiak swoim srebrnym medalem na skoczni olimpijskiej sprawił wszystkim kibicom wielką niespodziankę. Liczymy na kolejne udane starty polskich sportowców **str. 15**

Zboża zamiast pelletu? Rozsądek czy „brak szacunku dla chleba”?

– Wartość kaloryczna zbóż jest porównywalna z pelletem, a ceny rzadko przekraczają 700-750 zł za tonę – mówi poseł Ardanowski i apeluje do ministra rolnictwa o inicjatywę **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Zawodowi kierowcy
z Bydgoszczy jeżdżą
na badania do Torunia
i Włocławka **str. 4**

INOWROCŁAW

Zimy się nie boją. Wybiegli na boisko, by zagrać w nogę



FOT. OSIR INOWROCŁAW

Choć zima trzyma w najlepsze, na boisku ze sztuczną murawą przy ul. Wierzbńskiego w Inowrocławiu odbył się wczoraj turniej piłki nożnej z okazji trwających ferii. Po twardych bojach wygrała drużyna FC Gniewkowo. Na drugim miejscu uplasowała się ekipa Blue Japonia, a na trzecim - team Kolorowe Misie. Turniej zorganizował Ośrodek Sportu i Rekreacji w Inowrocławiu

MISTRZOWIE HANDLU. Wybieramy Pośrednika Nieruchomości Roku

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Za nami drugi tydzień emocji związanych z głosowaniem w plebiscycie Mistrzów Handlu. Wasze głosy wędrują między innymi do pośredników nieruchomości. To bardzo ważna kategoria - i w akcji, i w życiu.

Zakup lub sprzedaż nieruchomości to jedna z najważniejszych decyzji w życiu. Właśnie dlatego rola pośrednika nieruchomości ma tak duże znaczenie i zasługuje na wyróżnienie. Klienci nominowali do nagród osoby, które zajmują się ofertami i formalnościami, ale wiedzę o rynku łączą z umiejętnością słuchania i tłumaczenia

zawiłych procedur w prosty sposób. Zostali nominowani, bo ich zaangażowanie zostało zauważone przez klientów!

W Mistrzach Handlu kategoria Pośrednik Nieruchomości Roku zwraca uwagę właśnie na tych, którzy swoją codzienną pracą budują relacje oparte na uczciwości i profesjonalizmie - mówi dziennikarka

pisząca o akcji Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej przedstawiamy sylwetki dwóch pośredników nieruchomości uczestniczących w tegorocznej edycji akcji. Historie uczestników najlepiej pokazują, jak wygląda ten zawód w praktyce. To oni swoją codzienną pracą budują zaufanie i pomagają nam podejmować decyzje na lata.



Jej praca ma realny sens i zostaje z ludźmi na długie lata

Marta Dunaj (Czas Nieruchomości, Kruszwica) mówi, że największą satysfakcję w pracy daje Jej moment, w którym nieruchomości przestaje być tylko adresem, a zaczyna być czymś nowym początkiem.

- Widok radości klientów, którzy odbierają klucze do swojego pierwszego mieszkania, domu marzeń albo bezpiecznej inwestycji, jest dla mnie bezcenny. To chwile, w których wiem, że moja praca ma realny sens i zostaje z ludźmi na lata - dodaje uczestniczka tegorocznej edycji akcji Mistrzowie Handlu w kategorii Pośrednik Nieruchomości Roku.

Mówi, że mimo wyzwań - bo tych w branży nieruchomości nie brakuje - każdego dnia napędza Ją zaufanie, jakim obdarzają Ją klienci. - Po-



wierzają mi jedne z najważniejszych decyzji w swoim życiu, a ja czuję ogromną odpowiedzialność, by przeprowadzić ich przez ten proces spokojnie, uczciwie i profesjonalnie - wyjaśnia.

Praca pośrednika to dla Niej nie tylko zawód, ale misja oparta na relacjach, empatii i lokalnym zaangażowaniu. - Właśnie dlatego, jako pośrednik biura Czas Nieruchomości w Kruszwicy, z pełnym przekonaniem i pasją wracam do tej pracy każdego dnia - bo wiem, że za każdą transakcją stoi ludzka historia, której mogę być częścią - opisuje Marta Dunaj (Czas Nieruchomości, Kruszwica).

Jest wiele takich historii, których stała się częścią - takich, gdy nieruchomość przestała być tylko adresem, a zaczęła być dla kogoś jego nowym początkiem.

Pani Marlena uważa, że nieruchomości są jak... ludzie!

Marlena Nowak (Sfera Nieruchomości, Bydgoszcz) uważa, że nieruchomości są jak ludzie. Jedni lubią się wyróżniać, inni z chęcią obserwują tych pierwszych w domowym zaciszu. I obie wersje są w porządku.

Czy jest historia, która najlepiej pokazuje, na czym polega ta praca? - Nie będę powielać słów o bezpieczeństwie, zaufaniu i profesjonalizmie. Każdy stabilnie emocjonalny człowiek potrafi zadbać o swoje bezpieczeństwo, a co za tym idzie, ma do siebie zaufanie i - rzecz jasna - chce to zrobić jak najlepiej, czyli wykazać się profesjonalizmem - wyjaśnia. - Sprzedaż, zakup nieruchomości to nie chirurgia naczyniowa czy fizyka kwantowa, zatem można równie pomyśle nabyć, zbyć nieruchomość samemu. Jednak moje prawie 8-letnie bycie



w Sferze Nieruchomości pokazuje, że jest o wiele więcej czynników do współpracy, a niżeli te trzy wymienione. Historii w pamięci jest mnóstwo, nie sposób opisać każdą. Ważne jest, aby współpraca była wyborem a nie wyrokiem.

Marlena Nowak uważa, że nieruchomości są jak ludzie. Jedni lubią się wyróżniać, inni z chęcią obserwują tych pierwszych w domowym zaciszu. I obie wersje są w porządku. Dlatego jedne nieruchomości warto pobić poprzez ich cechy charakterystyczne, a inne wręcz przeciwnie, bo nadmierny rozgłos może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego. - Dlatego tak, jak do ludzi powinniśmy podchodzić nie poprzez stereotypy, ogólne schematy, tak samo do każdej nieruchomości podpowiadamy inną sferę działań - wyjaśnia.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU

1. **Martyna Stępińska**, Żabka, Włocławek
2. **Karolina Dahlman**, Sklep spożywczy Sitarek, Bydgoszcz
3. **Małgorzata Kowalczyk**, Galeria Wędlin Zawistowski w Łabiszynie, Łabiszyn

FLORYSTA ROKU

1. **Justyna Kowalska**, Kwiatarnia Jaśmin, Inowrocław
2. **Romana Wegner**, Kwiatarnia Roma, Nakło nad Notecią
3. **Małgorzata Urbańska**, Kwiatarnia Małgo, Toruń

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1. **Marta Dunaj**, Czas Nieruchomości, Kruszwica
2. **Marlena Nowak**, Sfera Nieruchomości, Bydgoszcz
3. **Magdalena Grochowska**, Biuro Nieruchomości MG, Bydgoszcz

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

1. **Tatum**, Grudziądz, Chełmińska 4
2. **Royal Enfield**, Toruń, Łódzka 240
3. **Delikatesy Mięsne Niewieścín Monika Kopczyńska**, Łabiszyn, pl. 1000-lecia 16

KWIACIARNIA ROKU

1. **Kwiatarnia Magnolia**, Sadki, Tomysłaka 4
2. **Sun Flowers Kwiatarnia Hanna Sikorska**, Świecie, Kościuszki 9
3. **Kwiatarnia Alicja**, Inowrocław, al. Niepodległości 68

BUTIK ROKU

1. **GiGi Butik**, Szubin, Kościuszki 12
2. **PopSisters**, Nowe, Gdańska 34
3. **Wings Fashion For You**, Bydgoszcz, Gdańska 16

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

1. **GibiStrefa**, Wudzynek, Główna 18
2. **Sklep dziecięcy Świat Dziecka**, Unisław, Lipowa 28

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1. **Biżuteria Pivert**, Toruń, Figowa 3-5
2. **Eliza Jubiler**, Toruń, Wapienna 6/8

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1. **Magdalena Wojtyła**, Cuk Ubezpieczenia, Nowe
2. **Magdalena Ledzińska**, CUK Ubezpieczenia, Nowe
3. **Renata Jaworska**, PZU Ubezpieczenia Włocławek - Agent Renata Jaworska, Włocławek

EKO SKLEP ROKU

1. **Sklep Zielarski Kalina**, Świecie, Klasztorna 13
2. **Plaster Miodu**, Toruń, Fasolowa 64

SALON OPTYCZNY ROKU

1. **My Optic**, Świecie, Armii Krajowej 5C
2. **GRAND OPTYK**, Inowrocław, Narutowicza 2

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.pomorska.pl/handel

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

W tłusty czwartek pobięgną po pączka

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W czwartek, 12 lutego, o godz. 18 wystartuje ze Stadionu Miejskiego im. Inowrocławskich Olimpijczyków VI Bieg po Pączka.

Co prawda zapisy uczestników biegu zostały już zakończone, ale warto wybrać się jutro po południu na inowrocławski stadion, by kibicować biegaczom i skorzystać z przygotowanych dodatkowych atrakcji.

Przez pierwsze pięć edycji trasa biegu liczyła ok. 3600 metrów, co było symboliczną liczbą kalorii po zjedzeniu 10 pączków. W br. biegacze do pokonania będą mieli 5 kilometrów.

Nowością w VI edycji biegu będzie też elektroniczny po-

miar czasu. Jak podkreślają organizatorzy, wpłynie to na motywację podczas pokonywania trasy.

VI Bieg po Pączka będzie pierwszym z zaplanowanych na br. pięciu biegów na 5 km, które z okazji 50-lecia Ośrodka Sportu i Rekreacji w Inowrocławiu dadzą szansę na zdobycie wyjątkowego, jubileuszowego medalu. Warunkiem jego otrzymania będzie uczestnictwo we wszystkich 5 biegach jubileuszowych.

Warto wspomnieć, że VI Biegowi po Pączka towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje. Na stadionie stanie namiot „Piekusiowy”. Zaplanowano animacje dla dzieci oraz warsztaty dekorowania pączków. Będzie fotobudka i muzyka na żywo.

©©

Kuratorzy doradzą pokrzywdzonym

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu włącza się w obchody Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześpiwstwem w dniach 16-20 lutego.

W tym czasie w Inowrocławiu udzielane będą bezpłatne porady prawne osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Udzie-

lać ich będą zawodowi kuratorzy sądowi.

Kuratorzy zawodowi I Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej SR w Inowrocławiu będą dyżurować w dniach 16-20 lutego w godzinach 9-14 w siedzibie zespołu przy ul. Dworcowej 39, zaś kuratorzy II Zespołu Służby Sądowej dyżur pełnić będą w tych samych dniach, w tym samym miejscu w godz. 12-14. ©©

Wydmuchali promile, stracili prawa jazdy

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Inowrocławska drogówka prowadziła w miniony wtorek akcję „Trzeźwy poranek”. Wpadło dwóch kierowców.

- Akcja odbywała się na drogach powiatu inowrocławskiego w godzinach od 5 do 8 rano - informuje asp. szt. Izabella Drobniecka, oficer pra-

sowy komendanta powiatowego policji w Inowrocławiu.

Funkcjonariusze drogówki skontrolowali w ciągu trzech godzin 1474 kierowców różnych pojazdów. Nie w każdym przypadku alkomaty pokazały „zero”.

Wpadło dwóch kierujących. W jednym przypadku kierowca popełnił przestępstwo, a w drugim wykroczenie, ale obaj stracili prawa jazdy.

©©

Są pieniądze, wkrótce ruszy budowa ścieżki rowerowej

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Inowrocławskie starostwo zaplanowało budowę ścieżki rowerowej pomiędzy Kruszą Duchowną a Janikowem. Pierwszy etap tej inwestycji realizować będzie z unijnym wsparciem finansowym.

W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Marszałkowskim odbyła się uroczystość, podczas której wręczono dyplomy potwierdzające dofinansowanie dla beneficjentów Programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. Jeden z nich odebrali przedstawiciele powiatu inowrocławskiego, który otrzymał dofinansowanie w wysokości 10 681 681,62 zł na realizację pierwszego etapu budowy ścieżki rowerowej z Kruszy Duchownej do Janikowa.

Inwestycja realizowana będzie wzdłuż drogi powiatowej nr 2558C. Pierwszy etap prac obejmie liczący 4,6 km odcinek od skrzyżowania dróg nr 2556C i 2558C w Kruszy Zamkowa do szkoły podstawowej w Ludzisku.

Powstanie tam nowa konstrukcja drogi dla rowerów oraz odcinkowo drogi dla pieszych i rowerów. W związku z tym konieczna będzie przebudowa rowów drogowych, budowa nowych peronów przystankowych, zatok autobusowych, zjazdów do przydrożnych nieruchomości. Przewiduje się też



Starosta Wiesława Pawłowska odbiera dokument potwierdzający unijne wsparcie

rozbudowę istniejącego pasa drogowego.

Zgodnie z projektem szerokość jezdni drogi dla pieszych i rowerów wyniesie 3 metry lub 2,5 metra w tzw. warunkach trudnych. Jezdnia drogi dla pieszych i rowerów wykonana zostanie z betonu asfaltowego.

Całkowitą wartość zadania oszacowano na 13 201 423,51 zł. Zostanie ono sfinansowane z uzyskanego przez powiat unijnego dofinansowania w wyso-

kości 10 681 681,62 zł oraz ze środków własnych powiatu w kwocie 2 519 741,89 zł.

- Projekt uzupełnia istniejącą sieć tras rowerowych na terenie powiatu inowrocławskiego, likwidując jedną z istotnych luk w infrastrukturze - informuje starosta Wiesława Pawłowska.

Zauważa ona również, że budowa wspomnianej ścieżki rowerowej stanowi dopiero I etap przedsięwzięcia, które ostatecz-

nie zakłada połączenie Kruszy Duchownej z Janikowem.

- Warto wspomnieć, że już zrealizowanie pierwszego odcinka ścieżki znacząco podniesie poziom bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, szczególnie rowerzystów. Jednocześnie stworzy się realna alternatywa dla codziennych dojazdów samochodem, co pozwoli ograniczyć natężenie ruchu drogowego - dodaje starosta.

Nie ma lepszych w całym kraju, niż uczniowie Budowlanki

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych im. gen. Władysława Sikorskiego odnieśli sukces podczas Turnieju Budowlanego „Złota Kielnia” w Poznaniu.

Do rywalizacji w Turnieju Budowlanym „Złota Kielnia” stanęło 2853 uczniów z 77 szkół budowlanych w całej Polsce. Do finału zakwalifikowało się 36 uczestników w 6 kategoriach zawodowych.

Uczniowie ZSB w Inowrocławiu znaleźli się w gronie najlepszych i to z imponującymi wynikami.

I tak, Kacper Kaźmierczak w kategorii „Wykonywanie robót malarsko-tapeciarskich” został okrzyknięty najlepszym finalistą turnieju, a także najlepszym teoretykiem po sprawdzeniu testów, Młodym



Opiekunowie i ich zdolni uczniowie. Jedni z najlepszych podczas Konkursu Budowlanego „Złota Kielnia”

Malarzem Roku 2026 oraz Mistrzem Polski w swojej kategorii.

Jakub Wojciechowski, drugi z reprezentantów Budowlanki, zajął 6. miejsce także w kategorii „Wykonywanie robót malarsko-tapeciarskich”.

Nikolas Połomski zdobył tytuł najlepszego praktyka oraz Mistrza Polski w kategorii „Wy-

konywanie prac posadzkarsko-okładzinowych”.

Bartłomiej Szczuchniak uplasował się na 6. miejscu w kategorii „Wykonywanie robót dekarzskich i blacharskich”.

Jak informują przedstawiciele ZSB w Inowrocławiu, dzięki tym osiągnięciom uczniowie zostali zwolnieni z pisemnej części egzaminu zawodowego,

a Budowlanka otrzymała tytuł Najlepszej Szkoły w Polsce oraz Puchar ufundowany przez Ministerstwo Gospodarki i Finansów, a także nagrodę od Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Dodatkowo Kacper Kaźmierczak wywalczył dla szkoły 300 litrów farby od PPG Akademii Technicznej oraz profesjonalny agregat malarski Graco, a wraz z Nikolasem Połomskim szkolenie dla swojej klasy w Castoranie, generalnym sponsorze tegorocznej edycji.

Z kolei Joanna Wiśniewska, opiekun Mistrzów Polski, została wyróżniona przez MEN tytułem mentora, natomiast Juliusz Nawrocki otrzymał podziękowanie za przygotowanie ucznia w zawodzie dekarz.

Dyrekcja Zespołu Szkół Budowlanych w Inowrocławiu składa podziękowania dla pracodawców, u których uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu. ©©

Gopłania ma wielkie szanse na szybki awans do A klasy

Jan Szczutkowski
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

W przyszłym miesiącu wystartuje wiosenna runda piłkarskiej klasy B. Jak pierwsza część sezonu zakończyła się dla inowrocławskiej Gopłanii?

10 zwycięstw i jeden remis - taki jest dorobek Gopłanii Inowrocław po pierwszej rundzie rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy B (grupa 5) w sezonie 2025/2026. Do tego sukcesu przyczynili się następujący zawodnicy: Jakub Ciesielski, Filip Makowiecki, Patryk Gasiński, Kamil Górecki, Ksawery Gaszak, Hubert Jabłoński, Łukasz Kudliński, Tomasz Macioszek, Jonatan Ratajczak, Mateusz Włoch, Wojciech Sztandur, Jakub Balik, Mariusz Łęga, Jakub Ziółkowski (1), Sebastian Kubus (1), Szymon Sobczak (2), Franciszek Kwiatkowski (1), Przemysław Czaplewski (2), Dawid Jastrzębski (2), Marcin Skonieczka (16), Łukasz Bartoszkiewicz (3), Mateusz Brzostowski (4), Bartłomiej Goczkowski (4), Kacper



FOT. PIXABAY

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej drużyna Gopłanii Inowrocław zajmuje I miejsce w tabeli. Ma szanse na awans

Ciesielski (3). W nawiasach liczba strzelonych bramek.

Niewykluczone, że podopieczni Damiana Malczewskiego na wiosnę awansują do A klasy. Biało-niebiescy po raz ostatni na wyższym szczeblu rywalizacji grali w sezonie 2022/2023. Wówczas po oddaniu trzech meczów walkowerem, zostali wykluczeni z rozgrywek i kolejny sezon rozpoczęli od zmagania w klasie B.

W 11. kolejce mistrzostw, kończących pierwszą rundę, uzyskano wyniki: Gopłania-Cuiavia II 4:0, Fregata Polanowice-Znicz Rojewo 0:4, Unia Leszcze-Mikrus Szadłowice 2:1, Gopło II Kruszwica-LZS Kościelec 1:2, Noteć Inowrocław-Kujawiak Sukowy 5:0, Unia II Gniewkowo-Kujawy Markowice 7:0.

Na półmetku rozgrywek prowadzi Gopłania z 31 punktami i stosunkiem bramek 41:5.

KRÓTKO

POWIAT MOGILEŃSKI Odcinek drogi wojewódzkiej po kompleksowym remoncie

Generalny remont drogi wojewódzkiej nr 255 pomiędzy Rzadkwinem a Bławatami, długości 3 km - przebiegającej przez gminę Strzelno - był jednym z wielu ubiegłorocznych inwestycji Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. Zakres robót obejmował m.in. przebudowę nawierzchni z poboczniami i zatokami autobusowymi oraz montaż zbiorników na wodę deszczową. Ogólny koszt tego zadania inwestycyjnego wyniósł 16,8 mln zł. Wykonawcą była międzynarodowa firma Strabag, mająca również swój oddział regionalny w Polsce. Już od kilku lat jej ekipy, w wyniku wygranych przetargów, poprawiają infrastrukturę drogową w naszym województwie. Szansę dla niej w zakresie portfela zamówień publicznych stworzyły środki unijne z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027, a także dotacje rządowe. Dodajmy, że brygady Strabagu są też wykonawcą drugiego etapu budowy obwodnicy Mogilna. Ta kluczowa inwestycja w regionie przyczyni się do wyprowadzenia ruchu tranzytowego z centrum miasta, co będzie skutko-

wało znaczną poprawą bezpieczeństwa, obniżeniem hałasu oraz redukcją emisji spalin.

ŻNIN

Honorowi dawcy krwi znów stanęli na wysokości zadania

Druga w tym roku akcja poboru krwi w Żninie, zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi im.dr. Andrzeja Hoffmanna w Żninie, potwierdziła, że na Pałukach utrzymuje się duża ofiarność dawców na rzecz chorych, wymagających leczenia krwi i jej składnikami. I ma to miejsce w sytuacji, gdy w zasobach Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy występują niedobory żyłociadnej tkanki. Według danych na 9 lutego krwi na osiem istniejących grup brakowało w pięciu. Warto też podkreślić, że w Żninie można liczyć nie tylko na stałych dawców, ale i nowych członków. Tylko w zeszłym tygodniu na oddanie krwi po raz pierwszy zdecydowały się cztery osoby. Od 48 dawców pobrano około 22 litry cennego leku. Podczas piątkowej akcji przeprowadzono również zbiórkę pieniędzy na wsparcie dla jednego z członków klubu, którego rodzina poniosła duże straty w wyniku pożaru domu. -

Człowiek w potrzebie nie może być sam - podkreśliła Barbara Nowak, prezeska zarządu KHDK w Żninie. Termin kolejnej akcji w Żninie ustalono na 5 marca.

STRZELNO

Piłkarze ręczni Alfzy znów lepsi od olsztynian

Zespół piłki ręcznej Alfzy Strzelno w meczu o mistrzostwo II ligi - podobnie jak w pierwszej rundzie u siebie - ponownie pokonał drużynę Szczypiorniaka II Olsztyn 33:21. Udział w tym zwycięstwie mieli: Mateusz Knapik, Mateusz Kościński, Adam Modrzyński, Mateusz Kożanowski, Jakub Niedźwiecki, Mateusz Sajniak, Filip Śmigieński, Mateusz Sobotka, Michał Wiśniewski, Tomasz Ziółkowski, Piotr Słowiński, Bartosz Trzebuchowski, Szymon Wajdel, Kamil Wcisłak. Podopieczni Bartłomieja Zbytniewskiego po zwycięstwie w Olsztynie zajmują w tabeli drugie miejsce z 23 punktami, uzyskanymi w dziewięciu spotkaniach. Natomiast prowadzi zespół BSMS Bartoszyce, mający na koncie 24 punkty, zdobyte w ośmiu zawodach. Niepokonany dotychczas lider następny mecz rozegra w Strzelnie. Czy Alfa przezwie dobrą passę rywali i zrewanżuje się mu za porażkę 27:31, poniesioną w Bartoszycach, przekonamy się 22 lutego. (szcz)

Gmina inwestuje w podziemną sieć w Jacewie

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W Jacewie (gm. Inowrocław) rozpocznie się niebawem rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Zawarta została umowa dotycząca realizacji tej inwestycji. Podpisy na niej złożyli wójt gminy Inowrocław Grzegorz Piątek oraz przedstawiciel wykonawcy - Robert Wawrzyniak, prezes firmy BUD-An sp. z o.o. z Kalisza.

W Jacewie powstanie ponad 2,6-kilometrowy odcinek kanalizacji sanitarnej (ciśnieniowej, jak i grawitacyjnej) wraz z odgałęzieniami do granic działek. Dodatkowo wykonana zostanie sieć wodociągowa o długości ponad 1,8 km, wraz z montażem hydrantów nadziemnych. Powstaną też pom-pownia ścieków i studnia pomiarowa.

Całkowitą wartość inwestycji oszacowano prawie na 4 miliony złotych. Gmina Inowrocław pozyskała na realizację zadania dofinansowanie z Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Koncert na 667-lecie nadania praw miejskich

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Pakość obchodzi rocznicę 667-lecia nadania praw miejskich. Z okazji odbył się okolicznościowy koncert.

Impreza miała miejsce w Ośrodku Kultury i Turystyki, a zatytułowano ją po prostu - „Urodziny Pakości”.

Z okazji jubileuszu miasta odbył się koncert, który, jak podkreślają organizatorzy, przyciągnął mieszkańców i miłośników dobrej muzyki.

Na scenie OKiT wystąpił zespół Acoustic Call, który zaprezentował energetyczny i pełen emocji repertuar. Sala wypełniła się szybko muzyką, wspólnym śpiewem i gorącymi brawami.

Jak czytamy na facebookowym profilu gminy Pakość: „To był piękny, muzyczny wieczór, który pokazał, jak wyjątkową społeczność tworzą mieszkańcy Pakości. Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólne świętowanie urodzin naszego miasta!” ©P



FOT. GMINA PAKOŚĆ

Jubileusz 667-lecia nadania Pakości praw miejskich uświetnił Acoustic Call. Cała sala śpiewała z zespołem

Kozi orszak przejdzie przez gminę Gniewkowo. Reaktywują zwyczaj

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Po latach przerwy na ulicach Gniewkowa i okolicznych miejscowości pojawi się znów orszak zapustnej kozy, żegnający karnawał.

Do udziału we wspólnej zabawie z barwnym kozim orszakiem przebierańców zaprasza Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Gniewkowie.

- W najbliższy weekend mieszkańcy Gniewkowa i oko-

lic będą mogli wziąć udział w dwudniowym wydarzeniu nawiązującym do dawnych zwyczajów zapustnych. W programie jest objazd po wsiach oraz niedzielny przemarsz przez centrum miasta z udziałem orkiestry i barwnego korowodu. Zachęcamy mieszkańców do aktywnego włączenia się do wspólnej zabawy, najlepiej w przebraniach, z instrumentami i dobrym humorem. Celem inicjatywy jest nie tylko wspólna zabawa, ale przede wszystkim przywrócenie i popularyzacja lokalnego dziedzictwa kulturowego - informuje

Mariusz Majewski, dyrektor MGOKSiR w Gniewkowie.

W sobotę, 14 lutego o godz. 12, korowód wyruszy spod świetlicy w Murzynnie, by odwiedzić Murzynko, Klepary oraz Żyroślawice. Objazd ma nawiązywać do dawnych zwyczajów, kiedy przebierańcy odwiedzali domy, przynosząc mieszkańcom życzenia pomysłowości i urodzaju.

Z kolei w niedzielę, 15 lutego o godz. 13, uczestnicy kozich ostatków spotkają się na Rynku w Gniewkowie. Stamtąd barwny korowód wraz z orkiestrą przejdzie ulicami miasta.

- Zapraszamy wszystkich chętnych do wspólnego świętowania oraz dołączania do pochodu na jego trasie - zachęca dyrektor Mariusz Majewski.

MGOKSiR apeluje do sołectw, instytucji, firm oraz osób prywatnych, które chciałyby przyjąć kozę. Do współtworzenia kujawskiego zwyczaju zaproszone są także osoby zainteresowane udziałem muzycznym lub przygotowaniem tradycyjnych scenek.

Koordinatorem przedsięwzięcia jest Wojciech Marczak. Kontakt telefoniczny: 455 501 332. ©P



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI

Gmina Gniewkowo zamierza reaktywować kujawski zwyczaj chodzenia z kozą. I to już w najbliższy weekend

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Poślizgnięcie na nieodśnieżonej drodze skończyło się złamaniem nogi, a właściwie, jak pisze Adam Bujny, zmasakrowaniem stopy. Przyskre doświadczenie, postanowił przekuć w coś pożytecznego.

Adam Bujny to znany bydgoski przedsiębiorca oraz współwłaściciel Muzeum Mydła i Historii Brudu przy ul. Długiej. Po wypadku trafił na SOR w Bizieli. Konieczna była operacja, a później orteza. Jeszcze przez jakiś czas będzie poruszał się z pomocą kul. Do tej pory nie wie czy kiedykolwiek w pełni odzyska sprawność.

- Bałem się. Nigdy w życiu się tak nie bałem. Kilka tygodni wcześniej operację miał mój syn Waldemar. Gdy już wiedziałem, że nie nastawimy tej nogi i nie pójdę do domu trząśłem się jak galareta. Pani anestezjolog przed operacją pytała czy mi zimno. A ja trząśłem się ze strachu, 50-letni facet, bezradny jak małe dziecko - relacjonuje.



Pomysłodawca kalendarza po wypadku trafił na SOR

To było jego pierwsze złamanie w życiu. Podczas pobytu w szpitalu uświadomił sobie, że na długo będzie musiał zostawić pracę, hobby, podróże oraz inne aktywności.

- Na szczęście sala w której leżałem, stała się salą śmiechu. Razem z Marcinem i Mariuszem nadrabialiśmy minami nasze nędzne położenia. Po powrocie

do domów, często rozmawialiśmy z Marcinem o gojeniu ran, rehabilitacji, fizjoterapii i tym co nas czeka przez najbliższe dwa lata. Moja żona Helena jest dyplomowaną masażystką, więc byłem wspaniale zaopiekowany, Marcin jest optometrystą i ortoptystą, więc też ma trochę bliżej do służby zdrowia niż przeciętny Kowalski. Wieczo-

rami zaczęliśmy sobie wysyłać zdjęcia naszych stóp. Opuchnięte, poranione i obolałe - pisze Adam Bujny.

W takich okolicznościach powstał pomysł, jak choćby w małym stopniu umilić i zminimalizować strach innych pacjentów ortopedii. Za oknami wciąż szklanka i śnieg, więc na ortopedię mogą trafiać ko-

lejni pacjenci. Panowie założyli, że skoro sami bali się operacji, bólu i konsekwencji, problem dotyka także innych pacjentów, szczególnie mężczyzn.

- Dlatego w ramach podziękowania za wzorową opiekę w szpitalu Biziela, za pomoc i konsultacje naszych fizjoterapeutów oraz rehabilitantów postanowiliśmy wydrukować i rozdać kalendarz z naszymi zdjęciami. Dokładnie z przygodami naszych połamanych nóg. Mamy nadzieję, że chociaż u kilku osób zmniejszy nieco strach przez operacją i pobytem w szpitalu, bo to nic przyjemnego, ale do wytrzymania - zaznacza Adam Bujny.

Dodaje, że to dopiero początek ich przygody, bo przed nimi długa droga, aby stanąć na nogi.

- Według lekarza zgubiło mnie to, że jako w miarę sprawny 50-latek (cały czas biegam, przygotowywałem się do triathlonu), przy upadku próbowałem się ratować. Myślałem, że wszystko mi poskładają i po 1,5 tygodnia zabiorę żonę na urodziny do Dublina. Okazało się, że połamałem w stopie wszyst-

kie kości, które mogłem połamać. Mam zamontowane implanty - mówi nam przedsiębiorca.

- Lekarze powiedzieli mi, że nigdy nie będę biegał, choć będę mógł jeździć na rowerze. Dla mnie to nie do przyjęcia. Czekam parę miesięcy rehabilitacji i będę walczył - zapewnia.

Łącznie wydrukowano kilkadziesiąt kalendarzy. Są już pierwsze recenzje. - Wczoraj podczas codziennej rehabilitacji słyszałem, jak fizjoterapeuci śmiali się z naszego dzieła. Pomysł bardzo im się spodobał - nigdy czegoś podobnego nie widzieli, a to w końcu ich „branżowy” kalendarz - stwierdza Adam Bujny.

- Mamy nadzieję, że rozśmieszenie ludzi nogą z papierosem czy piwkiem (oczywiście bezalkoholowym) chociaż trochę umili czas pacjentom. Mężczyznom, bo kobiety są jednak znacznie odporniejsze. My wszyscy przed operacją mieliśmy łzy w oczach. Kalendarz to forma żartu, ale też wsparcia

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Duchy 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net000528

Pokość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pokość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pokość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pokość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl d78af21e83

SPORT

www.sportowy24.pl

Sprinterka Zawiszy wraca po medal w Arenie Toruń. „Jestem trochę jak szklanka”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.plLEKKOATLETYKA. **Marika Popowicz-Drapała wraca na bieżnię i ma wielkie marzenie: medal Halowych Mistrzostw Świata w sztafecie 4x400 m.**

I nie jest to wcale marzenie ściętej głowy. Marika Popowicz-Drapała ponad dwadzieścia lat związana była z krótkim dystansami sprinterskimi. Na 400 m zrobiła furorę w 2024 roku. W sezonie zimowym wówczas w Arenie Toruń ustanowiła świetny rekord życiowy (51,87), który jest jednocześnie rekordem świata weteranów, we wrześniu na otwartym stadionie pobięła 51,42.

Właśnie na tym dystansie zakwalifikowała się na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. To był ostatni międzynarodowy start bydgoszczanki, która potem wiele miesięcy zmagiała się z kontuzjami. Teraz jest wreszcie zdrowa i na razie ani myśli rozstawać się z bieżnią.

Lekkoatletka Zawiszy w kwietniu kończy 38 lat i przyznaje, że temat końca kariery krąży wokół niej od dłuższego czasu. - Wymarzyłam sobie, aby zakończyć karierę u siebie. Miało to być na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy, ale nie udało się. Gdy usłyszałam, że w Toruniu będą mistrzostwa świata, to postanowiłam spróbować jeszcze raz. Czuję, że jeszcze coś mogę zrobić w tym sporcie. Co z sezonem letnim? Jestem bardzo ostrożna po ostatnich problemach zdrowotnych. Na pewno motywacja i chęci są na wyso-

kim poziomie, pytanie czy ciało mi pozwoli - przyznaje Popowicz-Drapała.

Bydgoszczanka sezon dopiero zacznie 22 lutego w Orlen Copernicus Cup. Podkreśla, że interesuje ją jedynie sztafeta w HMS w Toruniu. - Jestem już trochę jak szklanka, muszę dbać o siebie i ograniczam starty. Na pewno cieszyłabym się bardzo z minimum do indywidualnego startu w Toruniu, ale i tak wycofałabym się, tak samo było na igrzyskach i na mistrzostwach Europy, stawiam mocno na sztafetę. Mam swoje lata, znam swoje granice - przyznaje lekkoatletka.

Generalnym testem będą halowe mistrzostwa Polski, to tam Popowicz-Drapała chce wywalczyć miejsce w sztafecie. Po tych zawodach trener Arkadiusz Matysiński wybierze skład drużyny, która będzie walczyła o medal w Toruniu.

Marika Popowicz-Drapała szykuje formę na pierwsze starty, ale też bierze aktywny udział w promowaniu Halowych Mistrzostw Świata w całym regionie. - To nie tylko atrakcja dla kibiców, ale także wielka szansa dla całego sportu w regionie, na jego promocję zwłaszcza wśród najmłodszych. Każdy młody człowiek powinien zacząć przygodę ze sportem właśnie od lekkiej atletyki, bo to bardzo wszechstronna dziedzina sportu. Dla mnie sport był na początku pasją, a potem stał się sposobem na życie i takie wartości staram się przekazywać następnemu pokoleniu - podkreśla bydgoszczanka. © P



Marika Popowicz-Drapała miała okazję z bliska obejrzeć medale, które będzie można zdobyć w Toruniu

TENIS STOŁOWY

Derby w Superlidze dla Grudziądza

Olimpia Grudziądz pokonała Energa Manekin Toruń 3:1. Niepokonany w tym meczu był Vladislav Ursu, który wygrał z Volkovem 3:0 (wszystkie sety do 5) oraz z Lubomirem Pistejem, także 3:0, trzeci punkt dla gospodarzy dorzucił Mizuki Oikawa. Honorowy punkt dla gości wywalczył Pistej, ogrywając Rafała Formelę 3:1. Olimpia jest wiceliderem Superligi jedynie za Orlen Bogorią Grodzisk, Energa Manekin zajmuje 9. miejsce.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

KOLARSTWO

Złoto torunianina

Kacper Mizuro z UKS Copernicus Toruń zdobył złoty medal mistrzostw Polski w przełajach w kategorii juniorów w Elku. Tuż za podium była sztafeta Maja Tułacz, Mizuro, Franciszek Koc i Stanisław Jackowiak.

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA

Kadra na Łotwę. Torunianin zagra pod ksozem

Torunianin Dominik Olejniczak jest jedynym akcentem regionalnym w kadrze koszykarzy na kolejne dwa mecze kwalifikacji mistrzostw świata. Po zwycięstwach z Austrią i Holandią w pierwszym okienku kwalifikacji mundialu teraz reprezentacja rozegra dwa spotkania przeciwko Łotwie: 27 lutego w Rydze i 1 marca w Polsat Plus Arenie w Gdyni. Trener Igor Milicić wybrał już kadrę na drugie okienko kwalifikacji, z pierwszej listy powołał skreślił m.in. Michała Michalak z Anwilu Włocławek i Mateusza Szlachetkę z Arriwy Lotto Toruń. W składzie kadry znalazło się dwóch graczy naturalizowanych - Jordan Loyd i Jerrick Harding, ale w meczach z Łotwą będzie mógł zagrać tylko jeden.

Skład reprezentacji: Aleksander Balcerowski (Unicaja Málaga), Tomasz Gielo (King Szczecin), Jerrick Harding (BC Rytas Vilnius), Łukasz Kolenda (Rostock Seawolves), Błażej Kulikowski (Śląsk Wrocław), Jordan Loyd (Anadolu Efes Stambuł), Karim Łęczyński (Arka Gdynia), Igor Milicić jr (Delaware Blue Coats), Dominik Olejniczak (Bertram Yachts Derthona Tortona), Andrzej Pluta (Legia Warszawa), Mateusz Ponitka (Bahcesehir Koleji Stambuł), Michał Sokolowski (Pinar Karsiyaka SK Izmir), Jakub Szumert (Zastal Zielona Góra), Jakub Urbanik (Śląsk Wrocław), Jarosław Zyskowski (Arka Gdynia), Przemysław Żolnierewicz (King Szczecin) (jp)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 9.02

Multi Multi, godz. 22.00

1, 6, 7, 8, 10, 12, 14, 26, 27, 37, 39, 43, 45, 46, 55, [59], 60, 74, 76, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22

Mini Lotto

1, 14, 22, 29, 35

Ekstra Pensja

2, 7, 15, 20, 28 - 1

Ekstra Premia

12, 17, 31, 32, 34 - 1

WTOREK, 10.02

Multi Multi, godz. 14.00

8, 11, 26, 27, 28, 32, 34, [35], 37, 43, 44, 47, 52, 57, 60, 64, 66, 76, 78, 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 4, 5, 6, 10, 15, 17, 19, 23, 24

Od derbów zaczął i derbami się pożegna

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. 27 marca będzie wyjątkowym dniem dla Adriana Miedzińskiego i wielu kibiców, zwłaszcza z Torunia i Bydgoszczy.

O planach wychowanka toruńskiego klubu już informowaliśmy - na początku sezonu żużlowego w Polsce Miedziński oficjalnie pożegna się z żużlowym torem. Zakończenie kariery ogłosił dużo wcześniej, bo pod koniec 2024, ale teraz lata swojej kariery i startów podsumuje z kolegami torów i kibicami. Dla fanów z Torunia i Bydgoszczy będzie to wydarzenie wyjątkowe, bo zawody będą miały charakter derbów, a odbyć się mają na toruńskiej Motoarenie.

- Każdemu zawodnikowi marzy się, by godnie uwieńczyć swoją karierę. Cały czas mam to gdzieś z tyłu głowy i takie plany są. Pojawiały się też zapytania od kibiców czy będzie coś takiego, czy będą mogli przyjść i zobaczyć, więc próbuję to wszystko zorganizować, żeby faktycznie doszło do skutku. Zaczynałem w Toruniu, kończyłem w Bydgoszczy i teraz można zrobić fajne derby - zdradził w rozmowie z Radiem Gra Toruń. - Brakuje nam derbów, tych emocji, spotkania zawodników i kibiców. To także zawody, w których debiutowałem; w 2002 roku po raz pierwszy pojechałem w Toruniu w meczu



FOT. PPG

Adrian Miedziński chce oficjalnie pożegnać się z żużlem, rywalami i kolegami oraz z kibicami

przeciwko Polonii Bydgoszcz. To pewnego rodzaju zwieńczenie historii: zaczynałem w Toruniu, kończyłem w Bydgoszczy. Oczywiście była jeszcze przygoda, rok w Lesznie, ale to był dla mnie ważny etap, który pozwolił wrócić do pełni formy - dodał.

Miedziński to jeden z najlepszych wychowanków toruńskiego klubu, z którym zdobył tytuł drużynowego mistrza Polski w 2028 roku, a przez lata był jednym z filarów drużyny. W ekstraklidzie debiutował 21 kwietnia 2002, w meczu Apatora z Polonią. Wywalczył w nim 1 punkt.

Indywidualnie na liście jego największych indywidualnych sukcesów są zwycięstwo w Grand Prix Polski na Motoarenie 5 października 2023, dwa złote medale Drużynowego Pucharu Świata (2009, 2010) i dru-

żynowe mistrzostwo świata juniorów (2006).

Miedziński był również zawodnikiem Polonii Bydgoszcz, z którą walczył na pierwszoligowych torach. Jego karierę przerwał dramatyczny wypadek w meczu ligowym w 2022 roku, w którym żużlowiec doznał poważnych obrażeń mózgu. Po długiej przerwie na leczenie i rehabilitację, Miedziński podejmował jeszcze próby powrotu do żużla, ale nie były udane. Zrobił za to kurs instruktora, pomagał innym zawodnikom w parku maszyn. A potem ogłosił swoją decyzję.

- Z bólem w sercu mówię to publicznie. Czuję się OK, w sercu to wciąż jest, żużel to całe moje życie i trudno bez tego funkcjonować. Zrzuciłem wielką cegłę z serca, powiedziałem to i tego się będę już trzymał - mówił.

Pięć setów walki i jeden punkt Pałacu

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Pod wodzą „nowego” trenera bydgoskiej ekipy zaserwowała kibicom sporą dawkę emocji.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - ŁKS ŁÓDŹ 2:3

Sety: 32:30, 20:25, 25:23, 22:25, 15:17

PAŁAC: Pol 11, Łyczakowska 7, Makarewicz 20, Witowska 1, Foucher 18, Nowakowska 16, Jagła (libero), Sobalska, Dębowska 8, Ziolkowska

ŁKS: Gajer 2, Brambilla 23, Stefanik 11, Fayad 11, Szczyrba 6, Obiała 10, Pawłowska (libero), Bidias 24, Nunes Cechetto, Centka-Tietianiec

W roli pierwszego trenera debiutował w tym meczu Dominik Żukowski (został nim po tym, jak klub rozwiązał umowę z Martino Volpinim). Jego podopieczne pokazały charakter, a walka na boisku trwała trzy godziny. Od pierwszego seta, granego na przewagi, walka była niezwykle wyrównana. Zakończyła się tie breakiem, z emocjonującą końcówką - zakończoną jednak na korzyść ekipy przyjezdnych.

- Po takim meczu trzeba się pozbierać, bo jednak była to porażka - podsumował Żukowski.

- Koncentrujemy się już na najbliższym meczu z Budowlanymi Łódź, który też nie będzie łatwy bo to klasowy zespół. Musimy być cierpliwi, pracować konsekwentnie, a jestem przekonany, że zwycięstwa przyjdą. Motywacji na m nie zabraknie - podkreślił.

- Liczę, że jako cała drużyna pojedziemy teraz w górę, że trener doda nam energii. Bardzo chcemy wygrać i będziemy na to ciężko pracować - dodała kapitan drużyny Marta Pol.

Metalkas Pałac zajmuje 7. miejsce w tabeli.

Jutro tłusty czwartek.
Mamy sprawdzone przepisy na pączki.
Zawsze wychodzą pyszne! **str. 5**



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Menopauza to nie tylko uderzenie gorąca – wiąże się ze zmianami w mózgu. Małżeństwo to ryzyko rozwoju cukrzycy **str. 11**

STRONA
ZDROWIA

Środa
11.02.2026

Wydanie 2
Nr 34 (23.544)
Nakład 7.710 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Miasto planuje
dwa nowe tunele dla
lepszego komunikacji
str. 8



FOT. WIZUALIZACJA/UM

Ciechocinek
Zagrali turniej
charytatywny
dla chorego Joachima
str. 9

Morsowanie
Morsy Prezesa
na gościnnych
występach w Mielnie
str. 9



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



FOT. PAP

SPORT

Kacper Tomasiak swoim srebrnym medalem na skoczni olimpijskiej sprawił wszystkim kibicom wielką niespodziankę. Liczymy na kolejne udane starty polskich sportowców **str. 15**

Cała pensja za wypadek w drodze do i z pracy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Miałeś wypadek w drodze do lub z pracy, to masz prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100 procent pensji. Trzeba jednak potwierdzić, jak doszło do wypadku i że droga była najkrótsza albo najwygodniejsza.

Zimą często występuje gołoledź, chodniki i jezdnie są śliskie, a o niebezpiecznym upadku nie trudno. W takich warunkach łatwo o wypadek w drodze do pracy lub podczas powrotu do domu. Jeśli pracownik ulegnie wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy i z tego powodu nie może

wykonywać obowiązków zawodowych, otrzyma od pierwszego dnia niezdolności do pracy odpowiednio wynagrodzenie za czas choroby lub zasiłek chorobowy.

Nie obowiązuje tu tzw. okres oczekiwania, czyli minimalny czas ubezpieczenia, który zwykle trzeba mieć, aby uzyskać świadczenie.

- Zasiłek przysługuje także wtedy, gdy niezdolność do pracy pojawi się dopiero po pewnym czasie jako skutek tego wypadku - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Zasiłek chorobowy przysługujący po takim wypadku, także za okres pobytu w szpitalu, wynosi 100 procent

podstawy wymiaru. Podstawą jest przeciętne wynagrodzenie lub przychód z ostatnich 12 miesięcy kalendarzowych.

Pracownik powinien jak najszybciej poinformować przełożonego o wypadku, zabezpieczyć dowody (np. wezwać policję, wziąć dane świadków) i udać się do lekarza, informując go, że był to wypadek w drodze do/z pracy.

Co istotne, wypadek nie zostanie uznany za „wypadek w drodze do pracy”, jeśli trasa została przerwana lub zmieniona z powodów prywatnych, niezwiązanych z dojazdem do i z pracy. Oczym jeszcze trzeba pamiętać?

Czytaj więcej str. 2

Zboża zamiast pelletu? Rozsądek czy „brak szacunku dla chleba”?

- Wartość kaloryczna zbóż jest porównywalna z pelletem, a ceny rzadko przekraczają 700-750 zł za tonę - mówi poseł Ardanowski i apeluje do ministra rolnictwa o inicjatywę **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Zawodowi kierowcy
z Bydgoszczy jeżdżą
na badania do Torunia
i Włocławka **str. 4**

WŁOCŁAWEK

Spędzili ze sobą pół wieku



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

To było niezwykle święto w sali konferencyjnej Urzędu Miasta. Prezydent Krzysztof Kukucki złożył gratulacje parom małżeńskim, które spędziły ze sobą 50 lat. Ale podczas uroczystości obecni byli też małżonkowie z większym stażem. Pary tradycyjnie otrzymały Medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Więcej o jubileuszach na naszej stronie wloclawek.naszemiasto.pl

MISTRZOWIE HANDLU. Wybieramy Pośrednika Nieruchomości Roku

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Za nami drugi tydzień emocji związanych z głosowaniem w plebiscycie Mistrzów Handlu. Wasze głosy wędrują między innymi do pośredników nieruchomości. To bardzo ważna kategoria - i w akcji, i w życiu.

Zakup lub sprzedaż nieruchomości to jedna z najważniejszych decyzji w życiu. Właśnie dlatego rola pośrednika nieruchomości ma tak duże znaczenie i zasługuje na wyróżnienie. Klienci nominowali do nagród osoby, które zajmują się ofertami i formalnościami, ale wiedzę o rynku łączą z umiejętnością słuchania i tłumaczenia

zawiłych procedur w prosty sposób. Zostali nominowani, bo ich zaangażowanie zostało zauważone przez klientów!

W Mistrzach Handlu kategoria Pośrednik Nieruchomości Roku zwraca uwagę właśnie na tych, którzy swoją codzienną pracą budują relacje oparte na uczciwości i profesjonalizmie - mówi dziennikarka

pisząca o akcji Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej przedstawiamy sylwetki dwóch pośredników nieruchomości uczestniczących w tegorocznej edycji akcji. Historie uczestników najlepiej pokazują, jak wygląda ten zawód w praktyce. To oni swoją codzienną pracą budują zaufanie i pomagają nam podejmować decyzje na lata.



Jej praca ma realny sens i zostaje z ludźmi na długie lata

Marta Dunaj (Czas Nieruchomości, Kruszwica) mówi, że największą satysfakcję w pracy daje Jej moment, w którym nieruchomości przestaje być tylko adresem, a zaczyna być czymś nowym początkiem.

- Widok radości klientów, którzy odbierają klucze do swojego pierwszego mieszkania, domu marzeń albo bezpiecznej inwestycji, jest dla mnie bezcenny. To chwile, w których wiem, że moja praca ma realny sens i zostaje z ludźmi na lata - dodaje uczestniczka tegorocznej edycji akcji Mistrzowie Handlu w kategorii Pośrednik Nieruchomości Roku.

Mówi, że mimo wyzwań - bo tych w branży nieruchomości nie brakuje - każdego dnia napędza Ją zaufanie, jakim obdarzają Ją klienci. - Po-



wierzają mi jedne z najważniejszych decyzji w swoim życiu, a ja czuję ogromną odpowiedzialność, by przeprowadzić ich przez ten proces spokojnie, uczciwie i profesjonalnie - wyjaśnia.

Praca pośrednika to dla Niej nie tylko zawód, ale misja oparta na relacjach, empatii i lokalnym zaangażowaniu. - Właśnie dlatego, jako pośrednik biura Czas Nieruchomości w Kruszwicy, z pełnym przekonaniem i pasją wracam do tej pracy każdego dnia - bo wiem, że za każdą transakcją stoi ludzka historia, której mogę być częścią - opisuje Marta Dunaj (Czas Nieruchomości, Kruszwica).

Jest wiele takich historii, których stała się częścią - takich, gdy nieruchomość przestała być tylko adresem, a zaczęła być dla kogoś jego nowym początkiem.

Pani Marlena uważa, że nieruchomości są jak... ludzie!

Marlena Nowak (Sfera Nieruchomości, Bydgoszcz) uważa, że nieruchomości są jak ludzie. Jedni lubią się wyróżniać, inni z chęcią obserwują tych pierwszych w domowym zaciszu. I obie wersje są w porządku.

Czy jest historia, która najlepiej pokazuje, na czym polega ta praca? - Nie będę powielać słów o bezpieczeństwie, zaufaniu i profesjonalizmie. Każdy stabilnie emocjonalny człowiek potrafi zadbać o swoje bezpieczeństwo, a co za tym idzie, ma do siebie zaufanie i - rzecz jasna - chce to zrobić jak najlepiej, czyli wykazać się profesjonalizmem - wyjaśnia. - Sprzedaż, zakup nieruchomości to nie chirurgia naczyniowa czy fizyka kwantowa, zatem można równie pomyśle nabyć, zbyć nieruchomość samemu. Jednak moje prawie 8-letnie bycie



w Sferze Nieruchomości pokazuje, że jest o wiele więcej czynników do współpracy, a niżeli te trzy wymienione. Historii w pamięci jest mnóstwo, nie sposób opisać każdą. Ważne jest, aby współpraca była wyborem a nie wyrokiem.

Marlena Nowak uważa, że nieruchomości są jak ludzie. Jedni lubią się wyróżniać, inni z chęcią obserwują tych pierwszych w domowym zaciszu. I obie wersje są w porządku. Dlatego jedne nieruchomości warto pobić poprzez ich cechy charakterystyczne, a inne wręcz przeciwnie, bo nadmierny rozgłos może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego. - Dlatego tak, jak do ludzi powinniśmy podchodzić nie poprzez stereotypy, ogólne schematy, tak samo do każdej nieruchomości podpowiadamy inną sferę działań - wyjaśnia.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU

1. **Martyna Stępińska**, Żabka, Włocławek
2. **Karolina Dahlman**, Sklep spożywczy Sitarek, Bydgoszcz
3. **Małgorzata Kowalczyk**, Galeria Wędlin Zawistowski w Łabiszynie, Łabiszyn

FLORYSTA ROKU

1. **Justyna Kowalska**, Kwiatarnia Jaśmin, Inowrocław
2. **Romana Wegner**, Kwiatarnia Roma, Nakło nad Notecią
3. **Małgorzata Urbańska**, Kwiatarnia Małgo, Toruń

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1. **Marta Dunaj**, Czas Nieruchomości, Kruszwica
2. **Marlena Nowak**, Sfera Nieruchomości, Bydgoszcz
3. **Magdalena Grochowska**, Biuro Nieruchomości MG, Bydgoszcz

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

1. **Tatum**, Grudziądz, Chełmińska 4
2. **Royal Enfield**, Toruń, Łódzka 240
3. **Delikatesy Mięsne Niewieścín Monika Kopczyńska**, Łabiszyn, pl. 1000-lecia 16

KWIACIARNIA ROKU

1. **Kwiatarnia Magnolia**, Sadki, Tomysłaka 4
2. **Sun Flowers Kwiatarnia Hanna Sikorska**, Świecie, Kościuszki 9
3. **Kwiatarnia Alicja**, Inowrocław, al. Niepodległości 68

BUTIK ROKU

1. **GiGi Butik**, Szubin, Kościuszki 12
2. **PopSisters**, Nowe, Gdańska 34
3. **Wings Fashion For You**, Bydgoszcz, Gdańska 16

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

1. **GibiStrefa**, Wudzynek, Główna 18
2. **Sklep dziecięcy Świat Dziecka**, Unisław, Lipowa 28

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1. **Biżuteria Pivert**, Toruń, Figowa 3-5
2. **Eliza Jubiler**, Toruń, Wapienna 6/8

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1. **Magdalena Wojtyła**, Cuk Ubezpieczenia, Nowe
2. **Magdalena Ledzińska**, CUK Ubezpieczenia, Nowe
3. **Renata Jaworska**, PZU Ubezpieczenia Włocławek - Agent Renata Jaworska, Włocławek

EKO SKLEP ROKU

1. **Sklep Zielarski Kalina**, Świecie, Klasztorna 13
2. **Plaster Miodu**, Toruń, Fasolowa 64

SALON OPTYCZNY ROKU

1. **My Optic**, Świecie, Armii Krajowej 5C
2. **GRAND OPTYK**, Inowrocław, Narutowicza 2

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.pomorska.pl/handel

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Szybka akcja policji na autostradzie A1

Opr. MG
miejscowość

W zaledwie cztery godziny funkcjonariusze przeprowadzili ponad 2000 kontroli trzeźwości.

Policjanci z Włocławka oraz Oddziału Prewencji Policji w Bydgoszczy prowadzili wzmożone kontrole kierowców na autostradzie A1. Podczas czterogodzinnej akcji funkcjonariusze przeprowadzili ponad 2 tysiące kontroli trzeźwości, ujawniając jednego kierującego będącego pod wpływem alkoholu.

Działania odbyły się w poniedziałek w godzinach porannych w ramach wojewódzkiej akcji „Trzeźwa autostrada A1”. Policjanci ruchu drogowego i prewencji sprawdzali trzeźwość kierowców poruszających się auto-

stradą A1 w okolicach Włocławka. Celem akcji było zwiększenie bezpieczeństwa na drogach poprzez eliminowanie z ruchu osób decydujących się na jazdę po alkoholu.

Łącznie funkcjonariusze wykonali 2033 kontrole. Na węźle autostrady A1 w gminie Kowal zatrzymali kierującego Skodą, u którego badanie wykazało niemal promil alkoholu w organizmie.

Policjanci zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy. 46-latkowi grozi teraz do 3 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna.

Działania miały szeroki zasięg. W sumie na całym kujawsko-pomorskim odcinku autostrady A1 mundurowi sprawdzili trzeźwość 8809 kierowców. Łącznie ujawniono 11 osób, które decydowały się wsiąść za kółko pod wpływem alkoholu. ©

KRÓTKO

BIZNES

Spotkanie z przedsiębiorcami w Inkubatorze

We wtorek, 24 lutego o godz. 9.30 we Włocławskim Inkubatorze Innowacji i Przedsiębiorczości przy ul. Toruńskiej 148 odbędzie się spotkanie dla przedsiębiorców, organizowane przez Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną, we współpracy z partnerami. Będzie to świetna okazja do rozmów z ekspertami, zadania pytań i networkingu z innymi przedsiębiorcami.

Tematami spotkania będą m.in. zwolnienia podatkowe w ramach Polskiej Strefy Inwestycji, możliwości finansowania inwestycji i reinwestycji; formy wsparcia dla pracodawców, w tym dofinansowanie do nowych miejsc pracy.

Partnerzy wydarzenia: Polska Strefa Inwestycji, Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy, MSP Invest, Powiatowy Urząd Pracy we Włocławku.

Udział jest bezpłatny, ale obowiązuje wcześniejsza rejestracja.

EDUKACJA

Studenci PANS uczyli się programowania robotów

W Centrum Programowania Robotów Przemysłowych przy ul. Ogniowej studenci Państwowej Akademii Nauk Stoso-

wanych oraz uczniowie Zespołu Szkół Technicznych wzięli udział w certyfikowanym kursie „Programowania i obsługi robotów przemysłowych”. To świetna okazja do zdobycia praktycznych umiejętności w świecie Przemysłu 4.0. Szkolenie jest częścią projektu „VKR 37578 - Industrial Robots Programming Centre - education for Industry 4.0”, współfinansowanego ze środków Fundacji Villum.

Zajęcia prowadziła wykwalifikowana kadra inżynierska z Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

REMONTY

To miejsce przestanie straszyć pustką

Powstaną nowe budynki przy ul. 3 Maja i ul. Tumskiej - umowa podpisana.

Obiekt ten będzie kolejnym elementem podnoszącym atrakcyjność Śródmieścia i obszaru rewitalizowanego. Jest to kolejna zmiana najstarszej części naszego miasta. W nowych budynkach powstaną 69 mieszkań, lokale użytkowe na parterze, parking podziemny. Całość będzie dostosowana dla osób z niepełnosprawnościami. Oprócz tego przebudowie poddane zostaną budynki przy ul. 3 Maja 4 i 6.

Opr. WA

Miasto planuje dwa nowe tunele dla lepszej komunikacji

Opr. WA
miejscowość

Włocławek jest „przedzielony” linią kolejową. O konieczności budowy tuneli mówi się od dawna.

Jak podaje Urząd Miasta, obecnie jesteśmy na etapie przedprojektowym, dlatego każdy głos mieszkańców jest cenny. W ubiegły wtorek, w Urzędzie Miasta odbyły się konsultacje społeczne poświęcone budowie tunelu łączącego ul. Okrzei z ul. Węglową. Ponadto, dążąc do realizacji kolejnego tunelu - pod ulicą Wieniecką - w jeszcze szerszym zakresie magistrat chce przyczynić się do lepszego skomunikowania włocławskich osiedli, poprawy płynności ruchu i bezpieczeństwa mieszkańców Włocławka.

Jak podaje prezydent Krzysztof Kukucki, zakres opracowania obejmuje w szczególności przebudowę skrzyżowania ul. Okrzei (w ciągu drogi krajowej nr 91) z ul. P.O.W., budowę tunelu drogowego pod linią kolejową nr 18, łączącego ul. Okrzei z ul. Węglową, a także budowę podziemnego przejścia pieszo-rowerowego pod torami kolejowymi. Projekt przewiduje również rozwiązania układu drogowego w zakresie połączenia projektowanego skrzyżowania z ul. Spółdzielczą, połączenia ul. Kaliskiej z tunelem pieszo-rowerowym oraz połączenia ul. Kaliskiej z ul. Węglową. W ramach inwestycji planowana jest także likwidacja istniejącego przejścia pieszo-rowerowego przez linię kolejową.

Roboty budowlane związane z realizacją tunelu oraz podziemnych przejść planowane są do wykonania w technologii bezwykopowej, co pozwoli na ograniczenie ingeren-



Tak wygląda projekt przyszłego tunelu w ulicy Kaliskiej pod linią kolejową

cji w infrastrukturę kolejową oraz zmniejszenie uciążliwości dla mieszkańców i użytkowników dróg.

Niezwykle ciekawa jest historia przejść i przejazdów podziemnych pod linią kolejową we Włocławku. Garść informacji na ten temat przygotował Łukasz Daniewski, pracownik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji UM, a prywatnie zaangażowany w społeczną działalność Stowarzyszenia Kławe Miasto.

O potrzebie budowy tuneli pod linią kolejową, oddaną do użytku w 1862 r. jako Drogę Żelazną Warszawsko-Bydgoską, zrobiło się głośno w XX wieku. Najgłośniejszą kwestia ta

wybrzmiała na początku lat 20., gdy Magistrat Włocławka zlecił opracowanie ogólnego planu regulacyjnego i zabudowania miasta, czyli dokumentu, który określać miał kierunki rozwoju Włocławka na kolejne dziesięciolecia.

Jednym z elementów tego nowatorskiego opracowania była budowa bezkolizyjnych przejazdów drogowych oraz przejścia pieszo pod linią kolejową. W dokumencie, który sporządził warszawski architekt Kazimierz Saski znalazły się trzy przejazdy drogowo (w ciągu ul. Witosa, Kaliską, Kapitulną) oraz tunel pieszy przy dworcu kolejowym, który zastąpić miał kładkę naziemną.

Jako pierwszy miał zostać wybudowany tunel w ciągu ulicy Kaliskiej. W 1938 roku gotowy był projekt, była też deklaracja szybkiej realizacji ze strony Ministerstwa Komunikacji. Do budowy przed wybuchem II wojny światowej jednak nie doszło.

Propozycji opracowanych przed wojną nie zarzucono po 1945 roku. W 1965 roku oddano do użytku przejazd podziemny przy ul. Kapitulnej. 37 lat później zrealizowano kolejny pomysł arch. Kazimierza Saskiego, oddając do użytku pieszy tunel przy dworcu kolejowym.

Planowana przez nas inwestycja przy ul. Kaliskiej - połączenia centrum miasta z osiedlem Południe - wpisuje się w plany, określone w wizji przedwojennej architekta, a docelowa realizacja wspomnianego wyżej tunelu pod ulicą Wieniecką znacznie poprawi bezpieczeństwo komunikacyjne, pomoże też w szybszym dotarciu m.in. do szpitala.

Zwieńczeniem „zszycia” miasta podzielonego linią kolejową nr 18 będzie budowa przedłużenia drogi średnicowej do ul. Toruńskiej z tunelem pod linią kolejową. ©

FERIE



LODOWISKO

Aby wejść na ślizgawkę wystarczy tylko legitymacja

Dwutygodniowa zimowa przerwa od nauki w pełni. Wiele instytucji i placówek zorganizowało aktywny wypoczynek dla dzieci i młodzieży. Do końca ferii zimowych uczniowie włocławskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych mogą korzystać bezpłatnie z dwóch wejść na lodowisko przy basenie przy ulicy Wysokiej 12: o godz. 11.00 i 13.00. Aby wejść na taflę bez biletu wystarczy pokazać ważną legitymację szkolną. WA

Morsy Prezesa na zlocie w Mielnie 2026

W lutym Mielno ponownie stało się stolicą morsowania. Podczas 23. Międzynarodowego Zlotu Morsów w Bałtyku kąpały się tysiące zwolenników

zimnych kąpiei z Polski i zagranicy. Wśród nich nie zabrakło reprezentantów powiatu aleksandrowskiego - Morsów Prezesa z Ostrowąsą. Tradycyjnie

odbył się Wielki Bał Morsów, tym razem w gorących rytmach „Samba de Mielno”. - Kulminacyjnym momentem była wielka, wspólna kąpiel w Bał-

tyku, poprzedzona barwną paradą ulicami Mielna - wyjaśnia Paweł, mors z grupy z Ostrowąsą. Więcej na aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE



FOT. NADESŁANE

„Trzeźwy poranek” w powiecie radziejowskim

MG
redakcja@polskapress.pl

W ramach cyklicznej akcji „Trzeźwy poranek”, funkcjonariusze z powiatu radziejowskiego prowadzili w poniedziałek wzmożone kontrole stanu trzeźwości. W działania zaangażowani byli mundurowi z KPP Radziejów.

W poniedziałek, 9.02., rano na drogach powiatu radziejowskiego działali policjanci ruchu drogowego, prewencji oraz dzielnicowi. Dzięki wykorzystaniu urządzeń alcoblow mundurowi szybko i sprawnie przebadali wielu kierowców.

- W trakcie działań w sumie skontrolowano 911 kierujących. Okazało się, że jeden z nich był nietrzeźwy i na miejscu stracił prawo jazdy. Wkrótce odpowie przed sądem - informuje asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.

Dodajmy, iż podczas działania pn. „Trzeźwy poranek” na terenie Kujawsko-Pomorskiego policjanci skontrolowali 18709 osób i ujawnili 15 pijanych kierowców.

Natomiast na całym kujawsko-pomorskim odcinku autostrady A1 mundurowi sprawdzili trzeźwość 8809 kierowców. Łącznie ujawniono 11 osób, które zdecydowały się wsiąść za kółko pod wpływem alkoholu. ©



FOT. KPP LIPNO

W trakcie działań w sumie skontrolowano 911 kierujących

To był charytatywny turniej piłkarski w Ciechocinku. Grali dla chorego Joachima

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

W sobotę, 7 lutego, w Hali Sportowej OSiR w Ciechocinku odbył się charytatywny turniej piłki nożnej dla dorosłych. Wydarzenie miało na celu wsparcie leczenia i rehabilitacji Joachima, a na parkiecie spotkały się cztery drużyny z regionu.

Charytatywny turniej piłki nożnej dla dorosłych, który odbył się w sobotę, 7 lutego, w Hali Sportowej OSiR w Ciechocinku, zgromadził zawodników, kibiców oraz przedstawicieli lokalnych instytucji. Wydarzenie połączyło rywalizację sportową ze wsparciem leczenia i rehabilitacji Joachima.

Na parkiecie nie brakowało walki, ambicji i ducha fair play. Pierwsze miejsce zajęła drużyna La Bonita, drugie Abstynenci, trzecie Wzgórze Raciążek, a czwarte Orlik Jedynka Team. Wyróżnienia trafiły do Patryka Wojtyłaka z zespołu La Bonita, który został uznany najlepszym zawodnikiem turnieju, oraz Dawida Stefańskiego z Wzgórza Raciążek - najlepszego bramkarza.

Równolegle z rozgrywkami sportowymi odbywał się kier-



Podczas Turnieju Piłki Nożnej w Ciechocinku na parkiecie spotkały się cztery drużyny z regionu. Wydarzenie miało na celu wsparcie leczenia i rehabilitacji Joachima

masz charytatywny, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Organizatorzy, OSiR Ciechocinek, podkreślają, że bez zaangażowania lokalnych instytucji i osób prywatnych wydarzenie nie miałoby tak wyjątkowego charakteru.

Szczególne podziękowania skierowano do KGW Odnowa z Brudnowa, Katarzyny Chmielewskiej, Jarosława Oczachowskiego, Uzdrowiska Ciechocinek S.A., Piekarni Szulecki z Ciechocinka oraz Restauracji York.



FOT. MARCIN JAWORSKI

Domowe wypieki, rękodzieło i starannie przygotowane stoiska stały się symbolem solidarności i wspólnego działania.

- Od trzech miesięcy toczymy najcięższą walkę - walkę o życie i zdrowie Joachimka. Naszym przeciwnikiem jest chłoniak typu T. Joachim jest już po wielu punkcjach, dwóch biopsjach i operacji na otwartej klatce piersiowej. 23 grudnia rozpoczął cykl chemioterapii - opowiada Ania Klamecka, siostra chłopca.

Jak podkreśla rodzina Joachima, choroba zaczęła się niepozornie - od zapalenia płuc. Podczas hospitalizacji lekarze wykryli guz na żyłę głównej, a dopiero operacja wykonana 5 grudnia pozwoliła postawić jednoznacznie diagnozę. Wkrótce potem rozpoczęło się intensywne leczenie.

Środki zebrane podczas sobotniego turnieju zostaną przeznaczone na dalszą rehabilitację Joachima.

©

Kolejny ważny grób na cmentarzu świętego Jerzego zagrożony likwidacją. Trwa zbiórka na jego ratowanie

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Na najstarszym toruńskim cmentarzu został przeznaczony do likwidacji grób właściciela najsłynniejszej wileńskiej kawiarni. Ludzie chcą ratować mogiłę i paamięć.

Przedwojennych Wilniuków zostało już w Toruniu niewiele, jednak sława kawiarni prowadzonych przez Kazimierza Sztralla i jego brata Bolesława, przetrwała apokalipsy XX wieku i przechodzi z pokolenia na pokolenie. Bo u Sztrallów bawiło się i stołowało pół tamtego Wilna. Albo może tak - gdy jedna połowa zajmowała miejsca u Białego Sztralla, druga miło spędzała czas u Czerwonego Sztralla. Potoczne nazwy wzięły się od wystroju wnętrz. Białego Stralla założył pod koniec XIX wieku Kazimierz Sztrall. Kawiarnię ulokował na parterze kamienicy przy ul. Zamkowej 26, która wcześniej została na jego zlecenie przebudowana. Dla Litwinów jest to miejsce święte, nad kawiarnią bowiem 16 lutego



FOT. ANNA TATARZYCKA-ŚLĘK

Jan Sztrall prowadził najbardziej elegancką kawiarnię przedwojennego Wilna

1918 roku dwudziestu członków Rady Litewskiej podpisało Akt Niepodległości Litwy. Czerwony Sztrall powstał w 1912 roku z inicjatywy Bolesława, który był bratem Kazimierza. Lokal na rogu ówczesnej ul. Świętojerskiej i Tatarskiej cieszył się sławą najbardziej eleganckiej kawiarni przedwojennego Wilna. Po ojcu odziedziczył go Jan Sztrall. Po II wojnie światowej, wygnany z rodzinnego miasta, wraz z siostrą Reginą przyjechał do Torunia. Zmarł w 1970 roku, siostra ode-

szła trzy lata później. Oboje zostali pochowani obok siebie na cmentarzu św. Jerzego. Na obu grobach pojawiły się niedawno kartki z informacją, że z powodu braku opłaty parafia - w tym przypadku Wniebowzięcia NMP prosi o kontakt. O takich wezwaniach pisaliśmy już wiele razy, na ogół są one zwiastunami likwidacji mogiły. Na przyklejone kartki i nazwiska na grobach zwróciła uwagę Anna Tatarzycka-Ślęk, która pochodzi z wileńskiej rodziny, a poza tym nie przecho-

dzi obok takich wezwań obojętnie. Kilka lat temu dzięki jej zaangażowaniu udało się uratować grób Herminy Liebhart, pierwszej dyrektorki założonego w 1920 roku Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi, które mieściło się przy ul. Sienkiewicza. Nasza Czytelniczka zaczęła bić na alarm w sprawie grobów Sztrallów, na co błyskawicznie zareagował toruński oddział Związku Szlachty Polskiej organizując zbiórkę funduszy

na opłacenie zaległości oraz uporządkowanie miejsca spoczynku. - Zależy nam również na tym, aby opłacić grób na 10 kolejnych lat - powiedział nam organizator zbiórki i prezes regionalnego oddziału ZSP, Karol Sienkiewicz. W zbiórkę na portalu zrzutka.pl zaangażowało się już ponad 50 osób, dzięki nim udało się zebrać ponad 70 procent wymaganej sumy. Przypomnijmy, że Karol Sienkiewicz kilka lat temu opłacił grób Zdzisława Czendefu, Chińczyka, który był niezwykle utalentowanym cieślą, uczestnikiem powstania wielkopolskiego i od lat 30. mieszkającym w Toruniu. Podobnych historii opisywaliśmy wiele. Znow ktoś zauważył, ktoś się przejął, ktoś zareagował. Ile jednak takich grobów już zniknęło? Najstarszym toruńskim cmentarzem zarządzają trzy parafie: ewangelicka, świętych Janów i Wniebowzięcia NMP. Proboszczowie w takich sytuacjach są bardzo otwarci i jak dotąd nie było chyba przypadku, aby nie udało się dojść do porozumienia. W swoich dokumentach nie

mają informacji na temat zasług spoczywających na cmentarzu zmarłych. Ksiądz Marek Rumiński, proboszcz parafii katedralnej, już kilka lat temu wspominał, że bardzo by mu się przydała lista grobów, które należy zachować, chociażby ze względu na zasługi zmarłych. Ponad dekadę temu, na zlecenie UMT powstał program ochrony toruńskich nekropoli. Jest tam m.in. napisane, że na cmentarzu św. Jerzego należałoby przeprowadzić inwentaryzację grobów i zdecydować, co miejscami pochówku ludzi zasłużonych zrobić. Nie jest to nic wyjątkowego. Warszawskie Powązki, bez porównania większe od cmentarza św. Jerzego, są zinventaryzowane w stu procentach. Podobnie jest z wileńską Rossą. W Toruniu, chociaż przypominamy o tym od lat i chociaż Uniwersytet Mikołaja Kopernika jest kuźnią historyków i konserwatorów, zadanie okazało się niewykonalne. Czy teraz się to wreszcie zmieni? We wtorek 10 lutego sprawą ma się zająć powołana przez prezydenta Pawła Gulewskiego Rada Dziedzictwa Kulturowego Torunia. ©©

REKLAMA		0011469243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Najtańszy	Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		
Barcin			
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528	
Pakość			
„Konkordia”	kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY	CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502	
Kruszwica			
Najtańszy	całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-tańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-kie formalności.	000345	
Całodobowy	Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład	Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281	
Żnin			
Całodobowe,	kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	
Opiek			
Optyk	Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszk 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Sprinterka Zawiszy wraca po medal w Arenie Toruń. „Jestem trochę jak szklanka”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Marika Popowicz-Drapała wraca na bieżnię i ma wielkie marzenie: medal Halowych Mistrzostw Świata w sztafecie 4x400 m.

I nie jest to wcale marzenie ściętej głowy. Marika Popowicz-Drapała ponad dwadzieścia lat związana była z krótkim dystansami sprinterskimi. Na 400 m zrobiła furorę w 2024 roku. W sezonie zimowym wówczas w Arenie Toruń ustanowiła świetny rekord życiowy (51,87), który jest jednocześnie rekordem świata weteranów, we wrześniu na otwartym stadionie pobięła 51,42.

Właśnie na tym dystansie zakwalifikowała się na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. To był ostatni międzynarodowy start bydgoszczanki, która potem wiele miesięcy zmagala się z kontuzjami. Teraz jest wreszcie zdrowa i na razie ani myśli rozstawać się z bieżnią.

Lekkoatletka Zawiszy w kwietniu kończy 38 lat i przyznaje, że temat końca kariery krąży wokół niej od dłuższego czasu. - Wymarzyłam sobie, aby zakończyć karierę u siebie. Miało to być na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy, ale nie udało się. Gdy usłyszałam, że w Toruniu będą mistrzostwa świata, to postanowiłam spróbować jeszcze raz. Czuję, że jeszcze coś mogę zrobić w tym sporcie. Co z sezonem letnim? Jestem bardzo ostrożna po ostatnich problemach zdrowotnych. Na pewno motywacja i chęci są na wyso-

kim poziomie, pytanie czy ciało mi pozwoli - przyznaje Popowicz-Drapała.

Bydgoszczanka sezon dopiero zacznie 22 lutego w Orlen Copernicus Cup. Podkreśla, że interesuje ją jedynie sztafeta w HMS w Toruniu. - Jestem już trochę jak szklanka, muszę dbać o siebie i ograniczam starty. Na pewno cieszyłabym się bardzo z minimum do indywidualnego startu w Toruniu, ale i tak wycofałabym się, tak samo było na igrzyskach i na mistrzostwach Europy, stawiam mocno na sztafetę. Mam swoje lata, znam swoje granice - przyznaje lekkoatletka.

Generalnym testem będą halowe mistrzostwa Polski, to tam Popowicz-Drapała chce wywalczyć miejsce w sztafecie. Po tych zawodach trener Arkadiusz Matysiński wybierze skład drużyny, która będzie walczyła o medal w Toruniu.

Marika Popowicz-Drapała szykuje formę na pierwsze starty, ale też bierze aktywny udział w promowaniu Halowych Mistrzostw Świata w całym regionie. - To nie tylko atrakcja dla kibiców, ale także wielka szansa dla całego sportu w regionie, na jego promocję zwłaszcza wśród najmłodszych. Każdy młody człowiek powinien zacząć przygodę ze sportem właśnie od lekkiej atletyki, bo to bardzo wszechstronna dziedzina sportu. Dla mnie sport był na początku pasją, a potem stał się sposobem na życie i takie wartości staram się przekazywać następnemu pokoleniu - podkreśla bydgoszczanka. © P



Marika Popowicz-Drapała miała okazję z bliska obejrzeć medale, które będzie można zdobyć w Toruniu

TENIS STOŁOWY

Derby w Superlidze dla Grudziądza

Olimpia Grudziądz pokonała Energa Manekin Toruń 3:1. Niepokonany w tym meczu był Vladislav Ursu, który wygrał z Volkovem 3:0 (wszystkie sety do 5) oraz z Lubomirem Pistejem, także 3:0, trzeci punkt dla gospodarzy dorzucił Mizuki Oikawa. Honorowy punkt dla gości wywalczył Pistej, ogrywając Rafała Formelę 3:1. Olimpia jest wiceliderem Superligi jedynie za Orlen Bogorią Grodzisk, Energa Manekin zajmuje 9. miejsce.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

KOLARSTWO

Złoto torunianina

Kacper Mizuro z UKS Copernicus Toruń zdobył złoty medal mistrzostw Polski w przełajach w kategorii juniorów w Elku. Tuż za podium była sztafeta Maja Tułacz, Mizuro, Franciszek Koc i Stanisław Jackowiak.

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA

Kadra na Łotwę. Torunianin zagra pod ksozem

Torunianin Dominik Olejniczak jest jedynym akcentem regionalnym w kadrze koszykarzy na kolejne dwa mecze kwalifikacji mistrzostw świata. Po zwycięstwach z Austrią i Holandią w pierwszym okienku kwalifikacji mundialu teraz reprezentacja rozegra dwa spotkania przeciwko Łotwie: 27 lutego w Rydze i 1 marca w Polsat Plus Arenie w Gdyni. Trener Igor Milicić wybrał już kadrę na drugie okienko kwalifikacji, z pierwszej listy powołał skreślił m.in. Michała Michałaka z Anwilu Włocławek i Mateusza Szlachetkę z Arriwy Lotto Toruń. W składzie kadry znalazło się dwóch graczy naturalizowanych - Jordan Loyd i Jerrick Harding, ale w meczach z Łotwą będzie mógł zagrać tylko jeden.

Skład reprezentacji: Aleksander Balcerowski (Unicaja Málaga), Tomasz Gielo (King Szczecin), Jerrick Harding (BC Rytas Vilnius), Łukasz Kolenda (Rostock Seawolves), Błażej Kulikowski (Śląsk Wrocław), Jordan Loyd (Anadolu Efes Stambuł), Karim Łączyński (Arka Gdynia), Igor Milicić jr (Delaware Blue Coats), Dominik Olejniczak (Bertram Yachts Derthona Tortona), Andrzej Pluta (Legia Warszawa), Mateusz Ponitka (Bahcesehir Koleji Stambuł), Michał Sokolowski (Pinar Karsiyaka SK Izmir), Jakub Szumert (Zastal Zielona Góra), Jakub Urbanik (Śląsk Wrocław), Jarosław Zyskowski (Arka Gdynia), Przemysław Żolnierewicz (King Szczecin) (jp)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 9.02

Multi Multi, godz. 22.00

1, 6, 7, 8, 10, 12, 14, 26, 27, 37, 39, 43, 45, 46, 55, [59], 60, 74, 76, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22

Mini Lotto

1, 14, 22, 29, 35

Ekstra Pensja

2, 7, 15, 20, 28 - 1

Ekstra Premia

12, 17, 31, 32, 34 - 1

WTOREK, 10.02

Multi Multi, godz. 14.00

8, 11, 26, 27, 28, 32, 34, [35], 37, 43, 44, 47, 52, 57, 60, 64, 66, 76, 78, 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 4, 5, 6, 10, 15, 17, 19, 23, 24

Od derbów zaczął i derbami się pożegna

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. 27 marca będzie wyjątkowym dniem dla Adriana Miedzińskiego i wielu kibiców, zwłaszcza z Torunia i Bydgoszczy.

O planach wychowanka toruńskiego klubu już informowaliśmy - na początku sezonu żużlowego w Polsce Miedziński oficjalnie pożegna się z żużlowym torem. Zakończenie kariery ogłosił dużo wcześniej, bo pod koniec 2024, ale teraz lata swojej kariery i startów podsumuje z kolegami torów i kibicami. Dla fanów z Torunia i Bydgoszczy będzie to wydarzenie wyjątkowe, bo zawody będą miały charakter derbów, a odbyć się mają na toruńskiej Motoarenie.

- Każdemu zawodnikowi marzy się, by godnie uwieńczyć swoją karierę. Cały czas mam to gdzieś z tyłu głowy i takie plany są. Pojawiały się też zapytania od kibiców czy będzie coś takiego, czy będą mogli przyjść i zobaczyć, więc próbuję to wszystko zorganizować, żeby faktycznie doszło do skutku. Zaczynałem w Toruniu, kończyłem w Bydgoszczy i teraz można zrobić fajne derby - zdradził w rozmowie z Radiem Gra Toruń. - Brakuje nam derbów, tych emocji, spotkania zawodników i kibiców. To także zawody, w których debiutowałem; w 2002 roku po raz pierwszy pojechałem w Toruniu w meczu



FOT. PPG

Adrian Miedziński chce oficjalnie pożegnać się z żużlem, rywalami i kolegami oraz z kibicami

przeciwko Polonii Bydgoszcz. To pewnego rodzaju zwieńczenie historii: zaczynałem w Toruniu, kończyłem w Bydgoszczy. Oczywiście była jeszcze przygoda, rok w Lesznie, ale to był dla mnie ważny etap, który pozwolił wrócić do pełni formy - dodał.

Miedziński to jeden z najlepszych wychowanków toruńskiego klubu, z którym zdobył tytuł drużynowego mistrza Polski w 2028 roku, a przez lata był jednym z filarów drużyny. W ekstraklidzie debiutował 21 kwietnia 2002, w meczu Apatora z Polonią. Wywalczył w nim 1 punkt.

Indywidualnie na liście jego największych indywidualnych sukcesów są zwycięstwo w Grand Prix Polski na Motoarenie 5 października 2023, dwa złote medale Drużynowego Pucharu Świata (2009, 2010) i dru-

żynowe mistrzostwo świata juniorów (2006).

Miedziński był również zawodnikiem Polonii Bydgoszcz, z którą walczył na pierwszoligowych torach. Jego karierę przerwał dramatyczny wypadek w meczu ligowym w 2022 roku, w którym żużlowiec doznał poważnych obrażeń mózgu. Po długiej przerwie na leczenie i rehabilitację, Miedziński podejmował jeszcze próby powrotu do żużla, ale nie były udane. Zrobił za to kurs instruktora, pomagał innym zawodnikom w parku maszyn. A potem ogłosił swoją decyzję.

- Z bólem w sercu mówię to publicznie. Czuję się OK, w sercu to wciąż jest, żużel to całe moje życie i trudno bez tego funkcjonować. Zrzuciłem wielką cegłę z serca, powiedziałem to i tego się będę już trzymał - mówił.

Pięć setów walki i jeden punkt Pałacu

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Pod wodzą „nowego” trenera bydgoska ekipa zaserwowała kibicom sporą dawkę emocji.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - ŁKS ŁÓDŹ 2:3

Sety: 32:30, 20:25, 25:23, 22:25, 15:17

PAŁAC: Pol 11, Łyczakowska 7, Makarewicz 20, Witowska 1, Foucher 18, Nowakowska 16, Jagła (libero), Sobalska, Dębowska 8, Ziolkowska

ŁKS: Gajer 2, Brambilla 23, Stefanik 11, Fayad 11, Szczyrba 6, Obiała 10, Pawłowska (libero), Bidias 24, Nunes Cechetto, Centka-Tietianiec

W roli pierwszego trenera debiutował w tym meczu Dominik Żukowski (został nim po tym, jak klub rozwiązał umowę z Martino Volpinim). Jego podopieczne pokazały charakter, a walka na boisku trwała trzy godziny. Od pierwszego seta, granego na przewagi, walka była niezwykle wyrównana. Zakończyła się tie breakiem, z emocjonującą końcówką - zakończoną jednak na korzyść ekipy przyjezdnych.

- Po takim meczu trzeba się pozbierać, bo jednak była to porażka - podsumował Żukowski.

- Koncentrujemy się już na najbliższym meczu z Budowlanymi Łódź, który też nie będzie łatwy bo to klasowy zespół. Musimy być cierpliwi, pracować konsekwentnie, a jestem przekonany, że zwycięstwa przyjdą. Motywacji na m nie zabraknie - podkreślił.

- Liczę, że jako cała drużyna pojedziemy teraz w górę, że trener doda nam energii. Bardzo chcemy wygrać i będziemy na to ciężko pracować - dodała kapitan drużyny Marta Pol.

Metalkas Pałac zajmuje 7. miejsce w tabeli.

Jutro tłusty czwartek.
Mamy sprawdzone przepisy na pączki.
Zawsze wychodzą pyszne! **str. 5**



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Menopauza to nie tylko uderzenie gorąca – wiąże się ze zmianami w mózgu. Małżeństwo to ryzyko rozwoju cukrzycy **str. 11**

STRONA
ZDROWIA

Środa
11.02.2026

Wydanie A
Nr 34 (23.544)
Nakład 7.710 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Lunaparkiem w Myśliczynie
przez 10 lat będzie
rządzić Krasnal
str. 8



W starym kasynie
będzie nowe życie.
Ma tam być serce
teatralne miasta
str. 8

Śmiech to zdrowie,
nawet w ślizgawicy.
„Połamańcy” wydali
nietypowy kalendarz
str. 10



FOT. NADESŁANE



FOT. PAP

SPORT

Kacper Tomasiak swoim srebrnym medalem na skoczni olimpijskiej sprawił wszystkim kibicom wielką niespodziankę. Liczymy na kolejne udane starty polskich sportowców **str. 15**

Zboża zamiast pelletu? Rozsądek czy „brak szacunku dla chleba”?

– Wartość kaloryczna zbóż jest porównywalna z pelletem, a ceny rzadko przekraczają 700-750 zł za tonę – mówi poseł Ardanowski i apeluje do ministra rolnictwa o inicjatywę **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Zawodowi kierowcy
z Bydgoszczy jeżdżą
na badania do Torunia
i Włocławka **str. 4**

Cała pensja za wypadek w drodze do i z pracy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Miałeś wypadek w drodze do lub z pracy, to masz prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100 procent pensji. Trzeba jednak potwierdzić, jak doszło do wypadku i że droga była najkrótsza albo najwygodniejsza.

Zimą często występuje gołoledź, chodniki i jezdnie są śliskie, a o nie-szczęśliwym upadku nie trudno. W takich warunkach łatwo o wypadek w drodze do pracy lub podczas powrotu do domu. Jeśli pracownik ulegnie wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy i z tego powodu nie może

wykonywać obowiązków zawodowych, otrzyma od pierwszego dnia niezdolności do pracy odpowiednie wynagrodzenie za czas choroby lub zasiłek chorobowy.

Nie obowiązuje tu tzw. okres oczekiwania, czyli minimalny czas ubezpieczenia, który zwykle trzeba mieć, aby uzyskać świadczenie.

– Zasiłek przysługuje także wtedy, gdy niezdolność do pracy pojawi się dopiero po pewnym czasie jako skutek tego wypadku – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Zasiłek chorobowy przysługujący po takim wypadku, także za okres pobytu w szpitalu, wynosi 100 procent

podstawy wymiaru. Podstawą jest przeciętne wynagrodzenie lub przychód z ostatnich 12 miesięcy kalendarzowych.

Pracownik powinien jak najszybciej poinformować przełożonego o wypadku, zabezpieczyć dowody (np. wezwać policję, wziąć dane świadków) i udać się do lekarza, informując go, że był to wypadek w drodze do/z pracy.

Co istotne, wypadek nie zostanie uznany za „wypadek w drodze do pracy”, jeśli trasa została przerwana lub zmieniona z powodów prywatnych, niezwiązanych z dojazdem do i z pracy. Oczym jeszcze trzeba pamiętać?

Czytaj więcej str. 2

POGODA

Piesi nie mają ostatnio łatwego życia. Bo lód, śnieg, błoto...



FOT. ARCHIWUM PP

Takiej zimy w Bydgoszczy nie było od lat. Siarczyste mrozy i gołoledź mocno dają się we znaki mieszkańcom miasta. Wielu właścicieli lekceważy obowiązek usuwania lodu z chodników. Piesi muszą bardzo uważać, by nie upaść na śliskiej nawierzchni. Straż miejska w lutym stwierdziła już 166 uchybień - w tym aż 135 na trasach dla pieszych należących do gminy Bydgoszcz. Więcej na str. 9

MISTRZOWIE HANDLU. Wybieramy Pośrednika Nieruchomości Roku

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Za nami drugi tydzień emocji związanych z głosowaniem w plebiscycie Mistrzowie Handlu. Wasze głosy wędrują między innymi do pośredników nieruchomości. To bardzo ważna kategoria - i w akcji, i w życiu.

Zakup lub sprzedaż nieruchomości to jedna z najważniejszych decyzji w życiu. Właśnie dlatego rola pośrednika nieruchomości ma tak duże znaczenie i zasługuje na wyróżnienie. Klienci nominowali do nagród osoby, które zajmują się ofertami i formalnościami, ale wiedzę o rynku łączą z umiejętnością słuchania i tłumaczenia

zawiłych procedur w prosty sposób. Zostali nominowani, bo ich zaangażowanie zostało zauważone przez klientów!

W Mistrzach Handlu kategoria Pośrednik Nieruchomości Roku zwraca uwagę właśnie na tych, którzy swoją codzienną pracę budują relacje oparte na uczciwości i profesjonalizmie - mówi dziennikarka

pisząca o akcji Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej przedstawiamy sylwetki dwóch pośredników nieruchomości uczestniczących w tegorocznej edycji akcji. Historie uczestników najlepiej pokazują, jak wygląda ten zawód w praktyce. To oni swoją codzienną pracą budują zaufanie i pomagają nam podejmować decyzje na lata.



Jej praca ma realny sens i zostaje z ludźmi na długie lata

Marta Dunaj (Czas Nieruchomości, Kruszwica) mówi, że największą satysfakcję w pracy daje Jej moment, w którym nieruchomości przestaje być tylko adresem, a zaczyna być czymś nowym początkiem.

- Widok radości klientów, którzy odbierają klucze do swojego pierwszego mieszkania, domu marzeń albo bezpiecznej inwestycji, jest dla mnie bezcenny. To chwile, w których wiem, że moja praca ma realny sens i zostaje z ludźmi na lata - dodaje uczestniczka tegorocznej edycji akcji Mistrzowie Handlu w kategorii Pośrednik Nieruchomości Roku.

Mówi, że mimo wyzwań - bo tych w branży nieruchomości nie brakuje - każdego dnia napędza Ją zaufanie, jakim obdarzają Ją klienci. - Po-



wierzają mi jedne z najważniejszych decyzji w swoim życiu, a ja czuję ogromną odpowiedzialność, by przeprowadzić ich przez ten proces spokojnie, uczciwie i profesjonalnie - wyjaśnia.

Praca pośrednika to dla Niej nie tylko zawód, ale misja oparta na relacjach, empatii i lokalnym zaangażowaniu. - Właśnie dlatego, jako pośrednik biura Czas Nieruchomości w Kruszwicy, z pełnym przekonaniem i pasją wracam do tej pracy każdego dnia - bo wiem, że za każdą transakcją stoi ludzka historia, której mogę być częścią - opisuje Marta Dunaj (Czas Nieruchomości, Kruszwica).

Jest wiele takich historii, których stała się częścią - takich, gdy nieruchomość przestała być tylko adresem, a zaczęła być dla kogoś jego nowym początkiem.

Liderzy w skali województwa we wszystkich kategoriach

SPRZEDAWCA ROKU

1. **Martyna Stępińska**, Żabka, Włocławek
2. **Karolina Dahlman**, Sklep spożywczy Sitarek, Bydgoszcz
3. **Małgorzata Kowalczyk**, Galeria Wędlin Zawistowski w Łabiszynie, Łabiszyn

FLORYSTA ROKU

1. **Justyna Kowalska**, Kwiatarnia Jaśmin, Inowrocław
2. **Romana Wegner**, Kwiatarnia Roma, Nakło nad Notecią
3. **Małgorzata Urbańska**, Kwiatarnia Małgo, Toruń

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1. **Marta Dunaj**, Czas Nieruchomości, Kruszwica
2. **Marlena Nowak**, Sfera Nieruchomości, Bydgoszcz
3. **Magdalena Grochowska**, Biuro Nieruchomości MG, Bydgoszcz

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

1. **Tatum**, Grudziądz, Chełmińska 4
2. **Royal Enfield**, Toruń, Łódzka 240
3. **Delikatesy Mięsne Niewieściń Monika Kopczyńska**, Łabiszyn, pl. 1000-lecia 16

KWIACIARNIA ROKU

1. **Kwiatarnia Magnolia**, Sadki, Tomysłaka 4
2. **Sun Flowers Kwiatarnia Hanna Sikorska**, Świecie, Kościuszki 9
3. **Kwiatarnia Alicja**, Inowrocław, al. Niepodległości 68

BUTIK ROKU

1. **GiGi Butik**, Szubin, Kościuszki 12
2. **PopSisters**, Nowe, Gdańska 34
3. **Wings Fashion For You**, Bydgoszcz, Gdańska 16

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

1. **GibiStrefa**, Wudzynek, Główna 18
2. **Sklep dziecięcy Świat Dziecka**, Unisław, Lipowa 28

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1. **Biżuteria Pivert**, Toruń, Figowa 3-5
2. **Eliza Jubiler**, Toruń, Wapienna 6/8

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1. **Magdalena Wojtyła**, Cuk Ubezpieczenia, Nowe
2. **Magdalena Ledzińska**, CUK Ubezpieczenia, Nowe
3. **Renata Jaworska**, PZU Ubezpieczenia Włocławek - Agent Renata Jaworska, Włocławek

EKO SKLEP ROKU

1. **Sklep Zielarski Kalina**, Świecie, Klasztorna 13
2. **Plaster Miodu**, Toruń, Fasolowa 64

SALON OPTYCZNY ROKU

1. **My Optic**, Świecie, Armii Krajowej 5C
2. **GRAND OPTYK**, Inowrocław, Narutowicza 2

Pełne aktualne wyniki głosowania znajdziesz na:

www.pomorska.pl/handel

Pani Marlena uważa, że nieruchomości są jak... ludzie!

Marlena Nowak (Sfera Nieruchomości, Bydgoszcz) uważa, że nieruchomości są jak ludzie. Jedni lubią się wyróżniać, inni z chęcią obserwują tych pierwszych w domowym zaciszu. I obie wersje są w porządku.

Czy jest historia, która najlepiej pokazuje, na czym polega ta praca? - Nie będę powielać słów o bezpieczeństwie, zaufaniu i profesjonalizmie. Każdy stabilnie emocjonalny człowiek potrafi zadbać o swoje bezpieczeństwo, a co za tym idzie, ma do siebie zaufanie i - rzecz jasna - chce to zrobić jak najlepiej, czyli wykazać się profesjonalizmem - wyjaśnia. - Sprzedaż, zakup nieruchomości to nie chirurgia naczyniowa czy fizyka kwantowa, zatem można równie pomyśle nabyć, zbyć nieruchomość samemu. Jednak moje prawie 8-letnie bycie



w Sferze Nieruchomości pokazuje, że jest o wiele więcej czynników do współpracy, a niżeli te trzy wymienione. Historii w pamięci jest mnóstwo, nie sposób opisać każdą. Ważne jest, aby współpraca była wyborem a nie wyrokiem.

Marlena Nowak uważa, że nieruchomości są jak ludzie. Jedni lubią się wyróżniać, inni z chęcią obserwują tych pierwszych w domowym zaciszu. I obie wersje są w porządku. Dlatego jedne nieruchomości warto pobić poprzez ich cechy charakterystyczne, a inne wręcz przeciwnie, bo nadmierny rozgłos może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego. - Dlatego tak, jak do ludzi powinniśmy podchodzić nie poprzez stereotypy, ogólne schematy, tak samo do każdej nieruchomości podpowiadamy inną sferę działań - wyjaśnia.

Bydgoszcz

Lunaparkiem w Myślecinku rządzi teraz „Krasnal”

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Firma Krasnal Europark przez najbliższych 10 lat będzie zajmowała się prowadzeniem parku rozrywki w Myślecinku. Zwróciliśmy się do LPKiW z pytaniami dotyczącymi nowej umowy.

Jest już pewne, że po latach dojdzie do dużej zmiany w funkcjonowaniu myślecińskiego lunaparku. Nowy operator, który podpisał już umowę z Leśnym Parkiem Kultury i Wypoczynku, zapowiada duże zmiany.

- Powstawiamy na pewno na nowe atrakcje. Mamy w planie rozbudowę w ramach nowych obszarów tematycznych, będziemy nawiązywali do symboli województwa kujawsko-pomorskiego, planujemy oczywiście modernizację - mówi Marcin Zieliński z firmy Krasnal Europark, cytowany przez Radio PiK.

Pytania o przyszłość lunaparku

Do firmy zwróciliśmy się, między innymi z dalszymi pytaniami o charakter innowacji, które mają być wprowadzone w lunaparku. Do naszej redakcji dotarły jednak również sygnały od pracowników i najemców, którzy do tej pory użytkowali ten teren na zasadzie osobnych umów podpisywanych z władzami LPKiW.

Niektórzy wyrażają obawy, czy będą mogli dalej prowadzić swoją działalność. Padają pytania o charakter i kształt umów z nowym operatorem. O to również chcieliśmy zapytać Marcina Zielińskiego. Zazna-

czył jednak, że obecnie jest w miejscu, którym nie może rozmawiać na ten temat i zapowiedział również, że przekaze kontakt do „osoby kompetentnej”. Czekamy zatem na te informacje.

Inny pakiet pytań trafił również do zarządu LPKiW.

- Jakie obawy? Przecież wszyscy tam zostają - odpowiada krótko Andrzej Kowalski, dyrektor LPKiW, kiedy przekazaliśmy wątpliwości, z jakimi zgłosili się dotychczasowi najemcy.

Na prośbę dyrektora Kowalskiego, wysłaliśmy maila z konkretnymi pytaniami: Czy słuszne są obawy najemców, co do tego, że nowy operator może pokusić się albo wręcz ma w planach wycinki drzew na terenie lunaparku, by ustawić tam nowe urządzenia, np. karuzele?

Jaki finansowy bilans?

Inne kwestie, które przewijają się w wypowiedziach: Czy prawdą jest, że pierwotnie operator miał zamiar „przejąć” cały teren lunaparku, włącznie z obszarem, na którym obecnie znajduje się park linowy? Czy zostało podpisane jakieś porozumienie, bądź przedłużenie umowy dzierżawy między LPKiW i operatorem parku linowego na kontynuowanie działalności w tym miejscu?

LPKiW pytamy również, jaki będzie szacowany bilans przychodów z tytułu dzierżawy przez nowego operatora w stosunku do sytuacji dotychczasowej - czyli rozliczania poszczególnych umów najmu terenu przez poszczególnych najemców?

Do sprawy wrócimy. ©P



Już wiosną w wesołym miasteczku w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku mają nastąpić duże zmiany

Nowe życie w starym kasynie

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Na najbliższej sesji Rady Miasta Bydgoszczy głosowane ma być przekazanie Teatrowi Polskiemu pieniędzy na opracowanie koncepcji zagospodarowania zabytkowego budynku dawnego kasyna.

Dziesięć lat temu od stolików do black jacka i ruletki odeszli gracze, ostatni krupier zgasił światło, a w budynku dawnego kasyna przy al. Mickiewicza w Bydgoszczy zrobiło się cicho i pusto. Tylko w części jego pomieszczeń urządzono redakcję bydgoskiego Radia Eska. Potem dziennikarze przenieśli do biurowca przy ulicy Kaszubskiej i zrodziły się pytania o dalszy los dawnej „jaskini hazardu”.

Kasyno Royal zakończyło swoją działalność w 2016 roku, ponieważ jego zarządcy nie udało się uzyskać licencji Ministerstwa Finansów na dalsze prowadzenie salonu gier. Miejsce zostało zamknięte, ale umowa dzierżawy podpisana między spółką ZPR, a Administracją Domów Miejskich, zarządzających nieruchomościami, których właścicielem jest gmina Bydgoszcz, obowiązywała jeszcze do 2025 roku.

Zgodnie z wcześniejszymi założeniami, ma tam powstać Centrum Teatrów Alternatywnych. Instytucja pierwotnie miała zostać umiejscowiona w budynku dawnego gimnazjum przy ul. Kościuszki. Jak jednak informuje Urząd Miasta Bydgoszczy, w tej części miasta



Teatr Polski od lat zabiegał o przekazanie budynku dawnego kasyna u zbiegu Al. Mickiewicza i Gdańskiej

w ostatnim czasie powstały nowe osiedla mieszkaniowe, w planach są kolejne.

Radni zdecydują o pieniądzach

„Dlatego uznaliśmy za niezbędne przygotowanie miejsca dla dzieci w szkole podstawowej. Stąd koncepcja, by Centrum usytuować w budynku dawnego kasyna” - informuje bydgoski ratusz.

- Teatr Polski od wielu lat zabiegał o pomieszczenia dawnego kasyna, które przylegają do budynku TPB. Obiekt jest

Dyrektor TP Benjamin Bukowski zadeklarował chęć współpracy z alternatywnymi grupami teatralnymi i kilka miesięcy temu spotkał się z nimi.

zbyt duży, aby miał służyć tylko teatrowi. Z uwagi na to, że Centrum Teatrów Alternatywnych nie powstanie przy ul. Kościuszki, pojawił się pomysł, aby w obiekcie po kasynie urządzić scenę dla Teatrów Alternatywnych. Całym obiektem będzie zarządzał Teatr Polski. Dyrektor Teatru Polskiego Benjamin Bukowski zadeklarował chęć współpracy z podmiotami prowadzącymi alternatywne grupy teatralne i kilka miesięcy temu spotkał się z nimi. Teatr Polski otrzymał już budynek w użyczenie - mówi zastępczyni prezydenta Iwona Waszkiewicz.

Kolejnym etapem, jak dodaje Waszkiewicz, będzie opracowanie koncepcji zabudowy, kosztorysów oraz zmian w obiekcie. Teatr Polski ma wystąpić do ratusza o środki na tę koncepcję.

Ma się to rozstrzygnąć już na najbliższej sesji Rady Miasta. Jak zapewniają urzędnicy UMB, po uzyskaniu koncepcji oraz kosztorysów, samorząd będzie „systematycznie przekazywać środki finansowe na realizację zadania”.

Ma tam bić teatralne „serce miasta”

- To bardzo wartościowy projekt z punktu widzenia miasta. Zabytkowy i cenny architektonicznie obiekt dawnego kasyna zostanie zrewitalizowany, zagospodarowany i przeznaczony na cele kulturalne. To bardzo dobra wiadomość dla bydgoskiej kultury, środowiska teatralnego, zarówno tego alternatywnego, jak i dla samego Teatru Polskiego - dodaje Waszkiewicz.

- Jesteśmy w przededniu opracowania koncepcji zagospodarowania gmachu kasyna, która na celu ma maksymalne wykorzystanie potencjału tego miejsca i zgodnie z wypracowanymi w porozumieniu z miastem założeniami obejmie, m.in.: wspomnianą wcześniej nową scenę, na którą zaprosimy bydgoskie teatry alternatywne i stowarzyszenia twórcze oraz część administracyjną mieszczącą część naszych biur. Chcemy, by po rewitalizacji budynek przy Al. Mickiewicza stał się sercem życia teatralnego naszego miasta, nawiązując do przedwojennej historii tego miejsca - mówi Benjamin M. Bukowski, dyrektor Teatru Polskiego im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy. ©P

Kierujący ciężarówką uderzył w kładkę przy Fordońskiej

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W miniony czwartek na ul. Fordońskiej w Bydgoszczy doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego. Kierujący samochodem ciężarowym uderzył chwytakiem w kładkę przy ul. Wiślanej.

Krótki filmik przedstawiający zdarzenia zamieszczono na profilu „Stop Cham”. Sytuacja wydarzyła się wieczorem 5 lutego na ul. Fordońskiej, na trasie w kierunku Fordonu. Na filmie widać jak kierujący ciężarówką zahacza chwytakiem o kładkę Krzysztofa Gotowskiego (w pobliżu cmentarza przy ul. Wiślanej). Konstrukcja mocno się zatrzęsała, ale pojazd przejechał. Z wideo wynika, że kierowca nie zatrzymał się po uderzeniu, lecz kontynuował jazdę, Kierowcy aut poruszających się za samochodem ciężarowym hamowali



Aby sprawdzić stan konstrukcji, wykonana będzie szczegółowa ekspertyza

już wcześniej. Najpewniej domyślali się, że pojazd zahaczy o kładkę. W wyniku zdarzenia nikomu nic się nie stało. Na filmie nie widać, aby na kładce w chwili uderzenia byli piesi.

Przed weekendem pisaliśmy, że sprawę bada policja. Szukano świadków zdarzenia, którzy mogą zgłosić informacje na ten temat. Apel nie jest już aktualny.

- Sprawca zdarzenia, sam się do nas zgłosił. Zadzwoił na komisariat. We wtorek, 10 lutego, na miejscu będą przeprowadzone z nim czynności w związku z tą sprawą - wyjaśnia sierż. sztab. Jakub Skrzypek z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP w Bydgoszczy.

W komentarzach pod filmem pojawia się wiele pytań dotyczą-

cych stanu konstrukcji po uderzeniu. Z pytaniami o stan techniczny przeprawy po zdarzeniu, o możliwość korzystania z kładki oraz ewentualny remont zwróciliśmy się do drogowców.

- Oględziny zostały wykonane na miejscu niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia, czyli jeszcze w czwartek (05.02.2026). Po uderzeniu okształceniu uległ element stalowy oraz uszkodzona została powłoka malarska. Z kładki można bezpiecznie korzystać - przekazuje nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

- Jednak, aby dokładnie sprawdzić konstrukcję, zostanie wykonana szczegółowa ekspertyza, która powie więcej na temat uszkodzeń oraz stanu technicznego łóżysk, dźwigara oraz spoin. Sprawa została zgłoszona na policję - dodała rzeczniczka drogowców. ©P

„Polakożerca” - spotkanie z Filipem Gańczakiem, autorem książki o hitlerowskim kacie z Bydgoszczy

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

Mordował dla Himmlera, uciekł przed sprawiedliwością - dziś wraca za sprawą reporterskiego śledztwa dr. Filipa Gańczaka. Instytut Pamięci Narodowej w Bydgoszczy zaprasza na spotkanie z tym autorem.

IPN zaprasza na spotkanie z dr. Filipem Gańczakiem, autorem biografii niemieckiego zbrodniarza Ludolfa von Alvensleben: 11 lutego 2026 r. (środa), godz. 17.00, Delegatura IPN w Bydgoszczy, sala konferencyjna im. Mariana Rejewskiego ul. Wincentyny Teskowej 1.

Bohater książki był zaufanym człowiekiem szefa SS Heinricha Himmlera. W pierwszych miesiącach II wojny światowej stał na czele Selbstschutz Westpreußen - niemieckiej formacji odpowiedzialnej za śmierć tysięcy Polaków. Nigdy jednak nie został skazany za swe zbrodnie.

Gdy jego podwładni i współpracownicy byli sądzeni w Polsce, RFN, NRD i Związku Sowieckim, on skutecznie ukrywał się w Europie, a następnie cieszył wolnością w Ameryce Południowej. Do jego ekstradycji i posadzenia go na ławie oskarżonych nie zdołał doprowadzić nawet słynny łowca nazistów Szymon Wiesenthal.

Filip Gańczak kreśli intrygujący portret Ludolfa „Bubiego” von Alvensleben. Zagląda do domowych szuflad, przekopuje polskie i zagraniczne ar-

chiwa. W poszukiwaniu śladów tytułowego polakożercy odwiedza również liczne miejsca z nim związane - od jego rodzinnego Halle nad Saalą po Argentynę.

Publikacja to efekt kilkuletniego śledztwa dziennikarskiego, w którym Filip Gańczak rekonstruuje losy Ludolfa „Bubiego” von Alvensleben - niemieckiego arystokraty, członka SS i bliskiego współpracownika Heinricha Himmlera. Alvensleben kierował Selbstschutzem Westpreußen, paramilitarną formacją, która jesienią 1939 r. dokonała masowych mordów na tysiącach Polaków, głównie przedstawicieli inteligencji, duchowieństwa i urzędników. Po wojnie, mimo licznych dowodów zbrodni, uniknął odpowiedzialności, uciekając z Europy do Ameryki Południowej, gdzie żył pod własnym nazwiskiem.

W książce Gańczak pokazuje nie tylko skalę jego zbrodni, lecz także mechanizmy powojennego tuszowania win, nieskuteczność wymiaru sprawiedliwości i sieć powiązań, które pozwoliły takim ludziom jak Alvensleben „zniknąć” z pola widzenia świata.

Reporter i naukowiec, korzystając z archiwów polskich, niemieckich, szwajcarskich, amerykańskich, brytyjskich, włoskich, austriackich i argentyńskich, rekonstruuje biografię zbrodniarza, a przy tym stawia pytania o pamięć, winę i moralną odpowiedzialność.

©P

Lód i śnieg na chodnikach. Najgorzej jest na trasach należących do miasta

Marcin Kozłowski

marcin.kozlowski@polskapress.pl

Siarczyste mrozy i gołoledź mocno dają się w 2026 roku we znaki mieszkańcom miasta. Codziennego funkcjonowania nie ułatwiają im oblodzone i zaśnieżone chodniki. Straż miejska w lutym stwierdziła już 166 uchybień - w tym aż 135 na trasach dla pieszych należących do gminy Bydgoszcz.

Takiej zimy w Bydgoszczy nie było od lat. Zgodnie z obowiązującym prawem odpowiedzialność za utrzymanie chodników (odsnieżanie, usuwanie lodu, sprzątanie) zależy od ich lokalizacji.

Za położone bezpośrednio przy granicy posesji odpowiada jej właściciel, zarządca nieruchomości, spółdzielnia lub wspólnota. Zapis ten nie obowiązuje, gdy chodniki służą do płatnego parkowania, są przystankiem komunikacji lub są oddzielone od drogi pasem zieleni należącym do gminy. Za pozostałe chodniki odpowiada właśnie gmina lub zarządca drogi.

Mandat, grzywna i zadośćuczynienie

Za nieodsnieżony i oblodzony chodnik właścicielowi nieruchomości grozi mandat karny w wysokości do 500 zł nakładany przez straż gminną/miejską na podstawie art.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Wielu właścicieli lekceważy obowiązek usuwania lodu z chodników. Piesi muszą bardzo uważać, by nie upaść na śliskiej nawierzchni

117 Kodeksu Wykroczeń, a w przypadku skierowania sprawy do sądu grzywna może wynieść nawet 1500 zł.

W przypadku wypadku pieszego, właściciel odpowiada cywilnie, a to może oznaczać obowiązek wypłaty wysokiego odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości (tak zasądza sądy) od 30 tys. do nawet ponad 80 tys. zł.

Niestety, wielu właścicieli nadal lekceważy obowiązek

Przedstawiciel municypalnych dodaje, że wydane polecenia porządkowe muszą być wykonane natychmiast.

odsnieżania chodnika i usuwania z niego lodu. Dane przekazane nam przez Straż Miejską w Bydgoszczy mówią same za siebie.

Tylko w lutym 166 uchybień

Tylko w pierwszych dniach lutego bieżącego roku przeprowadziliśmy 931 kontroli. Stwierdziliśmy 31 uchybień na chodnikach, na których obowiązek utrzymania porządku, czystości i pozbycia się śliskości należy do właścicieli przyległych posesji. We wszystkich przypadkach zostały wystawione polecenia porządkowe. Przeprowadzone ponowne kontrole w większości przypadków wykazały wykonanie tych poleceń, pozostałe sprawy są

kontynuowane. 135 uchybień dotyczyło natomiast chodników, gdzie za odsnieżanie i pozbywanie się lodu odpowiada Gmina Bydgoszcz. Te przypadki przekazaliśmy do Bydgoskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy - wylicza Arkadiusz Bereszyński, Kierownik Zespołu Kontroli i Analiz Straży Miejskiej w Bydgoszczy.

Przedstawiciel municypalnych dodaje, że wydane polecenia porządkowe muszą być wykonane natychmiast. I tak najczęściej jest, ale zdarzają się przypadki skierowania sprawy do sądu. Sporo pracy strażnicy miejscy mieli również w styczniu 2026 roku.

W styczniu przeprowadziliśmy 3385 kontroli. Stwierdziliśmy 116 uchybień na chodnikach należących do prywatnych właścicieli. Wydaliśmy im 55 poleceń porządkowych. 618 uchybień dotyczyło natomiast chodników, gdzie za odsnieżanie i pozbywanie się lodu odpowiada Gmina Bydgoszcz. Sprawy przekazaliśmy do BCZK i ZDMiKP - dodaje Arkadiusz Bereszyński.

O tym, że tak mroźnej i śnieżnej zimy w Bydgoszczy nie było od wielu lat, świadczy fakt, że w styczniu i lutym 2025 r. bydgoscy strażnicy miejscy nie przeprowadzili żadnej kontroli związanej z oblodzonymi i zaśnieżonymi chodnikami.

©P

Długoletni prezes przeszedł na emeryturę. Jest nowy zarząd

Jarosław Więclawski

jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Pod koniec 2025 roku zmienił się zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Zjednoczeni” w Bydgoszczy. Na emeryturę przeszedł prezes Jarosław Skopek. Jego następczynią jest Anna Świerczyńska.

Jarosław Skopek pracę w spółdzielni, w związku z przejściem na emeryturę, zakończył 15 grudnia. Funkcje zarządcze w Spółdzielni Mieszkaniowej „Zjednoczeni”, z niedługą przerwą, pełnił od lat 90.

Prezes się żegna

- Chciałbym podziękować za prawie trzy dekady współpracy i wspólnych osiągnięć pracowników i Członków spółdzielni. Starałem się wypełniać swoje obowiązki tak, aby usatysfakcjonować jak największe grono mieszkańców. Nie było to



FOT. ARKADIUSZ WOTASIEWICZ

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zjednoczeni” liczy ponad 20 tysięcy członków

zadanie łatwe biorąc pod uwagę wysokość środków finansowych i różnorodność oczekiwań ponad 20 tysięcy osób zamieszkałych w zasobach spółdzielni. Mam nadzieję, że

pod kierownictwem nowego Zarządu Spółdzielnia będzie się rozwijać i funkcjonować jeszcze bardziej efektywnie dla dobra ogółu - przekazał na pożegnanie Jarosław Skopek.

Od 16 grudnia Spółdzielnią Mieszkaniową „Zjednoczeni” kieruje nowy zarząd. Prezesem jest Anna Świerczyńska, a jej zastępcą Adam Jucewicz. Ponadto w składzie zarządu znalazł się Arkadiusz Górza.

Doświadczona następczyni

Nowa prezes w spółdzielni jest zatrudniona w „Zjednoczonych” od 1989 roku. Zaczynała jako referent, w 2009 roku została członkiem zarządu, a od 2023 roku była zastępcą prezesa. - Pamięta wszystkie etapy transformacji w Spółdzielni, poczynając od tej ustro-

jowej z przełomu lat 80/90, poprzez nowelizację ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z roku 2000, 2007 i 2017, mających olbrzymi wpływ na działalność Spółdzielni Mieszkaniowej „Zjednoczeni”.

Plan działania

- Chciałabym kontynuować dotychczasową działalność zarządu i wszystkie programy, które aktualnie prowadzimy. Rada Nadzorcza dokonując wyboru mnie na prezesa kierowała się także tym czynnikiem - mówi w rozmowie z naszą redakcją Anna Świerczyńska, nowa prezes zarządu spółdzielni.

- Na pewno jednym z istotniejszych programów jest „Dostępność Plus”. Wciąż będziemy obniżać windy w wysokich blokach do poziomu przyziemia. Dużym wyzwaniem są miejsca postojowe. Cały czas

ich brakuje. Będziemy starali się odzyskiwać jak największe wolne tereny na parkingi. Oczywiście nie zamierzamy rezygnować z terenów zielonych, bo one są bardzo ważne na osiedlach - zapewnia nasza rozmówczyni.

Wyzwania na 70-lecie

W 2028 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zjednoczeni” będzie obchodziła 70-lecie istnienia. Jak mówi prezes zarządu, kluczowe jest, aby wciąż zapewniać odpowiedni komfort życia mieszkańcom.

- Potrzeb jest bardzo dużo. To działania związane z odnawianiem klatek, pionami wodociagowymi czy kanalizacyjnymi. Chcielibyśmy, jeśli gdzieś jeszcze są junkersy, zmieniać je na ogrzewanie miejskie. Na wszystko potrzeba środków - stwierdza Anna Świerczyńska.

©P

Śmiech to zdrowie. Pacjenci po złamaniu nogi na oblodzonym chodniku wydali nietypowy kalendarz

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Poślizgnięcie na nieodśnieżonej drodze skończyło się złamaniem nogi, a właściwie, jak pisze Adam Bujny, zmasakrowaniem stopy. Przyskre doświadczenie, postanowił przekuć w coś pożytecznego.

Adam Bujny to znany bydgoski przedsiębiorca oraz współwłaściciel Muzeum Mydła i Historii Brudu przy ul. Długiej. Po wypadku trafił na SOR w Bizieli. Konieczna była operacja, a później orteza. Jeszcze przez jakiś czas będzie poruszał się z pomocą kul. Do tej pory nie wie czy kiedykolwiek w pełni odzyska sprawność.

- Bałem się. Nigdy w życiu się tak nie bałem. Kilka tygodni wcześniej operację miał mój syn Waldemar. Gdy już wiedziałem, że nie nastawimy tej nogi i nie pójdę do domu trząśłem się jak galareta. Pani anestezjolog przed operacją pytała czy mi zimno. A ja trząśłem się ze strachu, 50-letni facet, bezradny jak małe dziecko - relacjonuje.



Pomysłodawca kalendarza po wypadku trafił na SOR

To było jego pierwsze złamanie w życiu. Podczas pobytu w szpitalu uświadomił sobie, że na długo będzie musiał zostawić pracę, hobby, podróże oraz inne aktywności.

- Na szczęście sala w której leżałem, stała się salą śmiechu. Razem z Marcinem i Mariuszem nadrabialiśmy minami nasze nędzne położenia. Po powrocie

do domów, często rozmawialiśmy z Marcinem o gojeniu ran, rehabilitacji, fizjoterapii i tym co nas czeka przez najbliższe dwa lata. Moja żona Helena jest dyplomowaną masażystką, więc byłem wspaniale zaopiekowany, Marcin jest optometrystą i ortoptystą, więc też ma trochę bliżej do służby zdrowia niż przeciętny Kowalski. Wieczo-

rami zaczęliśmy sobie wysyłać zdjęcia naszych stóp. Opuchnięte, poranione i obolałe - pisze Adam Bujny.

W takich okolicznościach powstał pomysł, jak choćby w małym stopniu umilić i zminimalizować strach innych pacjentów ortopedii. Za oknami wciąż szklanka i śnieg, więc na ortopedię mogą trafiać ko-

lejni pacjenci. Panowie założyli, że skoro sami bali się operacji, bólu i konsekwencji, problem dotyka także innych pacjentów, szczególnie mężczyzn.

- Dlatego w ramach podziękowania za wzorową opiekę w szpitalu Biziela, za pomoc i konsultacje naszych fizjoterapeutów oraz rehabilitantów postanowiliśmy wydrukować i rozdać kalendarz z naszymi zdjęciami. Dokładnie z przygodami naszych połamanych nóg. Mamy nadzieję, że chociaż u kilku osób zmniejszy nieco strach przez operacją i pobytem w szpitalu, bo to nic przyjemnego, ale do wytrzymania - zaznacza Adam Bujny.

Dodaje, że to dopiero początek ich przygody, bo przed nimi długa droga, aby stanąć na nogi. - Według lekarza zgubiło mnie to, że jako w miarę sprawny 50-latek (cały czas biegam, przygotowywałem się do triathlonu), przy upadku próbowałem się ratować. Myślałem, że wszystko mi poskładają i po 1,5 tygodnia zabiorę żonę na urodziny do Dublina. Okazało się, że połamane w stopie wszyst-

kie kości, które mogłem połać. Mam zamontowane implanty - mówi nam przedsiębiorca.

- Lekarze powiedzieli mi, że nigdy nie będę biegał, choć będę mógł jeździć na rowerze. Dla mnie to nie do przyjęcia. Czekam parę miesięcy rehabilitacji i będę walczył - zapewnia.

Łącznie wydrukowano kilkadziesiąt kalendarzy. Są już pierwsze recenzje. - Wczoraj podczas codziennej rehabilitacji słyszałem, jak fizjoterapeuci śmiali się z naszego dzieła. Pomysł bardzo im się spodobał - nigdy czegoś podobnego nie widzieli, a to w końcu ich „branżowy” kalendarz - stwierdza Adam Bujny.

- Mamy nadzieję, że rozśmieszenie ludzi nogą z papierosem czy piwkiem (oczywiście bezalkoholowym) chociaż trochę umili czas pacjentom. Mężczyznom, bo kobiety są jednak znacznie odporniejsze. My wszyscy przed operacją mieliśmy łyzy w oczach. Kalendarz to forma żartu, ale też wsparcia ©®

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Duchą 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 408914801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Duchy 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl d78af21e83

SPORT

www.sportowy24.pl

Sprinterka Zawiszy wraca po medal w Arenie Toruń. „Jestem trochę jak szklanka”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Marika Popowicz-Drapała wraca na bieżnię i ma wielkie marzenie: medal Halowych Mistrzostw Świata w sztafecie 4x400 m.

I nie jest to wcale marzenie ściętej głowy. Marika Popowicz-Drapała ponad dwadzieścia lat związana była z krótkim dystansami sprinterskimi. Na 400 m zrobiła furorę w 2024 roku. W sezonie zimowym wówczas w Arenie Toruń ustanowiła świetny rekord życiowy (51,87), który jest jednocześnie rekordem świata weteranów, we wrześniu na otwartym stadionie pobięła 51,42.

Właśnie na tym dystansie zakwalifikowała się na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. To był ostatni międzynarodowy start bydgoszczanki, która potem wiele miesięcy zmagala się z kontuzjami. Teraz jest wreszcie zdrowa i na razie ani myśli rozstawać się z bieżnią.

Lekkoatletka Zawiszy w kwietniu kończy 38 lat i przyznaje, że temat końca kariery krąży wokół niej od dłuższego czasu. - Wymarzyłam sobie, aby zakończyć karierę u siebie. Miało to być na mistrzostwach Polski w Bydgoszczy, ale nie udało się. Gdy usłyszałam, że w Toruniu będą mistrzostwa świata, to postanowiłam spróbować jeszcze raz. Czuję, że jeszcze coś mogę zrobić w tym sporcie. Co z sezonem letnim? Jestem bardzo ostrożna po ostatnich problemach zdrowotnych. Na pewno motywacja i chęci są na wyso-

kim poziomie, pytanie czy ciało mi pozwoli - przyznaje Popowicz-Drapała.

Bydgoszczanka sezon dopiero zacznie 22 lutego w Orlen Copernicus Cup. Podkreśla, że interesuje ją jedynie sztafeta w HMS w Toruniu. - Jestem już trochę jak szklanka, muszę dbać o siebie i ograniczam starty. Na pewno cieszyłabym się bardzo z minimum do indywidualnego startu w Toruniu, ale i tak wycofałabym się, tak samo było na igrzyskach i na mistrzostwach Europy, stawiam mocno na sztafetę. Mam swoje lata, znam swoje granice - przyznaje lekkoatletka.

Generalnym testem będą halowe mistrzostwa Polski, to tam Popowicz-Drapała chce wywalczyć miejsce w sztafecie. Po tych zawodach trener Arkadiusz Matysiński wybierze skład drużyny, która będzie walczyła o medal w Toruniu.

Marika Popowicz-Drapała szykuje formę na pierwsze starty, ale też bierze aktywny udział w promowaniu Halowych Mistrzostw Świata w całym regionie. - To nie tylko atrakcja dla kibiców, ale także wielka szansa dla całego sportu w regionie, na jego promocję zwłaszcza wśród najmłodszych. Każdy młody człowiek powinien zacząć przygodę ze sportem właśnie od lekkiej atletyki, bo to bardzo wszechstronna dziedzina sportu. Dla mnie sport był na początku pasją, a potem stał się sposobem na życie i takie wartości staram się przekazywać następnemu pokoleniu - podkreśla bydgoszczanka. © P



Marika Popowicz-Drapała miała okazję z bliska obejrzeć medale, które będzie można zdobyć w Toruniu

TENIS STOŁOWY

Derby w Superlidze dla Grudziądza

Olimpia Grudziądz pokonała Energa Manekin Toruń 3:1. Niepokonany w tym meczu był Vladislav Ursu, który wygrał z Volkovem 3:0 (wszystkie sety do 5) oraz z Lubomirem Pistejem, także 3:0, trzeci punkt dla gospodarzy dorzucił Mizuki Oikawa. Honorowy punkt dla gości wywalczył Pistej, ogrywając Rafała Formelę 3:1. Olimpia jest wiceliderem Superligi jedynie za Orlen Bogorią Grodzisk, Energa Manekin zajmuje 9. miejsce.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

KOLARSTWO

Złoto torunianina

Kacper Mizuro z UKS Copernicus Toruń zdobył złoty medal mistrzostw Polski w przełajach w kategorii juniorów w Elku. Tuż za podium była sztafeta Maja Tułacz, Mizuro, Franciszek Koc i Stanisław Jackowiak.

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA

Kadra na Łotwę. Torunianin zagra pod ksozem

Torunianin Dominik Olejniczak jest jedynym akcentem regionalnym w kadrze koszykarzy na kolejne dwa mecze kwalifikacji mistrzostw świata. Po zwycięstwach z Austrią i Holandią w pierwszym okienku kwalifikacji mundialu teraz reprezentacja rozegra dwa spotkania przeciwko Łotwie: 27 lutego w Rydze i 1 marca w Polsat Plus Arenie w Gdyni. Trener Igor Milicić wybrał już kadrę na drugie okienko kwalifikacji, z pierwszej listy powołał skreślił m.in. Michała Michalak z Anwilu Włocławek i Mateusza Szlachetkę z Arriwy Lotto Toruń. W składzie kadry znalazło się dwóch graczy naturalizowanych - Jordan Loyd i Jerrick Harding, ale w meczach z Łotwą będzie mógł zagrać tylko jeden.

Skład reprezentacji: Aleksander Balcerowski (Unicaja Málaga), Tomasz Gielo (King Szczecin), Jerrick Harding (BC Rytas Vilnius), Łukasz Kolenda (Rostock Seawolves), Błażej Kulikowski (Śląsk Wrocław), Jordan Loyd (Anadolu Efes Stambuł), Karim Łęczyński (Arka Gdynia), Igor Milicić jr (Delaware Blue Coats), Dominik Olejniczak (Bertram Yachts Derthona Tortona), Andrzej Pluta (Legia Warszawa), Mateusz Ponitka (Bahcesehir Koleji Stambuł), Michał Sokolowski (Pinar Karsiyaka SK Izmir), Jakub Szumert (Zastal Zielona Góra), Jakub Urbanik (Śląsk Wrocław), Jarosław Zyskowski (Arka Gdynia), Przemysław Żolnierewicz (King Szczecin) (jp)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 9.02

Multi Multi, godz. 22.00

1, 6, 7, 8, 10, 12, 14, 26, 27, 37, 39, 43, 45, 46, 55, [59], 60, 74, 76, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22

Mini Lotto

1, 14, 22, 29, 35

Ekstra Pensja

2, 7, 15, 20, 28 - 1

Ekstra Premia

12, 17, 31, 32, 34 - 1

WTOREK, 10.02

Multi Multi, godz. 14.00

8, 11, 26, 27, 28, 32, 34, [35], 37, 43, 44, 47, 52, 57, 60, 64, 66, 76, 78, 80

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 4, 5, 6, 10, 15, 17, 19, 23, 24

Od derbów zaczął i derbami się pożegna

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. 27 marca będzie wyjątkowym dniem dla Adriana Miedzińskiego i wielu kibiców, zwłaszcza z Torunia i Bydgoszczy.

O planach wychowanka toruńskiego klubu już informowaliśmy - na początku sezonu żużlowego w Polsce Miedziński oficjalnie pożegna się z żużlowym torem. Zakończenie kariery ogłosił dużo wcześniej, bo pod koniec 2024, ale teraz lata swojej kariery i startów podsumuje z kolegami torów i kibicami. Dla fanów z Torunia i Bydgoszczy będzie to wydarzenie wyjątkowe, bo zawody będą miały charakter derbów, a odbyć się mają na toruńskiej Motoarenie.

- Każdemu zawodnikowi marzy się, by godnie uwieńczyć swoją karierę. Cały czas mam to gdzieś z tyłu głowy i takie plany są. Pojawiały się też zapytania od kibiców czy będzie coś takiego, czy będą mogli przyjść i zobaczyć, więc próbuję to wszystko zorganizować, żeby faktycznie doszło do skutku. Zaczynałem w Toruniu, kończyłem w Bydgoszczy i teraz można zrobić fajne derby - zdradził w rozmowie z Radiem Gra Toruń. - Brakuje nam derbów, tych emocji, spotkania zawodników i kibiców. To także zawody, w których debiutowałem; w 2002 roku po raz pierwszy pojechałem w Toruniu w meczu



FOT. PPG

Adrian Miedziński chce oficjalnie pożegnać się z żużlem, rywalami i kolegami oraz z kibicami

przeciwko Polonii Bydgoszcz. To pewnego rodzaju zwieńczenie historii: zaczynałem w Toruniu, kończyłem w Bydgoszczy. Oczywiście była jeszcze przygoda, rok w Lesznie, ale to był dla mnie ważny etap, który pozwolił wrócić do pełni formy - dodał.

Miedziński to jeden z najlepszych wychowanków toruńskiego klubu, z którym zdobył tytuł drużynowego mistrza Polski w 2028 roku, a przez lata był jednym z filarów drużyny. W ekstraklidzie debiutował 21 kwietnia 2002, w meczu Apatora z Polonią. Wywalczył w nim 1 punkt.

Indywidualnie na liście jego największych indywidualnych sukcesów są zwycięstwo w Grand Prix Polski na Motoarenie 5 października 2023, dwa złote medale Drużynowego Pucharu Świata (2009, 2010) i dru-

żynowe mistrzostwo świata juniorów (2006).

Miedziński był również zawodnikiem Polonii Bydgoszcz, z którą walczył na pierwszoligowych torach. Jego karierę przerwał dramatyczny wypadek w meczu ligowym w 2022 roku, w którym żużlowiec doznał poważnych obrażeń mózgu. Po długiej przerwie na leczenie i rehabilitację, Miedziński podejmował jeszcze próby powrotu do żużla, ale nie były udane. Zrobił za to kurs instruktora, pomagał innym zawodnikom w parku maszyn. A potem ogłosił swoją decyzję.

- Z bólem w sercu mówię to publicznie. Czuję się OK, w sercu to wciąż jest, żużel to całe moje życie i trudno bez tego funkcjonować. Zrzuciłem wielką cegłę z serca, powiedziałem to i tego się będę już trzymał - mówił.

Pięć setów walki i jeden punkt Pałacu

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Pod wodzą „nowego” trenera bydgoska ekipa zaserwowała kibicom sporą dawkę emocji.

METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ - ŁKS ŁÓDŹ 2:3

Sety: 32:30, 20:25, 25:23, 22:25, 15:17

PAŁAC: Pol 11, Łyczakowska 7, Makarewicz 20, Witowska 1, Foucher 18, Nowakowska 16, Jagła (libero), Sobalska, Dębowska 8, Ziolkowska

ŁKS: Gajer 2, Brambilla 23, Stefanik 11, Fayad 11, Szczyrba 6, Obiała 10, Pawłowska (libero), Bidias 24, Nunes Cechetto, Centka-Tietianiec

W roli pierwszego trenera debiutował w tym meczu Dominik Żukowski (został nim po tym, jak klub rozwiązał umowę z Martino Volpinim). Jego podopieczne pokazały charakter, a walka na boisku trwała trzy godziny. Od pierwszego seta, granego na przewagi, walka była niezwykle wyrównana. Zakończyła się tie breakiem, z emocjonującą końcówką - zakończoną jednak na korzyść ekipy przyjezdnych.

- Po takim meczu trzeba się pozbierać, bo jednak była to porażka - podsumował Żukowski.

- Koncentrujemy się już na najbliższym meczu z Budowlanymi Łódź, który też nie będzie łatwy bo to klasowy zespół. Musimy być cierpliwi, pracować konsekwentnie, a jestem przekonany, że zwycięstwa przyjdą. Motywacji na m nie zabraknie - podkreślił.

- Liczę, że jako cała drużyna pojedziemy teraz w górę, że trener doda nam energii. Bardzo chcemy wygrać i będziemy na to ciężko pracować - dodała kapitan drużyny Marta Pol.

Metalkas Pałac zajmuje 7. miejsce w tabeli.